

PO PROSTU EUROPA • ŻŁOTY BIZNES
• PACZKI Z GRYCZANEJ MAKI •
W SUTANNIE I TODZE • KOLEDA NA ŻNIWA

TYŁE CZASU ZAGNUJE MI
KOŃCĄCIE POLSKI.
ZE NIE MAM KIEDY ROBIĆ...



GAZETA

Współczesna Tydzień

DZIENNIK REGIONALNY Nr 15 (12 664)

Cena 3000 zł Białystok, Łomża, Suwałki 22-23-24.01.1993 r.

NAKLAD 132.300



ROK POLICJI

PIĘTNAŚCIE TYSIĘCY PRZESTĘPSTW POPEŁNIONO W U.B.R. NA TERENIE WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO. ICH SILNA KONCENTRACJA — OK. 60 PROC. WSKAZYWAŁA, IŻ TERENEM NAJBARDZIEJ ZAGROŻONYM PRZESTĘPCZOŚCIĄ JEST OBSZAR PODLEGŁY POD KOMENDĘ REJONOWĄ POLICJI W BIAŁYMSTOKU — CZYLI STOLICA WOJEWÓDZTWA WRAZ Z „SATELITAMI”. MNIEJ GWALTÓW, WIĘCEJ KRADZIEŻY, PRZESTĘPSTW GOSPODARCZYCH I ROZBÓJÓW — OTO JAK WYGLĄDAŁ UBIEGŁY ROK W POLICJI.

ZWYKŁE KRYMINALNE

Zanotowano wzrost przestępstw typu kryminalnego — w woj. białostockim popełniono ich ok. dwanaście tysięcy. Wśród przestępstw kryminalnych dominowały rozboje — było ich

aż 534, z czego wykryto 255. Wykryto również 383 sprawców pobić i innych uszkodzeń ciała, a odnotowano w sumie 442 takie przypadki. Ze zgłoszonych na policję dwudziestu dziewięciu gwałtów — wykryto dwadzieścia sześć. W ubiegłym roku popełniono również

w Białostockiem dwadzieścia jeden morderstw. Nie ustalono sprawców dwóch zabójstw noworodków, których ciała znaleziono na wysypisku śmieci w Hryniewiczach i na ulicy Biekitnej.

Ciąg dalszy na str. 4

RACJA STANU

Podstawowym elementem polskiej racji stanu jest bezpieczeństwo zewnętrzne. Rację stanu można wręcz sprowadzić do kwestii bezpieczeństwa — powiedział w Sejmie Minister Spraw Zagranicznych Krzysztof Skubiszewski.

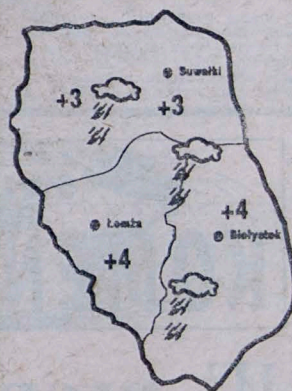
Bezpieczeństwo to ma dwie strony: zachowanie substancji państwa i rozwój tej substancji. Dodał, że czynnik bezpieczeństwa sprzężony jest z sytuacją społeczno-polityczną i gospodarczą kraju.

„Sytuacja zewnętrzna, również przy naszym udziale, tak się ukształtowała, że nie zagraża nam obecnie z niczyjej strony agresja lub

interwencja zbrojna. Polska nie jest celem podbojów, nie grozi nam satelizacja, a jeśli potrafimy uporządkować nasz własny dom, to nie będzie i innych negatywnych zależności” — mówił minister.

Nakazem racji stanu jest te fakty teraz w pełni wykorzystywać, tak w sferze wewnętrznej, jak i w stosunkach zagranicznych. Dodał, że rząd to czyni. (PAP)

POGODA



Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami deszczu. Wiatr dość silny i bardzo silny w porывach do 30-35 m/s (seks., zachodni). (ela)



Przed 130 laty, 23 stycznia 1863 r. wybuchło Powstanie Styczniowe. Piszemy o tym w wydaniu poniedziałkowym.

Rozrywkowy
kogel
mogel
czyli
jest
Zabawa

Organizowanie imprez kulturalnych — czyli, jak to się teraz swojsko mówi management — uchodzi za łatwe, przynoszące szybki zysk i niemęczące zajęcie. Może to robić każdy, kto ma trochę sprytu i oleju w głowie. A czy znacie państwo kogoś, kto wskazywałby na siebie jako na osobę pozbawioną wyżej wymienionych zalet? No właśnie... Chętniej wymieniamy Józia, Krzysia, Misia, byle siebie nie. Toteż każdy, kto ma trochę sprytu i oleju w głowie, a chce mieć szybki zysk, bierze się obecnie za organizowanie imprez. Wiadomo przecieć, że laik nie poprowadzi samolotu, ale w kulturze każdyrobić może.

Effekt takiego myślenia jest oczywisty. Nad każdym miastem w Polsce nie pękła taka bania ze skandalami jak nad Białymstokiem w minionym roku. Nie oplaceni artyści, odwolywanie imprez w ostatniej chwili, zwracanie biletów, średni poziom artystyczny — to znamiona wolnego rynku kulturalnego po białostocku.

OD BŁĘDU DO OBŁĘDU

Pierwsze zdanie kodeksu menedżera brzmi: na początku były dobre chęci.

Dobre chęci miała Agencja Koncertowa „Apex”, której za-

brakło parę innych atutów do sfinalizowania zapowiadanych występów Danuty Rinn, zespołu „Manam”, Adama Makowicza.

Dobre chęci miała Agencja Artystyczna „KWAM” — organizator kabaretu z udziałem Ekspresu Dimanche, Kabaretu „Klika”, Rosiewicz, Drozd, Ta firma do dziś nie zapłaciła artystom za występ (jak podał mi warszawski menedżer chodzi o kilkadziesiąt milionów), a jej szef wykazuje sporo talentu w unikaniu odpowiedzi na ponaglenia, monity oraz wizyty egzekutorów.

Ciąg dalszy na str. 6

Dwie karty dwie wolności

Sejm rozpatrywał w czwartek projekty dwóch dokumentów uzupełniających polską konstytucję. Przedstawiona przez Belwera Karta Praw i Wolności zawiera, mówiąc najkrócej, zestaw podstawowych praw obywatela wobec organów władzy, głównie ze sfery praw politycznych i praw obywatelskich. Wnieśli ją do Sejmu Lewicy Karta Socjalna precyzuje ekonomiczne i socjalne obowiązki państwa wobec obywateli. Oba dokumenty trafią prawdopodobnie do specjalnej komisji sejmowej.

— Budujemy demokratyczne państwo prawa. W takim państwie prawo jest władzą najwyższą — mówi Lech Wałęsa przedstawiając projekt prezydencki. — Poprzedni system prawny był prawem władzy i dla władzy.

Władza stała ponad nim, mogła manipulować kodeksami i ustawami (...). Do tej pory tylko po prawach państwa, nie zmieniając jego istoty i sposobu stosowania. Teraz powinniśmy zmierzać do budowania takiego systemu prawnego, który będzie służył całemu społeczeństwu i wszystkim obywatelom pojedynczo. W tym porządku prawnym polityka, instytucje władzy i aparat państwowy powinien być podporządkowany prawu. Karta wyznacza granicę, której żadna władza przekroczyć nie może.

Czyniąc aluzję do Karty Socjalnej Wałęsa dodał, że Karta Praw „zapewnia jedynie to, z czego państwo jest w stanie się wywiązać — wolności obywatelskie, prawa polityczne, podstawowe prawa socjalne. Rzeczpospolitej nie stać na zaspokojenie wszystkich potrzeb wszystkich grup społecznych. Karta nie może więc zawierać obietnic bez pokrycia”.

TYDZIEŃ w tygodniu

Bohaterami minionego tygodnia bez wątpienia byli prezydent minister Mieczysław Wachowski i jego główny adwersarz — Jarosław Kaczyński. Przy okazji dostawało się również prezydentowi. Lider Porozumienia Centrum wprost sugerował powołanie głównych aktorów Belwedera do komunistycznych sąbów specjalnych. W odpowiedzi prokuratura uznała za celowe wszczęcie śledztwa przeciw J. Kaczyńskiemu.

„Będzie super proces” — ucieleśnia się „Trybuna” (nr 11), przytaczając wypowiedź ministra sprawiedliwości Zbigniewa Dykta. „Zainteresowanie sprawami, zdecydowanie i szybkie wyjaśnienie zasadności zarzutów wyraża w rozmowie ze mną prezydent RP Lech Wałęsa, a Mieczysław Wachowski i Jarosław Kaczyński uznali proces sądowy za optymalny sposób wyjaśnienia sprawy”.

„Polityka” (nr 4), omawiając konflikt, pyta, w jaki sposób rozstrzygnąć się pojedynkiem pomiędzy Wachowskim i Kaczyńskim: „Na cępy czy na szpady”.

„Trudno sobie wyobrazić — twierdzi Wojciech Markiewicz — aby J. Kaczyński — nawet przez oponentów uznawany za wybitnego polityka, nie mając przekonujących dowodów narażał się na pewną śmierć polityczną. Bo taka, w razie przegranej będzie go czekać Jego przeciwnicy zaś twierdzą, że oskarżenie min. Wachowskiego to

piszą W KRAJU

proba ostatniego rzutu na tamte. Po częściowej rozprawie PC i utracie wpływu. Może więc wkrótce przekonamy się, który z dwóch wariantów — Wachowski winny czy Kaczyński kłamie — jest prawdziwy. Tym razem nie może bowiem być tak, że po raz kolejny, po doświadczeniach ostatnich dwóch lat — sprawa się rozmydli”.

Nie podzielałabym optymizmu dziennikarza. W ubiegłym roku Ryszard Bugaj i Aleksander Machowski posłowie Unii Pracy wystosowali list otwarty do Ministerstwa Sprawiedliwości. Zadał zbadania czy M. Wachowski jest — jak pisała prasa — łapowkarzem i agentem obcego wywiadu, czy też są to bezasadne pomówienia. Nie zareagował wówczas nawet pies z kulawą nogą.

Teraz, pół roku później, Krzysztof Kiljański w „Przeglądzie Tygodniowym” (nr 3) pisze o „Pol-skich „Szatańskich wersach”:

„Dla uwiarygodnienia swoich oskarżeń Kaczyński decyduje się na wywołanie jednego ze swoich asów: zdejścia przedstawiciela uczestników kursu w Szwajczerze (szkolenia funkcjonariuszy MO i bezpieki w połowie lat 70. — przyp. J.S.) podczas zajęć sportowych. Jednym z tych mężczyzn miał być Wachowski

— Jako prawnik zdaje sobie sprawę, że takie zdjęcie nie jest dowodem — mówi Kaczyński, ale ponad to jest to jedyny dokument, jakim dysponuje. Pozostałe zamierza przedstawić na ewentualnej rozprawie sądowej, ale czy do niej dojdzie? Sprawa, bez względu na dalszy bieg, musi mieć jakiś finał. Czy bowiem polityk takiej miary jak Jan Wachowski może pozwolić sobie na stawianie tak poważnych zarzutów?”.

Póki co afera nabija kiesę wydawcy książki „Levy czerwcowy”. Złosiłi mówią, że w ten sposób podpreperuje swoje finansy Porozumienie Centrum, które ostatnio ponoć zostało „ukarane” wzięciem telefonów (za nieplacenie rachunków).

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

Czekanie na lidera

Gieldowe spółki zaczynają ogłaszać swoje wyniki finansowe za ubiegły rok. Dla inwestorów i graczy oznacza to pojawienie się nowych regul. Wiadomo w czynie akcje zainwestować, a jakich raczej się wystrzeżać. Na razie na nowa „lokomotywa” przyjdzie nam poczekać. Exbud, który przez wielu jest postrzegany jako gieldowy lider, oszacował swój zeszłoroczny zysk netto na niecałe 103 mld, czyli mniej niż w roku poprzednim (1991 r. — 119 mld). Inwestorzy ocenili to na czwartkowej sesji: Exbud spadł o 9,7 proc. do 288 tys. przy czym sprzedających było tak dużo, że zastosowano redukcję ich zleceń o 53 proc.

Poza Exbudem spadły jeszcze notowania trzech spółek: BRE — o 0,5 proc. do 192 tys.

W górę poszły akcje szefu firm. Nowe maksimum odnotował Swarzędz — 42,5 tys. Wzrost o 6,1 proc. Nadal dynamicznie jest sytuacja Uniwersalu: w tych akcjach wzrosła w czwartek o 7,5 proc. do równych 10 tys. Doszło wreszcie do transakcji (ostatnio Uniwersał notował jedynie z ofertą kupna, a wcześniej sprzedaż z powodu znacznej nierównowagi na rynku). Jednak przy redukcji kupna o 57 proc. Już od dłuższego czasu w kuluarach gieldy mówi się, że „przechylił” Uniwersał są spowodowane świadomą garą kilkunastu wielkich inwestorów, którzy od paru tygodni próbują spekulować tymi walorami. Zresztą niedawno publicznie ostrzegali ich prezes gieldy Wiesław Reulski.

Z redukcją kupna notowany był również Tonsil. Stopa redukcji wyniosła 49 proc., kurs akcji wzrósł o 8,2 proc. do 26,5 tys. Poza tym zyskiwały objęta Elektrim — 225 tys., plus 2,3 proc., Kable — 37 tys., plus 2,8 proc. oraz Krosno 27,5 tys., plus 7,8 proc.

Sześć walorów miało w czwartek takie same ceny jak we wtorek. Były to: BIG — 30,5 tys., Irena — 49 tys., Okocim — 105 tys., Próchniki — 41 tys., Woleńsk — 38,5 tys. oraz Żywiec — 130 tys.

Obrót w czwartek przekroczył 34 mld (w ciągu całego tygodnia 82 mld). Warszawski Indeks Gieldowy spadł o 0,1 proc. do 1976 punkta.

Wszystkie obligacje notowane na rynku pow-szechnym osiągnęły kurs 100 proc. ceny nominalnej. Oznacza to, że kurs obligacji jednorocznych obu serii nie zmienił się, a obligacji trzyletniej wzrósł o 0,1 proc.

Po sesji odbyła się szczególna uroczystość. Oficjalnie ogłoszono rok 1992 wreczeniem nagród dla wyróżniających się spółek, biur maklerskich, maklerów i nawet jednej gazety. Wśród spółek nagrodzono w dwóch kategoriach Elektrim — za najlepszą dywidendę, Woleńsk — za terminowe i bezbłędne przekazywanie informacji. Tonsi uhonorowano za najciekawszą konferencję prasową — (z losowaniem nagród i oczywiście głośników — i koncertem jazzowym) (tb)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

WIDEOFILMOWANIE 523-325. g 1583-1
SPRZEDAM doberman 326-988. g 1584-1
DZIWI MI przy Szosie Warszawskiej i w Dzikich — sprzedam, tel. 411-084 g 1305-1
FSO uszkodzone (1990) sprzedam. Goldap, tel. 15-17-12. g 1320-1

Białystok

◆ Krystyna Daniczak wybrana została najpopularniejszym sportowcem Białostocznym w 38. Plebiscycie „GW”. Dalsze miejsca zajęli: Wiesław Malyszko, Andrzej Piotrowski, Eugeniusz Bedeniczuk, Małgorzata Roszkowska, Dariusz Śniarski, Grzegorz Apoń, Andrzej Anbrożel, Monika Kielmeł, Daniel Bogusz. Honorowy tytuł sportowca roku przyznano Waldemarowi Kikolskiemu.

◆ Jak poinformowano w piątek, 15 bm. jedną z rannionych przez palestyńskiego terrorystę w Tel Awiwie osobą okazali się pracujący w Izraelu mieszkańcy Bielska Podlaskiego — Jerzy Hajduk.

◆ Na bazarze przy ul. Kawale-rzyńskiej w Białymstoku policja

zatrzymała 17 bm. dwóch nie posiadających dokumentów obywateli Ukrainy, którzy następnie na komisariacie dotkliwie pobili dys-zurujących policjantów. „Gosci” ze Wschodu jednak zatrzymano.

◆ W rzecze Białej, u zbiegu ulic Poleskiej i Jurowieckiej, znale-ziono 15 bm. zwłoki 81-letniej mieszkanki Hryniewicz, która za-ginęła 19.12.1992 r.

◆ Zgodnie z uchwałą Zarządu Regionu „Solidarności”, która zobowiązała komisję zakładową białostockich „Uchwytych” i siemia-tyckiego „Horteksu” do oceny de-cyzji o nieopieraniu strajku o-strzegawczego „Solidarności” 14 grudnia w „Uchwytych” odbyło się 15 bm. zebranie delegatów „S”. Delegaci odrzucili uchwałę Zarządu Regionu. Politykę obecnego na zebraniu przewodniczą-cego Zarządu Regionu — Wojcie-cha Łowca delegaci poddali o-strej krytyce.

◆ Centralne diecezjalne nabo-żeństwo ekumeniczne o jedności chrześcijaństwa celebrował 19 bm. w białostockiej cerkwi p.w. Ducha Świętego na Antoniku ks. ar-cybiskup Sawa — Ordynariusz Prawosławnej Diecezji Białostoc-ko-Gdańskiej.

◆ Jeden z aresztowanych w białostockiej aferze bankowej — dyrektor białostockiego oddziału Banku Spółdzielczego w Waszko-wie — R. N. został zwolniony z aresztu za kilkudziesięciomiliono-wym poręczeniem.

◆ 1990 paczek papierosów, 9 litrów spirytusu i 5 litrów wódki próbował przemycić przez granicę obywatel Białorusi, którego zatrzymano na przejściu granicz-nym w Kuźnicy Białostockiej.

◆ Białostocki PKS uruchomił regularną komunikację autobu-sową między Białymstokiem a Minskiem na Białorusi. Do te

pory na tej trasie kursowały tyl-ko mikrobusy.

◆ Policja w Białymstoku o-trzymała w najbliższym czasie czte-ry samochody marki Volksware. Dwa auta otrzyma Wydział Ru-chu Drogowego.

◆ Na uroczystej sesji Rady Miejskiej Brańska uczczono 500-lecie nadania miastu magdeburskich praw miejskich (otrzymał je w roku 1455). Na sesji prof. A-dam Dobroński przedstawił mia-sto na tle regionu, dr Włodzimierz Jarmolik mówił o przywileju brańskim, zaś Zbigniew Romaniuk przedstawił 500-letnie dzieje mia-sta.

◆ Dziesięciu uczniów klas 8-9 ze szkoły polskiej w Sankt Pe-tersburgu przebywała na tygod-niowym kursie w Białymstoku, zorganizowanym przez „Wspólno-tę Polską” i Hufiec ZHP.

Łomża

◆ Ambasador Królestwa Holan-dii J. E. Smeijns de Vries van Duesburg odwiedził w towarzy-stwie wojewody Jerzego Brzezińskiego rolników z gminy Tursoł, gdzie realizowany jest polsko-ho-landerski projekt organizacji ferm mlecznych; potwierdzono rozszerzenie jego zakresu na po-nad 40 innych gospodarstw tej gminy.

◆ Do wykrzyżowania żalów pod adresem odpowiedzialnych za po-tykę rolną sprowadzono się spot-kanie z wójtami gmin woj. łom-żyńskiego wicemarszałka Senatu RP, prezesa Stronnictwa Ludowo-Chrześcijańskiego Józefa Śliżę w Czyżewie.

◆ Zawarciem ugody zakończy-ła się trwająca od wielu mie-sięcy w Sądzie Wojewódzkim w

Łomży spawa o pozostały po b. PZPR majątek — SdRP przekaza-ła ośrodek wypoczynkowy w Białkach i pięć samochodów lik-widatorów.

◆ „Złoty klucz” ze 125 mln zł oraz bezpłatnym biletem LOT-u na linie europejskie przekazano uroczystie J. Smeijns de Vries van Łomży, który zwyciężył w tego-rocznej edycji ogólnopolskiego konkursu hoteli turystycznych.

◆ Towarzyszący hotelowej gali nastrój zakłóciła pikietą pracow-ników Wytwórni Urządzeń Tury-stycznych w Śniadowie, należącej podobnie jak „Polonez” do OST „Gromada”. Po rozmowie z dy-rektorem OST, z udziałem wy-stępującego w roli mediatora przewodniczącego ZO „S” w Łom-ży Sławomira Zgrzyw, reprezen-tanci śniadowskiej WUT zakon-czyli akcję protestacyjną.

◆ W Łomży gościł przedstawici-ela Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, dr Jan Gozdawa-Golebiowski, by m.in.

podziękować Społecznej Woje-wódzkiej Komisji Opiniodawczej za pomoc i działalność na rzecz organizacji. Przekazał również o-sobiste podziękowanie wojewo-dzie Jerzemu Brzezińskiemu od sekretarza stanu Janusza Odzie-kowskiego, kierownika Urzędu.

◆ W Sp-ni Mleczarskiej w Kol-nie uruchomiono nową, wartości-ko kilku milionów dolarów, linię technologiczną do wyrobu serów, która zapewniła wydajność 14 ton dziennie.

◆ Budowany od dwunastu lat szpital w Łomży znalazł się na centralnej liście inwestycji Mini-sterstwa Zdrowia i Opieki Spo-łecznej — oznacza to, że MZOS przekaże w tym roku 50 mld zł, z budżetu wojewody dojdzie oko-ło 40 mld. Ale do zakończenia in-westycji brakuje 260 miliardów...

◆ Ponad połowę z 4 tys. pod-pisów — potrzebnych do przepro-

wadzenia referendum w sprawie odwołania Rady Miasta Łomży — zebrał już łomżyński kupcy z Manhattanu.

◆ Z początkiem roku wojewoda powołał zarząd komisyjny w łomżyńskim „Fadomie”, który rok ubiegły zamknął stratami rzę-dę 6 mld zł; przygotowywany jest projekt przekształcenia fir-my.

◆ 250 wykonawców uczestniczy-ło w Wojewódzkim Przeglądzie Teatrów Wiejskich i Obrzędowych w Łomży. Wśród nagrodzonych w swoich kategoriach zespołów znalazły się: z Wyszczek Błoń-graży dziecięca ze Zbójnej, Teatr Łalkowy działający przy Parafii Bożego Ciała w Łomży. Na mię-dzywojewódzkim przeglądzie Łom-żyńskie będą reprezentowały: Ze-spół Kółkiewicz „Herody” ze Szczuczyna i Śpiewaczy — z No-wogrodu. (nom)

Suwałki

◆ Wojewoda suwalski, Cezary Cieślukowski zwrócił się do par-tii działających w Suwałkach o codzienne informacje dotyczące ich działalności, oświadczeń, protestów, jak również wewnętrz-nych spraw kadrowych. Pismo zostało już przyjęte przez więk-szość ugrupowań.

◆ Przez Trakiszki kursują o-becnie dwa pociągi do Szostokai na Litwie. Wraz z letnią zmianą rozkładów jazdy PKP zamierzają wprowadzić kolejne połączenie — między stolicą Estonii Tallinem a

Warszawą. W Trakiszkach rozpo-częto modernizację dworca kole-jowego, aby dostosować go do standardów międzynarodowych.

◆ Sąd Rejonowy w Piszku, na półtora roku pozbawienia wolno-sci w zawieszeniu na trzy lata, skazał Dariusza W. mieszkańca Skarżyna (gm. Biała Piska) o-skarżonego o kradzież na szkole miejscowego proboszcza — ks. A-leksandra K. Adamskiego, drugiego z podejrzanych (nieletni) oddany został pod dozór kuratora.

◆ Do 15by wytrzeźwień trafili jeden z uczestników piatkowej (15 bm.) chęinki w Szkole Podstawo-wej nr 5 w Suwałkach. Dopiero przybycie policji uspokoiło roz-bawionych nastolatków.

◆ Pijanemu szczęście sprzy-ja — komentowano w Suwałkach upadek 33-letniego Andrzeja K., który spadł z czwartego piętra. Bezostaty ślad.

◆ Stać się (przy ul. Kowalewskiej) przez balkon. Poza niegroźnymi ogólnymi potłuczeniami Andrzej K. nie odniósł poważniejszych o-brażeń.

◆ Senator Zbigniew Filipkowski na konferencji prasowej zarzucił wicewojewodzie Janowi Kamiń-skemu niezgodne z prawem prze-kazanie państwowych pieniędzy na konto prywatnej spółki „Po-granice”. Ministerstwo Wnów-pracy Gospodarczej z Zagranicą żąda zwrotu 300 mln zł. Spółka wydawała nie istniejący już ty-tułek „Z pogranicza”.

◆ W Szkole Podstawowej nr 4 w Elku pojawił się uczeń, który przyniósł w tornistrze uzbrojony granat typu F-1. W każdej chwili groziła eksplozja. Śmiercionośnym ładunkiem — znalezionym w las-ku przy ul. Suwalskiej — zajęli się saperzy.

◆ W Suwałkach obradowała (20 bm.) Rada Miasta. Min. zadani ustalili wysokość stawek podatku od nieruchomości zaproponowa-nych przez Komisję Gospodarczą RM. Projekt Zarządu Miasta nie znalazł uznania. Np. od budyn-ków, w których jest prowadzona działalność gospodarcza podatek wynosić będzie 20 tys. zł za je-den metr kwadratowy powierzch-chni użytkowej. (m)



W proporcjach

Język urzędowy jest jednym z wymiarów niezależnej pań-stwowości. Nowe — demokra-tyczne założenia — państwa powstałe ostatnio na wschód od Rzeczypospolitej jako naj-ważniejsze zadanie uznały wprowadzenie narodowego je-zyka urzędowego. Nie było przy tym istotne, że narodo-wym językiem posługuje się sprawnie zdecydowana mniejszość społeczności.

W Białorusi, Litwie, Łotwie, Estonii i Ukrainie łatwiej do dziś porozumieć się po rosyj-sku niż w językach miejsc-o-wych. Jest to po prostu rze-czywistość. Całkowicie zrozumi-ałe jest jednak także dążenie władz nowych państw do ujednolicenia państwowego je-zyka.

Nie należy jednak zapominać o wielkim potencjale mniejszości narodowych mie-szkających w państwach za wschodnią granicą.

Przez wiele miesięcy na o-strzu noża stała kwestia pol-skich rad lokalnych w rejonach sołecznickim i wileń-skim. Rozwiązanie struktur samorządowych uzasadniano

skomunizowaniem etnicznie polskich miejscowości.

Jedną z pierwszych decyzji rządu niepodległego państwa litewskiego mówiła o tym, że wszystkie nazwy miejscowości, nawet w wydawnictwach u-kazujących się w języku pol-skim — mają być stosowane w języku urzędowym, czyli litewskim.

Dziś Litwini mieszkający na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej — obywatele także Rzeczypospolitej żądają prawa do zawierania małżeństwa w języku litewskim. Podobno po-cichu jest to nawet stosowane.

Prawo do rozwoju kultury narodowej jest niezbywalnym prawem każdej mniejszości. Natomiast akt prawny — ja-kim jest zawarcie związku małżeńskiego jest także ak-tem, w którym uczestniczy państwo. To państwo, które gwarantuje (jeszcze) wiele praw majątkowych i socjal-nych małżonków.

Żądania mniejszości litew-skiej przekraczają znacznie reguły międzynarodowe i praktykę stosowaną w stosun-kach dwustronnych.

Bardzo by było miło, gdy-byśmy wszyscy mogli na co-dzień posługiwać się językami naszych sąsiadów.

Praktyka jest niestety taka, że ani język polski, ani litew-ski — nie są językami świa-towymi. Prowadzi to do tego, że polscy biznesmeni zawie-rając kontrakt z biznesmena-mi litewskimi dokumenty pi-sza po rosyjsku. Jest to jedyny wspólny język.

W ten sposób z Sojuza na Litwie zostały 15-kopiejkowe monety jako żetonu telefo-niczne i język biznesu. Każdy biznesmen woli rozumieć, co jest napisane w kontrakcie I polski, i litewski.

GRZEGORZ DASZUTA

TP-SA Zakład Telekomunikacji w Łomży zatrudni informatykę z wyższym wykształceniem na telefony centrali elektronicznej. Szczegółowe informacje pod numerem tel. 23-23. k 159-0

SKY BILANS

tel. 75 59 51

System Księgowości Informatycznej

PREZENTACJA W KAŻDY PIĄTEK

g 974-0

EKSPRESEM

◆ Na targu w Czyżewie trzech mężczyzn ułamił 1000 zł. za nie fałszywymi banknotami. 19. stutysięcznymi i 8. pięciuset-tysięcznymi. Wzrost. Wskazy-wo.

◆ W banku, dokąd sprzedający chcieli wpłacić u t arg. Trwają pilne wyjaśnienia.

◆ Dwa TRY... zderzyły się z czołową w Zabieliach k. Kolna. Są ciężko ranni.

◆ Kierujący Polonezem... po-tracił wczoraj w Zambrowie przy ul. Bema, nieletniego. Poszkod-o-wany w stanie ciężkim przeby-wa w szpitalu. (J.B.)

◆ Wczoraj z rana na jadące-go Fiatem 126b. na ul. Zwierz-nieckiej w Białymstoku, najeżd-żyła z tyłu Nysa. Mężczyzna prze-kazł natrącony przez Skodę „Fa-worit”. Kierowca „Malucha” po-trzebnego i mocno przestraszony przebywa w szpitalu.

◆ Jadący rowerem, na ul. No-wej Rynce w Łapach, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu Żukowi i zderzył się z nim. Rowerzysta przebywa w szpitalu.

◆ Na przejściu granicznym w Kuźnicy Białostockiej zatrzymano wracającego do domu — Sankt Petersburga, nowym Audi. oby-watela Rosji. Policja ma wątpli-wości co do tego czy samochód jest jego własnością. (J.B.)

Samochody osobowe dostawcze:

- ☐ rozbite
 - ☐ niekompletne
 - ☐ uszkodzone po 1980 roku kupię
- Olecko, tel. 27-95.

Sg 11073-1

NOWA POLSKA

ZMIENIA SIĘ NAM POLSKA. „Gazeta Współczesna” dotarła do jednego z projektów nowego podziału administracyjnego kraju. Projekt przewiduje podział Polski na 17 województw (znowu), ale za to powiaty będą wyglądały trochę inaczej niż w czasach gierkowskich.

Województwo białostockie — jedno z siedemnastu nowo projektowanych województw w znacznym stopniu zmieni kształt w stosunku do tradycji z lat siedemdziesiątych. Drukowana niżej

mapka przedstawia jeden z projektów nowego podziału terytorialnego. Zaznaczone są na nim powiaty, które miałyby powstać na tym terenie. Ponieważ znamy nieco nastroje w regionie — sądzimy, że przed zapadnięciem decyzji — odbędzie się co najmniej kilka dyskusji na temat urzędowej przynależności poszczególnych miejscowości.

Inną propozycję podziału terytorialnego kraju przedstawimy naszym Czytelnikom w przyszłym tygodniu.



PROJOWANY PODZIAŁ
ADMINISTRACYJNY KRAJU

na 17 województw

z T. Lijewski i K. Miras

Nowe powiaty
województwa
białostockiego

- △ SUWAŁKI
- △ AUGUSTÓW
- △ GRAJEWO
- △ MONKI
- △ SOKÓŁKA
- △ OSTROŁĘKA
- △ ŁOMŻA
- △ BIAŁYSTOK
- △ ZAMBROW
- △ WYSOKIE
- △ MAZOWIECKIE
- △ BIELSK
- △ PODLASKI
- △ HAJNÓWKA
- △ SIEMIATYCZE

NOTOWANIA Z DNIA 21 STYCZNIA 1993 R.

KANTOR	Dolar		Marka		Rubel		Funt	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
EH "U KLEMENSA"	15.750	15.800	9.660	9.700	30	35	24.000	24.500
Łomża "KANTOR-LOMBARD"	15.800	15.830	9.800	9.730	30	32	24.200	24.300
Suwałki "MINI-MAX"	15.780	15.800	9.660	9.720	29	33	23.800	24.200
Głębokie "ORBIS"	15.600	15.950	9.550	9.650	30	45	24.000	24.500
Białystok "OCEAN"	15.770	15.810	9.680	9.720			24.100	24.400
Kurs PKO woj. białostockie	15.600	15.900	9.350	9.690			22.450	24.750
Kurs NBP	15.547	16.181	9.690	9.008			23.966	24.944

Dziś do wygrania 8.400.000!

KUPON SZCZĘŚLIWEJ SIÓDEMKI

7	7	1	2	3	2	2
---	---	---	---	---	---	---

Zgodnie z powyższym planem z regionu obejmującego dziś trzy województwa „wypadają”:

- ELK
- GOLDAP
- OLECKO
- BIAŁA PISKA
- GŁYCKO
- WĘGORZEWO
- RUCIANE-NIDA

ZDERZENIE TYGODNIA

Gdzie Rokita nie może...

Przedwojenne raporty wojewódów do dziś dnia są cenionym przez historyków źródłem informacji o rzeczywistości politycznej i społecznej II Rzeczypospolitej. Można się z nich dowiedzieć o odbytych naradach, spotkaniach, demonstracjach urządzanych przez obywateli Najjaśniejszej. Znajdują się tam zarówno obszerne relacje dotyczące spotkań partii politycznych jak i klubów dyskusyjnych, lub stowarzyszeń.

Raporty takie wojewodowie składali ministrowi spraw wewnętrznych raz w miesiącu. Zawarte w nich informacje, różnego stopnia ważności, stanowiły istotne źródło wiedzy o stanie państwa. Świadczy o tym choćby skrupulatność, z jaką były sporządzane. Z drugiej strony zaskakujące komplementy, które wojewodowie potrafili w tak rzeczowy i profesjonalny sposób rozpoznać istotę powierzonych im spraw. Ale to kwestia odrębna.

Przedwojenna Rzeczypospolita nie była uznawana za państwo modelowej demokracji. Suma grzechów II RP do dziś bywa przedmiotem kontrowersji. Działacze partii politycznych, stowarzyszeni mniejszości narodowych i religijnych, obywatele wreszcie, wiele mieli swemu państwu do zarzucenia. Skarżono się m.in. na inwigilację uczestników życia publicznego. Jednym z jej przejawów były owe raporty urzędników państwowych. Jednym z wielu.

O sporach sprzed półwiecza między obywatelami, a ich państwem wokół zakresu ingerencji władzy państwowej w życie publiczne, przywołamy lokalne gazety z mijającego tygodnia.

Wojewodowie rozesłali oto do lokalnych oddziałów partii politycznych (dlaczego tylko do nich?) sucho sformułowane załączenia dostarczające informacji o swojej działalności. O spotkaniach, naradach, konferen-

cjach, zmianach personalnych, i ich przyczynach, oświadczeniach, protestach, manifestacjach itp.

To miłe, że kogoś w ogóle interesuje życie polityczne na prowincji. Wzruszająca jest troska o to, by nie zostały przeoczone szczyble karier lokalnych działaczy, ich personalne rozszady, pomysły i plany polityczne.

To smutne, że powyższe budzi zainteresowanie jedynie państwowej administracji.

Smutne, że administracja ta nie widzi dla siebie innych zadań prócz zbierania drugorzędnych informacji o utrzymujących ich obywatelach.

Ale informacja absolutnie dramatyczna jest tak wyraźnie obnażona słabość finansowa i merytoryczna państwowego służby administracyjnej.

Czy naprawdę nie starcza w urzędach pieniędzy na lokalne gazety, w których łatwo znaleźć informacje? Co prawda trudno wymagać od redakcji, by równie często jaket, aby w godzinie 14 (jak zadają urzędnicy) donosił o zastąpieniu obywatela Kowalskiego obywatel Nowakiem na stanowisku skarbnika koła jakiejś partii. Ale czy od tego zależy właściwa polityka państwa? Panie Rokita — do diabła z taką administracją!

KRZYSZTOF PALIŃSKI

SPORT

KTO Z KIM? GDZIE I KIEDY?

Nadchodzący weekend, to czas kiedy nasze zespoły z ekstraklasy grają na wyjeździe. Wiśniarz wygrał w Poznaniu, być może powtórzy swoje sukcesy na Śląsku. SKTS wybiera się również w ten region. Białostockim klubom pozostałe siedem zmagania koszykarskiej Inwalid i siatkarek AZS-u. Pierwszy zespół gra o punkty z AZS Toruń. Początek meczu w sobotę o godz. 17 w hali przy ul. Antoniułkowskiej.

Siatkarki grają przeciwko Radomce Radom. Są faworytkami. Spotkanie odbędzie się sobota godz. 16, niedziela godz. 12.

Oto inne imprezy w regionie. **REKREACJA.** Zestaw imprez w Szczuczynie. Liceum, sobota godz. 10, siatkówka SP 5 sobota. Tenis Stołowy oraz inne imprezy.

FINAŁ pucharu Polski w piłce nożnej młodzieży i młodzików. Sobota godz. 10. Finał dziewcząt SP 38, sobota godz. 10, SP 10, finał chłopców.

Sportowe soboty na Białostoku. Sobota godz. 11, SP 26 przy ul. Radziwiłłowskiej 26.

TELEGRAMY

★ Jean-Claude Killy (49 l.), współprzewodniczący komitetu organizacyjnego igrzysk w Albertville, został udekorowany przez prezydenta Mitteranda komandorią Legii Honorowej.

„Nie w każdym pokoleniu możemy mieć mistrza tej miary jak pan” — powiedział prezydent Francji, zawieszając na szyi trzykrotnego mistrza olimpijskiego z 1968 r. wstęgę orderu.

★ Piłkarzem roku został obwołany w Bułgarii Christo Stoichkov, słynny napastnik FC Barcelona. W ub. roku katalońska jedynostka sięgnęła po klubowy Puchar Europy. Kolejne miejsca bułgarscy dziennikarze przyznali Krasi-mirowi Balakowowi (Sporting Lizbona) i Emilowi Kostadinowowi (FC Porto).

★ Włoski bokser Gianfranco Rosi obronił tytuł mistrza wagi superpółśredniej w wersji IBF, pokonując w Avoniarze na punkty francuskiego challenger-a Gilberta Dele.

★ W rewanżowym meczu piątej rundy piłkarskiego Pucharu Hiszpanii jedynostka FC Sevilla zremisowała z Merid 1:1. Pierwszy mecz wygrał zespół Sevilli 1:0 i to on awansował. W 35 min. goście uzyskali prowadzenie — bramkę pięknym „wolejem” uzyskał Austriak Christian Attenzer. Radość Meridy nie trwała długo: dwie minuty później Argentynczyk Simeone został stałowany na polu karnym, a Diego Maradona bezbłędnie wyegzekwował „11”, czym — jak się okazało — zapewnił awans drużynie Sevilli. (opr. Jol)

Rok policji

Ciąg dalszy ze str. 1

Mieszkańców woj. białostockiego okradano częściej niż w latach ubiegłych. Z 4687 kradzieży mienia prywatnego policja ustaliła tylko, co czwartego sprawcę. Zmalała natomiast liczba kradzieży mienia państwowego i społecznego, zapewne dlatego, iż jest go coraz mniej. Wzrasta natomiast liczba

PRZESTĘPSTW GOSPODARCZYCH.

W ubiegłym roku policja prowadziła 1060 postępowań dotyczących tych przestępstw.

— Poziom i rozmiar tej przestępczości uzależnione są od funkcjonowania systemu prawnego w państwie. Wraz ze zmianą ustroju obok „starych” przestępstw pojawiło się szereg nowych zjawisk do zwalczania, a osłabione organy kontroli i ścigania nie są jeszcze do ich wykrywania przygotowane. Niektóre z nich nie mają nawet jeszcze swojej nazwy. Brak skutecznych rozwiązań prawnych, pozwala na omijanie przepisów — powiedział **Władysław Matyszczyk** — z-ca komendanta wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

Tak więc opinie społeczną bułwersowały pojawiające się co jakiś czas afery przemysłowe, wyrobów alkoholowych, tytoniowych, metali kolorowych. Ujawniono korupcję i przemyt w Urzędzie Celnym w Kuźnicy Białostockiej. Afera finansowa „Abu-Dabi”, fałszywe dinary Ibrahima Omara i ostatnia afra bankowa — oto ubiegłoroczna lista największych przestępstw gospodarczych.

Funkcjonariusze policji podkreślają, iż jest jeszcze tzw. „ciemna liczba” przestępstw, których nie wykryto. Ludzie, którzy chętnie pomagają policji w znajdowaniu przestępców kryminalnych — przy rozwiązywaniu takich afer nie chcą uczestniczyć. Ponadto pracownicy nowo powstałego Wydziału Przestępstw Gospodarczych w Komendzie

Wojewódzkiej nie są jeszcze w pełni przygotowani zawodowo.

Przestępstwa gospodarcze, spowodowały straty w wysokości 106 mld 248 mln zł. Udało się odzyskać jedynie 944 mln zł. Część przedmiotów pochodzących z przestępstw znajduje się w depozycie (np. papierosy ze słynnej afery „mariborogate”), który po zakończeniu śledztwa pozwoli powiększyć kwotę odzysku.

NA DROGACH

województwa białostockiego poniosło śmierć trzynaście osób, natomiast rannych zostało 1119 osób. Zwiększyła się ilość kolizji, których było ponad dwa i pół tysiąca. W Białostockiem zarejestrowanych jest 153 tysiące pojazdów, drugie tyle w ciągu roku przejeżdża przez nie, jadąc do przejścia granicznego w Kuźnicy Białostockiej. Policjanci ujawnili więcej wykroczeń drogowych w stosunku do lat poprzednich.

Na stan bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie miała wpływ również obecność

PSEUDOTURYSTÓW ZE WSCHODU.

Z danych statystycznych Straży Granicznej wynika, że na teren tego województwa przyjechało w ub.r. ponad 5 mln cudzoziemców. Oczywiście wielu z nich udało się w głąb kraju. Popelnili oni 32 przestępstwa. Wśród przestępstw tych dominował handel bronią gazową, pneumatyczną, miotaczami gazowymi. Policja w sumie zarekwirowała 56 sztuk broni gazowej, 316 miotaczy gazowych, 42 kusze, petardy, amunicję ostrą, nawet pół kilograma prochu strzelniczego. Skonfiskowano tysiąc trzysta butelek alkoholu, sporządzono ponad sto wniosków do kolegium, tysiąc dwieście osób ukarano mandataми o łącznej sumie 131 mln zł. Zatrzymano też dwóch

obywateli WNP w związku z handlem narkotykami.

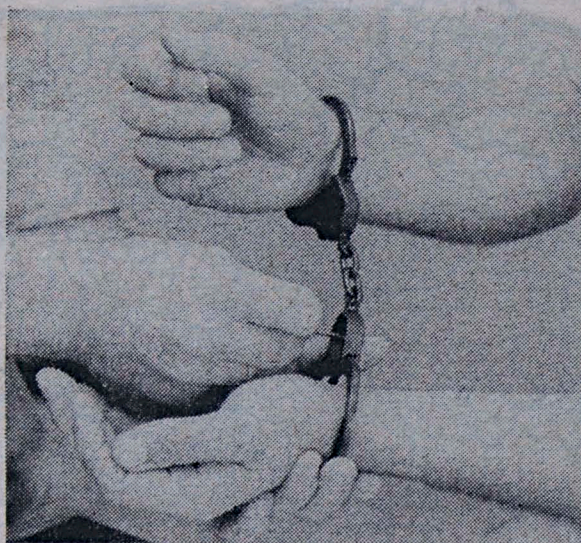
Podobnie jak w przypadku przestępstw gospodarczych istnieje jeszcze spora „ciemna liczba” przestępstw popełnionych przez obywateli byłego ZSRR. Większość porachunków zaliczają oni bowiem między sobą i o wielu przestępstwach nie informują policji. W najbliższym czasie zostanie nawiązana „robocza współpraca” pomiędzy KWP w Białymstoku, a milicją litewską. Porozumienia na szczeblu ministerialnym już zostały podpisane. Daje to nadzieję na sprawniejsze wykrywanie przestępstw związanych z przemytem i nielegalnym handlem.

razdek publiczny — raz w Białymstoku i raz w Czarnej Białostockiej.

Obszarem kryminogennym są środowiska

NARKOMANÓW I PROSTYTUTEK.

Ze środowiskowego rozpoznania policyjnego wynika, iż systematycznie prostytucją na terenie woj. białostockiego trudni się ok. 150–200 kobiet, część z nich pochodzi z byłego ZSRR. Zgodnie z naszym prawodawstwem proceder ten nie jest karalny, karze podlegają jedynie przestępstwa towarzyszące. Podobnie dzieje się w przypadku



W 1992 roku w popełnieniu czynów karalnych

NIELETNI UCZESTNICZYLI RZADKIEJ.

W Policyjnej Izbie Dziecka w ciągu roku przebywało 316 nieletnich, a 142 było podejrzanych o popełnienie przestępstwa. Subkultury młodzieżowe — skinheadzi, narodowcy, punki, szalikowcy tylko dwa razy zakłócili po-

narkomanii — fakt posiadania narkotyków nie jest karalny, nie wolno natomiast ich sprzedawać. Policja prowadzi systematyczną penetrację środowiska narkomanów, których jest w woj. białostockim ok. pięćset, w tym ok. sto kobiet. Ze środowiska tego wywodzi się sto przestępstw kryminalnych. Policja niszczyła w ub.r. czterdzieści trzy plantacje maku i konopi.

W ubiegłym roku w naszym województwie wydano 1081

POZWOLEN NA BROŃ.

W dziewięćset pięciu przypadkach było to pozwolenie na broń gazową, stu sześćdziesięciu trzech — broń myśliwską. Trzyście osób otrzymało pozwolenie na broń z amunicją ostrą — byli to ludzie zajmujący się m.in. konwojowaniem pieniędzy, ochroną banków. Procedura wydawania pozwoleń na posiadanie broni jest bardzo rygorystyczna. Pozwolenie wydaje się na okres od jednego do trzech lat lub od jednego do pięciu lat, w przypadku broni myśliwskiej. W 1993 roku ważne są jeszcze wszystkie pozwolenia na broń wydane po 12 listopada 1990 roku.

Generalnie policja z woj. białostockiego wykryła

CO DRUGIE PRZESTĘPSTWO.

Wskaźnik wykrywalności w roku ub. był wyższy niż w latach poprzednich, był on jednak nieco niższy niż średnia krajowa. W 1992 r. policja przechodziła dwa razy redukcję, w wyniku której liczbę etatów w całym województwie zmniejszono o 232, z czego 150 etatów zabrano Komendzie Rejonowej Policji. W pracy nie pomagały również wewnętrzne rotacje kadrowe spowodowane m.in. utworzeniem Wydziału Przestępstw Gospodarczych i powiększeniem Wydziału Prewencji.

— Otrzymałem bezwzględny zakaz, aż do odwołania, przyjmowania nowych pracowników — powiedział podin. **Tadeusz Serwatko** — Komendant Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. — Jeżeli Sejm uchwali budżet MSW w obecnej wersji — czeka nas kolejna redukcja etatów. Pomimo zwiększenia wykrywalności przestępstw przez wszystkie jednostki policyjne z woj. białostockiego, nie udało się nam zahamować dynamiki ich wzrostu. Trzeba jednak pamiętać, że jesteśmy specyficznym województwem przygranicznym i jako pierwsi przyjmujemy cios związany z „turytami” ze Wschodu.

Wszystkie wypowiedzi i informacje pochodzą z konferencji prasowej, jaka odbyła się 19 stycznia br. w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

JOLANTA GADEK

JOZEF KONOPACKI: Inne obiekty są rozbudowywane na dziko i sprawy się umarza. Mamy problemy, bo chcemy postępować zgodnie z przepisami.

MICHAŁ WITWICKI: Wszystkie zabytki traktowane są tak samo i nie jesteśmy szanowani.

MUZULMANKA: My zrobimy demonstrację i pójdziemy konserwatorowi pod urząd. Albo okupację zrobimy.

RYSZARD BRYKOWSKI: Na tym polega tragedia, że własna kultura, zabytek jest dla nas nieważna, chcemy go zmienić.

MUZULMANIN: W Grabarce było za mało miejsca i Grabarki nie ma. Będą mieli murowaną.

JAN SOBOLEWSKI: Nadgorliwość konserwatora spowoduje, że muzeum nie mogą przestać interesować się tym obiektem.

ANTONI OLEKSIKI: Decyzja należy do Konserwatora Generalnego.

— Tylko proszę zdjąć buty — uprzedza ekspert **Ryszard Brykowski** fotografujący meczet z zewnątrz.

W środku meczetu panowała gorąca atmosfera. Zakatarzona Ewa Nekanda-Trepka, kierownik zespołu ekspertów z Ośrodka Dokumentacji Zabytków w Warszawie usiłowała zniechęcić do nagrywania spotkania reportera z białostockiej rozgłośni radiowej. Stojący przed nią mułmanie chcieli poznać werdykt dotyczący rozbudowy świątyni.

— Przyszli ludzie — mówił **Józef Konopacki**, przewodniczący gminy mułmańskiej w Bohonikach — i trzeba im coś powiedzieć.

— My nie musimy się wypowiadać. Mamy tylko przedstawić swoją opinię Generalnemu Konserwatorowi Zabytków. On podejmie decyzję i wtedy będziemy wiedzieli czego się trzymać — pani ekspert co jakiś czas nerwowo zerkala na zegarek. **Antoni Oleksiki**, Wojewódzki Konserwator Zabytków, spóźnił się.

Pomimo tego stwierdzenia dyskusja o ewentualnej rozbudowie meczetu dopiero rozgorzała.

O rozbudowę meczetu w Bohonikach już od dziesięciu lat walczy wyznawcy islamu. W 1982 roku został zatwierdzony projekt tej rozbudowy sporządzony przez mgr IWO-

ponowana rozbudowa meczetu narusza charakter istniejącego zabytku, jego otoczenie oraz zabytkowe wnętrza. Pytano w którym miejscu imam odprawiałby modły po ewentualnej rozbudowie, jak wyglądałby łącznik i wystrój nowej części. W rozmowie co pewien czas mułmanie krytykowali dotychczasowe posunięcia **Antoniego Olekskiego**. Dyskutowano o mniejszościach wyznaniowych i narodowych. Zastanawiano się czy meczet można porównać z Wawelem. Eksperti tłumaczyli przepisy chroniące zabytki, wyznawcy islamu — dlaczego chcą rozbudowy. Wreszcie pani kierownik odepchnęła z ulgą: przejechał Antoni

pan, że trzeba go pomalować, bo szczerzał?

— Nie zarzucajcie mi złej woli — replikował konserwator. Remont meczetu w Kruszynianach prowadzony jest z moich środków. A remont tego meczetu też przeprowadził konserwator wojewódzki.

— Ale nie pan, tylko pański poprzednik — Tatarzy odpłacali pięknym za nadobne.

Eksperti przeglądając plany ustalili, iż w trakcie rozbudowy ściana południowa musiałaby zostać rozebrana tylko na długości trzech metrów, ale kolejne trzy metry ściany z zewnętrznej zamienione zostałyby na ścianę wewnętrzną. Konsternację eksper-

— Do kiedy w Polsce tolerowana będzie samowola — nie wytrzymał **Ryszard Brykowski**. — Każdy robi co mu się żywnie podoba.

— Antoni Oleksiki, pytany o ścianę odparł, że istniał pomysł rozebrania jej podczas remontu, ale czy został zrealizowany — nie wie. Nie był wtedy konserwator. Przewodniczący bohonickiej gminy mułmańskiej odmówił pokazania dokumentów związanych z remontem. Dużo papierów mu zginęło. Eksperti nie chcieli powiedzieć, czy fakt rozebrania ściany wpłynie na ich końcową opinię. Stwierdzili, że nie będzie ona wiążąca dla Konserwatora Generalnego. Stanelo na tym, że eksperti sprawdzą dokumentację w siedzibie PKZ w Białymstoku. Wszyscy z ulgą założyli buty. Czas spędzony bosu w chłodnym meczecie dał się wszystkim we znaki. Jeszcze tylko rzut oka na otoczenie świątyni i eksperti udali się na kawę i ciasto.

Przy stole rozmawiano o wojnie w Zatoce Perskiej, dyskryminacji bośniackich mułmanów w byłej Jugosławii. O meczetach na Litwie i Białorusi. O koldunach tatarskich i ciście.

Nekanda-Trepka siedziała na honorowym miejscu u szczytu stołu. Po jej lewej stronie zajmował miejsce Antoni Oleksiki. Po prawej, niemal naprzeciw konserwatora, siedział Jan Sobolewski, przewodniczący Religijnego Związku Mułmanów. Kobiety w kuchni z twarzy ekspertów usiłowały odczytać treść opinii.

— W razie czego będziemy się odwoływać — pocieszały się.

JOLANTA GADEK

Meczet nie spełnionych żądań

NE BOGACKA. Aby nie naruszyć zbytnio struktury zabytku zaproponowano do budowy drugiego pomieszczenia i zespolenie obu części łącznikiem. Gmina mułmańska zamierzała część potrzebnych materiałów lecz **ANTONI OLEKSIKI**, który objął urząd Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, nie wyraził zgody na planowaną wcześniej rozbudowę. Sprawę rozpatrywano wielokrotnie w różnych urzędach, sporządzono kilka ekspertyz. Na jesieni ubiegłego roku Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie ze względu na uchybienia proceduralne skierował sprawę do ponownego rozpatrzenia przez Generalnego Konserwatora Zabytków. Generalny Konserwator zobowiązany wyrokiem sądu wniósł o powołanie zespołu ekspertów i sporządzenie przez nich kolejnej opinii.

Eksperti przyjechali do Bohonik zbadać w jakim stopniu pro-

Oleksiki i można było rozpocząć oficjalne oględziny.

Bohonicy Tatarzy natychmiast przystąpili do dyskusji z konserwator. Zarzucali mu upór i złą wolę, żądali wydania pozwolenia, mówili o poniesionych stratach finansowych.

— To nie moja wina — tłumaczył się konserwator. — Mój poprzednik nie powinien przychylić ustosunkowywać się do proponowanej rozbudowy. Teraz nie byłoby sprawy. Nie mogę zgodzić się na tę rozbudowę.

— Nie chce pan żebyśmy go rozbudowywali, a wcale się pan nim nie zajmuje — mieli pretensje mułmanie. — Nie widzi

tów spowodowało stwierdzenie mułmanów, iż ten trzymetrowy odcinek ściany został już rozebrany podczas remontu. Oczywiście za zezwoleniem poprzedniego konserwatora. Pod szalunkiem zaś są tylko słupki podtrzymujące strop.

Przez następne kilka minut w meczecie rozlegało się intensywne pukanie. Co gorliwi mułmanie chcą przekonać ekspertów, iż mówią prawdę, z zapalem walił pięściami w południową ścianę. Chcieli biec po łom i podważyć kilka desek. Eksperti nie zgodzili się na ten pomysł obawiając się późniejszych zarzutów o zdemolowanie obiektu.

Dlaczego Adam Michnik przebacza swoim prześladowcom?

ADAM MICHNIK pojawił się ostatnio w telewizyjnym „Portrecie” w rokokowych ramach ze złota. Historyk HENRYK SAMSONOWICZ oświadczył jednak, że Adam Michnik na takie ramy nie zasługuje. On by go zamknął w romańskiej obwoluie. Solidnej i surowej w swej prostocie. Ale to wcale nie znaczy, że poglądy i przemyślenia Michnika, są dla wszystkich tak proste i czytelne.

Idzie sztormowa pogoda

Zaproszony na debatę generał Kiszczak oświadczył publicznie, że gdyby znał swego adwersarza — lepiej już dziesięć lat temu, gdyby wiedział jak głęboki i prawdziwy jest jego patriotyzm, to nigdy by nie złożył mu propozycji wyjazdu na Łazurowe Wybrzeże w zamian za wolność.

Zbigniew Bujak przyznał, że uczył się od Michnika, a więc w pewnym sensie traktuje go jak nauczyciela.

Ksiądz Józef Tischner przyznał mu prawo do własnego zdania o Kościele.

Obecni byli też odporni i nieprzemakalni. Trochę wyblakły już ideolog Krzysztof Czaubański i dziecię czasów — Dariusz Szymczycha, redaktor naczelny „Trybuny”.

Jedno wszakże zajmowało wszystkich nadzwyczaj. Jak to się stało, że Adam Michnik, swego czasu wróg publiczny numer jeden komunizmu, który spędził lata całe w reżimowych kazamatkach, skazywany, upodany i represjonowany, wypowiedział słowa: przebaczam.

Przebaczył swoim oprawcom i prześladowcom, napisał wstęp do książki Jaruzelskiego i pojechał razem z nim do Paryża, aby przyczynić się swoją charyzmą do jej promocji. Podał rękę Kiszczakowi, człowiekowi, który snił jego unicestwienie.

Dlaczego? Wydaje się, że Michnik swoją postawą obalił pewien mit. Mit o konieczności odwetu i zemsty. Mit o tym, że żadna krzywda nie może pozostać bez kary, że gwałt powinien się gwałtem odcisnąć. Zadał kłam marzeniu, że przyjdzie taka wiosna, że na drzewach zamiast liści będą wisieć komuniści. Zabił to marzenie w sobie. Nie zmusza innych, aby uczynili to samo. Ale jego mądrość polega na tym, że on zna siłę przykładu. I wie, że jego postawa, postawa człowieka

marginiesie pozostanie myśl, że co to za ustrój, który boi się jednego człowieka.

Taka postawa daje się łatwo uogólnić. Myślę, że Michnikowi nie tylko chodzi o tolerancję wobec jednostek, ale o tolerancję wobec innych narodów, innowierców i tych, którzy korzystając z przywi-

Czyje wartości są więcej wartości. Czyje wartości są droższe, czyje bardziej uniwersalne. A w domyśle także, za którymi można pociągnąć miliony i miliony.

Na ten spór idzie sztormowa pogoda. I myślę, że Adam Michnik wie o tym w swojej przenikliwości polityka i in-

tektualisty. Człowiek nie jest samotną wyspą — jak poucza poeta John Donne. Trzeba mieć nadzieję, że Michnik w swoich poglądach, w swojej otwartości na tolerancję, na umiejętność i odwagę przebaczenia, także nie jest samotnością.

Być może już coś osiągnął zapraszając do wspólnej roz-

tektualisty. Człowiek nie jest samotną wyspą — jak poucza poeta John Donne. Trzeba mieć nadzieję, że Michnik w swoich poglądach, w swojej otwartości na tolerancję, na umiejętność i odwagę przebaczenia, także nie jest samotnością.

Być może już coś osiągnął zapraszając do wspólnej roz-



porcjonalna do winy. To tylko pozorna sprzeczność. Kierując się zasadą miłosierdzia nie namawia do złamania zasad ustanowionych przez prawo.

Myślę, że Michnikowi chodzi o coś więcej niż o upowszechnienie takiej możliwości jak przebaczenie swoim prześladowcom. Sam, bezlitośnie ścigany i pozbawiany wolności pod byle pretekstem, upokorzony swoimi prześladowcami wznosząc się ponad nienawiść. To jest wymiar ludzki jego postawy. Zniewolony zasiada do jednego stołu z tymi, którzy go zniewalali i tym samym pokazał, że potrafi wnieść się ponad osobiste doświadczenia i z nienawiści nie uczynił ideologii. A tak właśnie działał komunizm — gotowi przypisać jednemu człowiekowi zdolność do obalenia ustroju. Niechaj na

szej wartości bliźnich”. Stąd już tylko maleńki kroczynek do tak zwanych poglądów narodowych.

Nietolerancja budzi się wraz z wolnością. Naród, który jest uciskany przez jedną ideologię i przez pozorną reprezentację ludu, rzadko dostrzega w swojej masie różnego rodzaju mniejszości, bo wszyscy pospół dzielą ten sam los. Przetrwanie staje się potrzebą. Chociaż z pewnością mniejszość musi włożyć w to więcej wysiłku. Musi jeszcze ochronić te wartości, o ochronę których nie zabiega większość. Na przykład religia, język, obyczaje, kultura.

Być może na miejsce pogrzebanej ideologii, na miejsce wytworzonej pustki, Polska (eufemizm, ale określenie Polacy jest jeszcze gorsze) uścisnie poszukiwać nowych wartości. I właśnie trwa spór.

Adama Michnika, jednego z najdłuższych ściganych i Czesława Kiszczaka — jednego z najwytrwalejszych ścigających.

Ta filozofia wcale nie jest taka trudna: za kogo się człowiek uważa, tym się staje, tu rodzi się jego wolność, w której musi trwać, by być człowiekiem.

A tolerancja? Jest bliźniaczą siostrą mądrości i cierpliwości.

Osobiście zaś wierzę, że postawa Adama Michnika nie będzie budzić zdziwienia lecz podziwu. A podziwianych warto naśladować, nie nienawidzić.

JANUSZ NICZYPOROWICZ

ŚCIANA WSCHODNIA

Wygłada mi na to, że sylwestrowy szampan wypity przez ministra Andrzeja Arendarskiego na granicy w Terespolu z jego białoruskim kolegą od handlu zagranicznego, dobrze wpłynął na nasze rządowe elity. Dojrzały one bowiem wreszcie, że z naszą Ścianą Wschodnią mają teraz znacznie więcej spraw do uregulowania i załatwienia niż np. w Paryżu, Bonn czy Nowym Jorku. No cóż! Lepiej później i po szampanie, niż wcale!...

Dlatego wizytę ministra Skubiszewskiego na Ukrainie, a potem spotkanie naszej pani premier z jej litewskim odpowiednikiem w klasztorze nad Wigrami i ostatnią je wizytę w Kijowie, uważałem za objaw lekkiego otrzeźwienia (choć znów po szampanie) z zauroczenia Zachodem. Co prawda z buńczuczными Litwinami układu żadnego jeszcze nie podpisano, ale przynajmniej premierzy obu państw odkryli to, o czym ich normalni obywatele dawno już wiedzą. A mianowicie fakt, że brata i sąsiada na ogół się nie wybiera — brata i sąsiada po prostu się ma, z nadania losu bądź Boga! Teraz trzeba mieć nadzieję, że Litwini dojrzą w Polakach nie tylko tych

Po szampanie!

„wrednych” brato-sąsiadów, którzy, w spadku po Jagiellonach i Piłsudskim, kochają nad wyraz piękne miasto Wilno, ale także tych, którzy mogą im coś niecoś pomóc w biedzie, np. energetycznej! Wszak wiadomo powszechnie, że nie ludzi bardziej nie łączy niż bieda i nie bardziej nie dzieli niż wielka wcześniejsza miłość przerosła później w straszliwą nienawiść małżeńską...

I dlatego pod Suwałkami było miło, ale niewyraźnie! Za to na Ukrainie pani premier Suchockiej poszło już chyba nieco lepiej. Może dlatego, że Leonid Kuczma — szef rządu ukraińskiego był do tej wizyty znacznie lepiej przygotowany niż jego litewski kolega. I chociaż, przed spotkaniem z Borysem Jelcynem, prezydent Ukrainy Krawczuk wolał taktycznie polecić w tym czasie do Izraela, a nasza naddnieprzańska Polonia jakoś dziwnie nie mogła się z naszą delegacją spotkać ani we Lwowie, ani w Zytomierzu, tylko w Kijowie — w polityce liczą się fakty! W tym przypadku kilka kolejnych porozumień polsko-ukraińskich... Miejmy zatem nadzieję, że więcej samolotów z czerwoną gwiazdą nie będzie nam znad Ukrainy nad Polskę bezkarnie nadlatywało... chociaż 6 takich „przemalowańców” znówu odkryto w czasie tej wizyty na lotnisku w Rzeszowie!...

Na tym tle telewizyjną pogawędkę Lecha Wałęsy z Billem Clintonem przed wizytą Jelcyna w Warszawie skwituję tylko tak jak rozplotkowana „warszawka”. Cytuję: „Była to rozmowa na wysokim El-El szczeblu! Pogadali sobie panowie nie jak prezydent z prezydentem, lecz jak... elektryk z elektem!...” Też po szampanie?...

BARTOSZ



MIKOŁAJ BUSZKO, lat 43, dyrektor Hajnowskiego Domu Kultury, żonaty (Helena, ekonomistka, pracuje w banku), syn Paweł Radosław (12 lat); urodził się w podhajnowskich Nowosadach; po ukończeniu Technikum Przemysłu Drzewnego uzyskał na Wydziale Technologii Drewna warszawskiej SGGW tytuł inżyniera; w sumie w branży drzewnej pracował 11 lat, cały jednak czas zaangażowany pełną duszą w działalność społeczno-kulturalną; ukończył potem Podyplomowe Studium Kierowania Działalnością Kulturalną Wydziału Pedagogiki Uniwersytetu Warszawskiego; w 1979 r. namówiono do dyktowania Hajnowskiemu Domowi Kultury, niewielkiej pla-

cówce, podlegającej Ministerstwu Kultury, nie dysponującej ani bazą, ani sprzętem, ani pieniędzmi, który miał przekształcić w Robotniczy Ośrodek Kultury; tego pomysłu władz nigdy nie zrealizował, pozostał za to w HDK pełniąc swoją funkcję nieprzerwanie od 14 lat; w 1982 r. po raz pierwszy zorganizował Dni Muzyki Cerkiewnej, przekształcone teraz w Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej; uhonorowano go tytułem Zasłużonego Działacza Kultury, Srebrnym Krzyżem Zasługi, dyplomami Ministra Kultury, wpisem do księgi zasłużonych dla Hajnowki — do żadnego z tych wyróżnień nigdy nie przyjął większego znaczenia.

— Pochodzę z gospodarskiej rodziny, w której od dziecka trzeba było ciężko pracować — i mam to we krwi. Zaw sze też byłem głodny wiedzy. Jako ośmiolatek przeczytałem

„Trylogię”, wkrótce nie było w okolicy książki, której bym nie znał. Lubię mieć swoje zdanie i lubię realizować własne pomysły, ale potrafię też wysłuchiwać innych. Jestem nieustępliwy i wierny sobie. W 1980 roku będąc członkiem partii zapisałem się do „Solidarności”. Okrzyknięto mnie kontrrewolucjonistą, zwłaszcza że zacząłem organizować koncerty muzyki cerkiewnej. Z kolei odrzucono „Solidarności” nie przyjęła mnie do swego grona, świecąc w oczy „partijnoscią”. Okazałem się niewygodny dla wszystkich. Swoje sukcesy zawdzięczam rodzinie i współpracownikom. Nie lubię rozgłosu jaki się niekiedy wokół mnie tworzy. To mi nigdy nie wychodziło na zdrowie. Mój mistrz — Aleksy Zin — mawiał niegdyś, że w takim mieście jak Hajnówka obowiązuje prawo jednego szeregu. Wszystko w porządku, jeżeli idzie się razem, gdy

jednak ktoś wystąpi choć na pół kroku, gwałtownie wciąga się go do środka. Jestem impulsywny, czasem mówię, gdy należałoby milczeć. Lubię ludzi mądrych, prawdomównych, tolerancyjnych i operatywnych. Ogromnie sobie cenię lojalność. Nie noszę fachu. Myślę, że sam talent, bez serca i pasji niewiele jest wart. Zakochany jestem w swoim regionie. Czasem żartuję, jak żonę kocham Puszczę Białowieską. Chętnie po niej wędruję, choć mam na to zbyt mało czasu. Jestem jednak przewodnikiem terenowym PITK. Lubię dobrą muzykę — od rockowej do cerkiewnej, sam śpiewam w zespołach pieśni przy HDK. Interesuję się historią. Z dawnaż zawodowo pozostało mi zamieszanie do majsterkowania i inżynierskie widzenia świata. Najważniejsza jest jednak moja praca — ją lubię najbardziej.

TYLKO O VIP-ACH

„PRZETRZEPANI”

Andrzej Wajda stanął na czele Rady Kultury przy Prezydencji RP. „Tym samym prezydencie, który jeszcze w kampanii wyborczej mówił o wymierzeniu panu i intelektualistom klapsa” — zauważył dziennikarz „Rzeczpospolitej” (nr 292-92). A. Wajda odparł: „Prezydent „przetrzepał” mnie w trakcie akcji wyborczej. Dziś stałem po stronie prezydenta, bo mam wrażenie, że życie bardziej „przetrzepało” pana prezydenta niż on mnie...”

PALI SIĘ!

Obchodziliśmy niedawno dni bez papierosa, stanowiące swego rodzaju kulminację trwającej od takiegoż czasu kampanii antynikotynowej. Na tym tle warto zapamiętać cytaty z „Życia Warszawy” (nr 996-92): „Do największych palaczy sceny politycznej w kraju należą: Tadeusz Mazowiecki i Jacek Kuroń (UD), Jacek Mazowiecki (PC) Aleksander Kwaśniewski (SLD) oraz Lech Falandysz z Kancelarii Prezydenta RP. Znanymi palaczami fajki są: Bronisław Geremek i Piotr Nowina-Konopka, Andrzej Urbański Włodzimierz Cimoszewicz oraz minister obrony narodowej Janusz Onyszkiewicz”.

Rozrywkowy kogel mogel czyli jest Zabawa

ciąg dalszy ze str. 1

Firma „Top-Art” z kolei zapalała miłością do dzieci i sprowadziła do Białegostoku „Tik-Taka”. Ale, jak to często bywa, ci, którzy lubią dzieci, nie lubią dorosłych, pewnie dlatego firma nie traktowała poważnie obowiązku uregulowania rachunku.

Szczególnym przykładem dobrych chęci był projekt zaproszenia do Białegostoku zespołu „SNAP”, najdroższej grupy rockowej na świecie. Pomysłodawcą był mieszkający w Ameryce Południowej Andy Sołtyś (zajmuje się show-businessem w Nowym Jorku, czyli ma własną dyskotekę), który twierdził, że ma umowę na sprowadzenie grupy do Polski. Andy Sołtyś zgłosił się do swojego wieloletniego przyjaciela z Białegostoku (ten z kolei nigdy nie miał do czynienia z organizacją imprez artystycznych) z propozycją zaaranżowania trasy kon-

certowej Białystok — Warszawa — Kraków — Gdańsk — Katowice. Białostoczanin, pocziwy skądinąd człowiek, zaplanował sondażowy koncert „SNAP” w Białymstoku, to znaczy wynajął halę „Włókniarza”, zaczął rozprawiać bilety (sprzedał 400) oraz prowadzić reklamę prasową i radiową. Tylko nikt nie zajął się tym, co najważniejsze, czyli podjęciem działań w kierunku sprowadzenia zespołu. Czy „SNAP” w ogóle wiedział, że ma przyjechać do Polski?

DOBRZE ALE ŻŁE

W minionej epoce wszystko było pod kontrolą. Estrada podlegała kontroli Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego, Inspektoratu Kontrolno-Rewizyjnego Najwyższej Izby Kontroli. Wszystkie imprezy planowane w mieście musiały mieć akcept i zezwolenie Wydziału Kultury. Ubiegający się o licencję menedżerska musiała ukończyć studia, zaliczyć pięcioletni staż pracy w placówkach upowszechniania kultury oraz zdobyć zezwolenie ministerstwa.

Obecnie każdy kto chce, może organizować imprezę.

Nowa ustawa o prowadzeniu działalności kulturalnej (z dnia 25 października 1991) wymaga jedynie zawiadomienia Urzędu Miejskiego o imprezie gościnnej, objazdowej lub organizowanej poza stałą siedzibą. Chodzi jedynie o planowanie środków służących zapewnieniu bezpieczeństwa. Gmina może zakazać organizowania imprezy w warunkach zagrażających zdrowiu lub mieniu obywateli. Wojewoda może zatrzymać imprezę z powodu klęski żywiołowej, epidemii, żałoby.

Zmiana dawnych zasad kontroli widowisk stworzyła szansę ludziom niekompetentnym i aferzystom. Janina Czyżewska — kierownik Referatu Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego — ma swoją prywatną listę hochsztaplerów, ale nie może podjąć oficjalnych działań: „Często dzwonią do mnie agenci z innych miast w kraju ze skargą na białostockich organizatorów. Jedynie, co mogę zrobić, to ostrzec przyjaciół i najbliższych współpracowników”.

Osoby poszkodowane mogą dochodzić swoich praw drogą sądową. Klient, któremu nie zwrócono biletu, może zaskarżyć organizatora. Ale co może zrobić meloman, który wybrał się na koncert Adama Makowicza i pocałował zamkniętą kławkę Filharmonii Białostockiej? Albo odebrał pieniądze za bilet na występ zagranicznej grupy rockowej, która nie miała pojęcia, że w tym dniu występuje w Polsce? Nic. W świetle prawa wszystko jest w porządku. Bilety zostały zwrócone.

POSZUKIWANY-POSZUKIWANA

Próbowałam dowiedzieć się, czy takie problemy mają inne miasta. Moi znajomi z branży rozrywkowej w Krakowie i Warszawie twierdzą, że nie. Wszędzie trwa polowanie z nagonką na pieniądze, sponsorów, publiczność, organizatorów, artystów. Ale w ośrodkach o sporych tradycjach kulturalnych łatwo jest ustalić listę rankingową menedżerów i wykluczyć ludzi nieuczciwych. Eliminuje ich własne środowisko. Nazwisko hochsztaplera podawane jest linią towarzyską i nikt z takim „gościem” nie podpisze kontraktu.

TAJEMNICA SUKCESU

— Czy na rozrywkę można się wzbogacić? Oczywiście, że tak — zapewnia Marek Jachimowicz, jeden z tych, którzy umieli robić pieniądze w tym biznesie. Po paru latach pracy w Białostockiej Estradzie założył on i przez 12 lat prowadził operatywną firmę estradową „Artex”. W rozmowie ze mną przedstawił się jako jeden z najbogatszych ludzi w Polsce „w starych dobrych czasach”, organizator około 100 imprez mieszczańskich w całym kraju, zatrudniający średnio 150 osób na eta-

tach stałych i zleceniach. Jego recepta na sukces w branży rozrywkowej jest następująca:

— precyzyjnie myśleć, kalkulować i przewidywać zgodnie z regułami ekonomicznymi,

— dobrze znać teren i warunki działań

— mierzyć siły na zamiary,

— nie chcieć (!) tylko umieć (!) zorganizować imprezę.

— Rozrywka wymaga minimalnych nakładów inwestycyjnych — twierdzi Marek Jachimowicz. — Mój sukces polegał po prostu na zdolnościach organizatorskich. Ja sprzedawałem koncerty z dużym wyprzedzeniem i gotówkę miałem w banku na miesiąc przed imprezą. Gdybym chciał teraz zorganizować koncert, to zacząłbym go reklamować w stylu zachodnim, to znaczy na wiele tygodni przed wyznaczonym terminem. Poza tym, żeby wypłynąć w tym biznesie, trzeba wykreować swoją osobowość. Bywać w świecie, na festiwalach, w ministerstwach, poznawać artystów i organizatorów. W tej branży wszystko opiera się na prywatnych układach. Należy stopniowo wypracować sobie relacje partnerskie, a także prawo do dyktowania warunków. Siedzeniem w domu i organizowaniem imprez na telefon nie się nie uzyska.

Czy wróć do rozrywki? Myślę, że tak. Ale najpierw poczekam na uregulowanie przepisów prawnych. A potem popatrzę, czy ludzie mają pieniądze na godne życie, bo wtedy będą mieli także i na rozrywkę.

Marka Jachimowicza recepta na sukces jest oczywista, ale nie wiadomo, czy odsłonił tajemnicę.

O CO CHODZI?

O forsy. — „Ja muszę zarobić na imprezie, bo z tego żyję” — mówi Mariusz Kuś, niegdyś me-

nedżer agencji „GWINT”, obecnie „AYA”. — „A nie jest to łatwy pieniądź i tak strasznych kokosów finansowych, jak ludzie sobie wyobrażają, ten interes nie przynosi. Teraz takie czasy nastały, że bardziej niż z zysków cieszę się z tego, że nie straciłem”.

Wystarczy podliczyć: artyści wyznaczają własne stawki za jeden koncert. Na przykład: Tadeusz Nalepa z zespołem żąda za występ 20 milionów. Maryla Rodowicz z zespołem — 26 milionów. Kabaret Genowefy Pigwy — 12 milionów. „Elektryczne Gitary” — 7 milionów. „Piersi” — 7 milionów. Do tego trzeba dodać hotele i transport. Zapłacić za salę z obsługą: Andrzej Jakimiec — dyrektor Teatru Dramatycznego chce 15 milionów za wynajęcie swojego teatru. FORUM bierze około trzech i pół miliona za salę. Filharmonia — cztery miliony. A bilety nie mogą być zbyt drogie, bo ludzie nie mają na chleb.

Do tego nie wszystko daje się przewidzieć. Na przykład gust odbiorcy. Dlaczego lepiej sprzedaje się Kabaret „OT-TO”, a fatalnie Kabaret „ELITA”?

„Elita” okazała się największym niewypałem, przyniosła Mariuszowi milionowe straty, po prostu publiczność nie przyszła. Jeden z koncertów Krzysztofa Daukszewicza uchronił przed odwołaniem widza, który wykupił 100 biletów i porozdawał ludziom. Okazało się, że jest to jeden z najbogatszych ludzi w regionie. Stać go było na to, żeby za tę cenę obejrzeć Daukszewicza w Siemiatyczach.

Dzisiaj trudno jest wyciągnąć ludzi z domu nawet na występy tak sensacyjnej grupy, jak „Piersi”. Na występy zespołu w Klubie Rozrywki w Białymstoku przyszło zaledwie 200 osób, podczas gdy wpływy ze sprzedaży 500 biletów zrównoważyłyby wkład finansowy organizatorów.

Takie czasy.

BARBARA HIRSZ

Kilka dni temu byłem świadkiem „wścieklej dyskusji”, jaką wiodło dwóch emerytów siedzących na ławce w parku, niedaleko cokołu po dawnym pomniku. Spierali się o to, czy Białystok jest głuchą prowincją czy też nie. Dla wielu uczniów szkół średnich i studentów sprawa jest oczywista: Białystok jest prowincją i to zabita dechami.

BIAŁOSTOCKIE „JASZCZURY”

Kraków, Warszawa, Gdańsk, Wrocław itd., itd., itd., szczytą się miastami, do których przybywa śmietanka artystyczna, gdzie się zawsze wiele dzieje: a to koncert, a to kabaret.

W Białymstoku zaś tylko namiastka czegoś takiego — naszymi małymi „Jaszczurami” był, jeszcze kilka lat temu, Klub PB „Gwint”. Był bo już go nie ma. Nie będziemy się tutaj rozwodzić nad przyczynami jego zamknięcia. Warto powiedzieć, że w czasach swojej świetności — prowadziła go wówczas Janina Czyżewska — obecnie kierownik referatu kultury i sztuki UM, Gwint miał do zaproszenia młodym ludziom wiele imprez na solidnym poziomie i w doborowej krajowej obsadzie. Warto więc było tam przychodzić.

Dokąd dzisiaj przychodzi najczęściej białostocka młodzież? Miejscami poświęconymi są kawiarnie: Hortex, Fama, Nigra, no i oczywiście NOT.

Co mają do zaproponowania Kluby Studenckie?

Marek Podstawka — kierownik Klubu ACK „Sepulchrum” upadek klubów, gdzie młodzi mogli-

by posiedzieć i wypić kawę, czy piwo skomentował krótko: — Klubów nie stać na utrzymywanie takich kawiarni, a zresztą — dodał — dokąd oni mogliby pójść i posiedzieć, jeżeli każdy z nich ma pusty portfel.

PUSTE PORTFELE

Od wtorku do piątku organizowane są w ACK dyskoteki. Każdego dnia dla innej klienteli — od robotnika do studenta. Studenci mają na nie wstęp wolny. Wiosną ACK otwiera w swoich podziemiach PUB, gdzie prawo wstępu będą mieli studenci, uczniowie ostatnich klas LO, posiadacze specjalnych kart wstępu.

Podczas imprez podstawowym kłopotem jest „przemyt” alkoholu.

— Większość wpływów z dyskotek przynosi bar — kontynuuje Marek Podstawka. — Są tam sprzedawane alkohole niskoprocentowe po cenach niewiele wyższych niż w sklepie. Ludzie mimo wszystko wnoszą alkohol. Nie szanują w ten sposób lokalu, do którego przychodzą. Wydaje im się, że będzie on istniał cały czas. A to nie jest do końca tak pewne. Dokąd będą chodzili na imprezy, kiedy upadnie kolejny klub w mieście? Nie stać ich przecież na wybranie się gdzie indziej, gdyż tam jest o wiele drożej.

Swego rodzaju ewenementem

mijającego roku okazały się imprezy szatawne — zabawy dla alternatywnej młodzieży. Wtorkowe Czadpotanówki w ACK i piątkowe w Herkulesach.

— Czadpotanówka nie jest antydyskoteką — wyjaśnia Jacek Będkowski z ACK — to impreza dla innej młodzieży. We wtorek do klubu przychodziło zawsze 300—500 osób.

Od miesiąca działa w Białymstoku PUB STUDENCKI, na razie poza picciem piwa i kawy oraz sporadycznymi popisami gry na pianinie niewiele się tam dzieje, ale Klub dopiero się rozkręca.

— Będziemy mieli występy zespołów szantowych — obiecuje Piotr Sobolewski — szef Klubu — wystąpi zespół „Pod Budą”, a w lutym zamierzamy zorganizować koncert Gintrowskiego.

Szef „TRZYNASTKI” — klubu przy ul. Kilińskiego w swoich zamierzeniach chciał stworzyć lokal dla młodzieży ze środowiska studenckiego. Dzisiaj jest to miejsce gdzie była młodzież inna, w tym metal i skinheadzi. W „Trzynastce” nie sprzedaje się alkoholu, klub nie ma na to koncepcji. Panuje tam porządek, co przeczy opinii, że członkowie subkultur młodzieżowych wszczynają burdy.

— Ci ludzie nie mają pieniędzy — kontynuuje Radosław Sikorski — wykupienie dla nich godzinny bilet za 30 tysięcy stanowi poważny problem.

Kilka miesięcy temu „Trzynastka” zastąpiła z organizacji koncertów białostockich kapeł. Wystąpiło ich łącznie około piętnastu.

Jestem otwarty na wszelkiego rodzaju propozycje dotyczące organizowania imprez, wystroju wnętrza

— dodał — i są młodzi ludzie, którzy mogliby to zaproponować, ale oni zamykają się w swoim gronie.

Jesteśmy Domem Kultury skierowanym do młodzieży — powiedział o swojej placówce Mirosław Suwała — dyrektor MDK — natomiast publiczność przychodząca na nasze imprezy zupełnie nas nie zadowala. Życie polityczne ma wpływ na zachowanie się młodych ludzi. Swoje problemy i kompleksy uzewnętrzniają w trakcie imprez.

MDK jest najczęstszym organizatorem imprez dla młodzieży w mieście. Organizowanie ich bez wsparcia finansowego ze strony sponsora — niemożliwe — często przeprowadzane imprezy MDK w tym roku zarobił jedynie na zespół IRA. Do innych, tym rockowych, musiał dochładać.

Tutejsze środowisko jest beztradycyjne — kontynuuje Mirosław Suwała — i jest to prowincja kulturalna. Poważnym problemem staje się pokazywanie kultury ambitnej, na którą nie mamy pieniędzy. Dużą rolę w jej promowaniu widzę w posunięciach miasta.

Próby rozmów z kilkoma innymi organizatorami imprez w mieście skończyły się stwierdzeniem z ich strony, że nie ma o czym rozmawiać, bo jest to biznes, z którego nie da się wiele w Białymstoku wyciągnąć. Robienie imprez to często balansowanie na granicy zwrócenia się włożonych w nią pieniędzy. A mimo wszystko wielu z nich lubi tak sobie „pobalansować” już dobrych kilka lat. Ciekawe dlaczego?

Puste portfele

Za największego pechowca w dziedzinie organizowania koncertów w Białymstoku uważa się Andrzeja Mrowca. Popularny „OJCIEC” ma za sobą kilka finansowych wpadek. „Noc Świętojańska” i „RockFire” zaliczane są do najbardziej znanych. W związku z czym „gniewa się” na niego kilka znanych zespołów w Polsce, gdyż nie zwrócił wszystkich pieniędzy za zagraniczny koncert.

— Organizując „Noc Świętojańską” — powiedział „Gazecie” Andrzej Mrowiec — chciałem by ta impreza miała odpowiedni wymiar. Dałem ludziom kawalek dobrej imprezy: 16 zespołów za 40 tysięcy, na „RockFire” były Róże Europy i Kobranocka, podczas gdy za jeden zespół płać 30 tysięcy. Ludzie nie uszanowali tego, że ktoś coś chce dla nich zrobić i wchodzili przez płoty.

Andrzej Mrowiec jest rozczulony. Uważa, że wielu ludzi cieszy się z tego, że komuś powinno się noga.

— Będę próbował jeszcze raz zorganizować Noc Świętojańską w Białymstoku — dodał. — Chorałem na Białystok, bo tutaj nigdy nie się nie działo.

PODSUMOWANIE

Zdecydowana większość młodych ludzi twierdzi, że miasto Białystok jest miastem, w którym nie dzieje się zbyt wiele, gdzie mało jest miejsc, w których można spokojnie posiedzieć i wypić kawę czy piwo. Młodzi ludzie i nie tylko, nauczyli się swego czasu jednego — że wszystko im dano. Pozbawiono ich w ten sposób samodzielności i umiejętności organizowania czasu sobie i innym.

(J.B.)

Duszpasterza ze Skarżyna najwyraźniej zainspirował telewizyjny serial "Detektyw w sutannie". Rozszyfrował nie tylko technikę przestępstwa. Podał również nazwiska podejrzanych.

Czasy teraz takie, że ksiądz zawsze będzie górą. Prawda jest więc mało ważna — twierdzą mieszkańcy Skarżyna i przeważnie zastrzegają sobie anonimowość.

— Do kościoła można nie chodzić, ale dziecko mus ochrzcić, zmarłego trzeba pochować — tłumaczy, dlatego woleliby nie zadzierać z proboszczem, który udowodnił, że nie gorzej niż w sutannie czulby się w policyjnym mundurze lub w prokurator-skiej todze.

ŁAPAC ZŁODZIEJA

Ksiądz Aleksander K. spotrządził kradzież w maju ub.r. Jak policzył, zginęło mu sześć i pół miliona złotych oraz 1100 dolarów. Wyparowały też cztery litry spirytusu. Na policję duchowny zgłosił się przeszło dwa miesiące później.

— Chciałem wykazać chrześcijańskie miłosierdzie — wyjaśniał przyczynę tej zwłoki w komisariacie w Białej Piskiej. Czasu jednak proboszcz nie zmarnował: — Ustaliłem — zeznał — że sprawcy włamywali się do plebanii przynajmniej dwukrotnie. Musieli wchodzić albo przez okno w piwnicy, albo w spizarcie.

Duszpasterza ze Skarżyna najwyraźniej zainspirował telewizyjny serial „Detektyw w sutannie”. Rozszyfrował nie tylko technikę przestępstwa. Podał również nazwiska podejrzanych. Okradli go

— poinformował cokolwiek zakoczonych policjantów — Mariusz Zalewski i Jacek Szopiński.

— Zauważyłem, że mają dużo pieniędzy, kupują nowe ubrania i codziennie piją alkohol — pleban zdradził kuliszy prywatnego śledztwa. — Rozmawiałem z nimi i obaj się przyznali. Oddali cztery miliony osiemset, obiecywali

skie pieniądze leżały na stole, dolary znaleźliśmy w szafie, przykryte czapką. Po świętach poszliśmy jeszcze raz. Znowu braliśmy złotówki i dolary. Ukradliśmy też spirytus — Szopiński potwierdził domniemania proboszcza.

Starszy o trzy lata MARIUSZ ZALEWSKI również okazał się rozmowny.

W SUTANNIE I TODZE

zwrócić resztę, ale nie zobaczyłem już ani grosza.

Proboszcz podpisał protokół, policjantom zostało dopełnić formalności. Zaprowadzenie włamywaczy na ławę oskarżonych wydawało się dziecinną igraszką.

PRYZNAJĄ SIĘ DO WINY

Pierwszy trafił na przesłuchanie JACEK SZOPIŃSKI. Niespełna siedemnastolatek, skończona podstawówka, na utrzymaniu rodziców. Wyraźnie przestraszony, przyznał się do udziału w kradzieży, opisał szczegółowo wyprawę po księżowską gotówkę.

— To było w niedzielę, przed Wielkanocą. Obserwowaliśmy plebanie. Odeczekaliśmy aż ksiądz pojedzie do Świdra odprawiać mszę. Górna połowa okna z tyłu budynku była otwarta, wystarczyło włożyć rękę i odsunąć haczyk. Weszliśmy do środka. Pol-

— Dolary sprzedaliśmy w kantorze w Elku. Większość forsy przepiliśmy. Zostało niecałe pięć milionów, które oddaliśmy księdzu — uzupełnił wyjaśnienia kolegi.

I Zalewski, i Szopiński upierali się, że do skoku na plebanie namówiła ich Beata Małecka, dawna sąsiadka i koleżanka, która w kwietniu, po nieporozumieniach z mężem, wróciła do Skarżyna i zamieszkała u rodziców.

— Ona codziennie chodziła do księdza, miała klucze od plebanii, wiedziała, gdzie leżą pieniądze. Kiedyś razem pililiśmy wódkę i Beata zaproponowała, żeby odebrać proboszczowi trochę szmalu — opowiadał Jacek Szopiński.

— Poradziła jak wejść do środka. Potem piła z nami ukradziony spirytus. Daliśmy jej trzy miliony — dorzucił Zalewski. Dziewiętnastoletnia Beata Ma-

lecka uznała zarzuty za absurdalne. Owszem, widywała się z podejrzany, ale nie namawiała ich do przestępstwa, nie brała od nich pieniędzy. Również proboszcz pod adresem dziewczyny nie zgłosił najmniejszych pretensji.

TO NIE MY

Prosta pozornie sprawa skomplikowała się po przesłuchaniu podejrzanych w piskiej prokuraturze.

— Nie kradliśmy, nie nie wiemy o włamaniu — obaj odwołali wcześniejsze zeznania.

— Balem się, żeby nie bili — tłumaczył Mariusz Zalewski. — Podpisywałem, co kazali. A i tak dwa razy dostałem od policjanta.

wy w Pisku wniosku nie uwzględnił. Mariusz Zalewski został skazany na półtora roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata i trzymilionową grzywnę. Dodatkowo będzie musiał zapłacić proboszczowi ponad 15 milionów złotych wraz z odsetkami.

I TAK NIE WYGRAM

Licząca trzydzieści parę domów wieś. Kryty czerwona dachówka kościół, obok plebania. Ks. Aleksander K. jest w Skarżynie proboszczem od trzech lat, od utworzenia tu samodzielnej parafii. W tej chwili nieobecny. Widziano go jak godzinę wcześniej wyjeżdżał swoim „fiacikiem”.

Nie ma również Beaty Małeckiej.

— Mieszka u męża w Ł. — informuje matka. Kobieta nie kryje oburzenia. — Wygadują o córce najgorsze brednie. Ona cudzego grosza by nie wzięła. Wyścierającą ma własnych pieniędzy. A Zalewski, jak wrócił z sądu, to mnie na drodze przegrał po piąku. Niech nie myśli, że mu wszystko wolno. Znajdę na niego sposób.

Nieobecny jest Jacek Szopiński. Wyjechał do Gdyni, do brata. Może tam znajdzie jakąś pracę, bo w pobliżu Skarżyna nie ma roboty nawet na lekarstwo.

Przypadkowo spotkali mieszkańcy wsi o proboszczu nie chcą rozmawiać.

Mariusz Zalewski jest zrezygnowany. Powtarza to, co mówił w sądzie. Czuje się niewinny, wrobiony w aferę, zmuszony przez policję do złożenia fałszywych zeznań. Odwoływać się od wyroku raczej nie będzie. Nie ma pieniędzy na opłacenie rewizji, na wynajęcie adwokata.

— Przecież z księdzem i tak nie wygram — uważa.

ANDRZEJ IRSKI

Niektóre imiona i nazwiska zostały zmienione.

Nie cofniemy się ani na krok. Będziemy czekać na sprawiedliwe zakończenie sporu o kościół —zapowiadają litewscy przedstawiciele Rady Parafialnej.

— Rada jest tworem samodzielnym, a demonstracyjne odmawianie tradycyjnej kolędy świętokradztwem — grzmi z ambony w puńskim kościele ksiądz Ignacy Dziermejko.

— Nie zrobicie parafii w Widugierach to będzie i kolęda — mocno na swoim stoją Litwini. — My cierpliwi i pokorni. Jak zajdzie taka potrzeba o kolędę poprosimy w czerwcu albo w lipcu.

•••

Spor o budowany kościół w Widugierach ciągnie się już długo, wzbudzając coraz większe emocje. Wszystko

mejki, że w porę nie poinformował ludzi, co się święci.

Jak już pisaliśmy we wrześniu, efektem sporu było dość spektakularne posunięcie Litwinów. Nowo wybudowany kościół

nego wyjścia — twierdzi Józef Pieczulis, który od 13 stycznia po P. Stańkiewicz, kieruje Radą Parafialną. — Nasze dotychczasowe pertraktacje z wyższymi władzami kościelnymi nie poskutkowały — J. Pieczulis wraca pamięcią do sierpniowej wizyty delegacji litewskich parafian u biskupa ordynariusza Wojciecha Ziembę.

— Wyraził wprawdzie ubolewanie z powodu sporu i zaogrodzenia, ale decyzji o utworzeniu parafii w Widugierach nie cofnął.

Dziś w Puńsku wszyscy są przekonani, że w widugierskiej aferze maczali ręce proboszcz ze Sejny i Puńska. Szczególnie ten



w sprawie Widugier, dało wynik jednoznaczny. 620 rodzin przeciwko czterem wypowiedziało się negatywnie o utworzeniu nowej parafii. Prawie wszyscy poparli również apel rady parafialnej o wstrzymaniu kolędy, rozesłany do sołtysów: „(...) Do dnia otrzymania dekretu gwarantującego niepodzielność parafii w Puńsku, a tym samym uznania kościoła w Widugierach za pomocniczy należy wstrzymać kolędę”.

— Prawie błąkaliśmy pralata Dziermejke, żeby sam wstrzymał kolędownie — mówi Pieczulis. — Niestety, ksiądz nazwał nas samozwańcami, a cały protest tak wielkim grzechem, że może go odpuścić jedynie sam Papiież.

9 stycznia 1993 roku do księdza Ignacego Dziermejki wpłynęło pismo od biskupa Edwarda Samsela, w którym czarno na białym stoi „iż nie przewiduje się utworzenia parafii w Widugierach”.

— Ale pismo biskupa Samsela nie daje nam żadnych gwarancji zakończenia sporu — J. Pieczulis jest już dobrze zorientowany w hierarchii kościelnej.

— Nam trzeba potwierdzenia od biskupa ordynariusza Wojciecha Ziembę, który teraz właśnie przebywa w Rzymie u Ojca Świętego. Dopiero jego słowo będzie się liczyć naprawdę.

Biskup W. Ziemia przyjeżdża do Elku najprawdopodobniej za tydzień. Czy poprze deklarację biskupa E. Samsela i intencję ks. I. Dziermejki, które zmierzają do ostatecznego zakończenia konfliktu? Nie wiadomo.

Wiadomo na pewno, że w przypadku innej odpowiedzi Litwini z Puńska i okolic jeszcze długo poczekają na kolędę. Nawet do żniw, jeśli zajdzie taka potrzeba.

GRAŻYNA MIKŁASZEWICZ

Kolęda na żniwa

zaczęło się od różnicy zdań na temat jego przeznaczenia. Władze kościelne widziały w oddalonym o kilkanaście km od Puńska i Sejny Widugierach — oddzielną samodzielną parafię. Litwini poczuli się zagrożeni.

— To jasne, że zaczęła kląć w oczy nasza narodowość. Chcą nas wypędzić z Sejny i Puńska upchać w Widugierach i tam tylko odprawiać msze w języku litewskim — dość jednoznacznie odczytywano zamiary biskupów. Budowali kościół w Widugierach jako pomocniczy. Miał być udogodnieniem dla Litwinów i Polaków tam mieszkających, a wpadliśmy w pułapkę — przedstawiciele Rady Parafialnej z Puńska i okolic wcale nie ukrywają żalu do proboszcza Dzier-

leka w Widugierach zamknięto na głucho, a dodatkowo zaspawano wejście grubymi, metalowymi sztabami.

Tyle tonem przypomnienia o genezie i skutkach kościelnego sporu.

•••

Początek nowego roku — oprócz zmiany na stanowisku przewodniczącego Rady Parafialnej — nie przyniósł nic nowego. Co więcej, konflikt jakby się zaognił, poprzez odmówienie przez parafian przyjmowania księdza z tradycyjną kolędą.

— Zdajemy sobie sprawę, że wszystko skupiło się — może i trochę niesłusznie — na księdzu Dziermejce, ale nie widzimy in-

pierwszego, ks. St. Rogowski już wiele lat temu dał się poznać jako zagorzały wróg Litwinów.

— Z ambony naszych obrażał, chciał wypędzić z bazyliki. Dopiero biskup Pacht nieco go ułagodził — twierdzą Litwini, którzy nigdy nie zapomną ks. Rogowskiego jego niedwuznacznych aluzji na temat litewskiej „Pogoni”. Miał bowiem powiedzieć publicznie, że dla tych, którzy modlą się do kobyły, miejsca w katolickim kościele nie ma.

— Biskup Ziemia na tym spotkaniu nie ukrywał, że autorami całego planu strategicznego w sprawie parafii w Widugierach byli właśnie księża Rogowski i Dziermejko — twierdzi J. Pie-

czulis, powołując się na obszerny protokół z zebrania.

— Wszystko było zaklepane. Mieli już nawet upatrzonego kandydata na objęcie nowego probostwa — wtrąca żona Pieczulis, a będący z odwiedzinami w Kompoelach Wincenty Wołyniec, który dawno przekroczył siedemdziesiątkę i ziemię pańską zna od podszewki, dodaje sentencjonalnie:

— Nasz proboszcz wszędzie krzyczy, że przez dwadzieścia pięć lat przebywania w Puńsku przychodził mu gościć ogień z wodą. Na mój rozum, sam on ten ogień zapalał i sam potem gasił musi.

Referendum, które przeprowadzono wśród mieszkańców parafii

„Suworowowi podano chleb i sól oraz pozłacane klucze od miasta. Po zajęciu Warszawy Suworow swoimi mądrymi zarządzeniami i miłosierdziem spowodował, że polskie wojska złożyły broń”.

Zadaniem szkolnych podręczników historii nie jest na ogół dociekanie prawdy. Rzadko też są one pisane przez wybitnych historyków-naukowców. Często za to starają się przekazać młodzieży „zamówioną” wizję dzieł własnego kraju i świata. Nie zawsze potrzebne jest do tego wypracowane kłamstwo. Historia, przynajmniej z pozoru, wydaje się łatwym obiektem manipulacji. Można dobierać fakty, jedne eksponując, inne usuwając w cień i dowolnie je interpretować.

Przetłumaczone poniżej fragmenty pochodzą z przeznaczonych dla szkół miejskich i powiatowych „Podstawowego kursu historii powszechnej i rosyjskiej”. W 1912 roku w Petersburgu ukazało się już czterdzieste wydanie, co dowodzi, że zestawione w nim informacje włączane były w głowy całych pokoleń uczniów.

Czytać je należy bez emocji, pamiętając, że grzech, którego się w nim dopuszczono, właściwy jest nie tylko imperiom.



XIX-wieczna Warszawa

Subienica w Łupkach

W odległości zaledwie 3 km od Pisu znajduje się wieś ŁUPKI, położona nad Jeziorem Ros. Nazwa tej miejscowości napawała strachem wszelkiego rodzaju przestępców, a zwłaszcza rozbójników grasujących w pobliskiej Puszczy Pińskiej. W wieku XVII i XVIII w Łupkach znajdowały się bowiem: plac straceń i subienica, gdzie publicznie wykonywano wyroki śmierci.

Założycielem wsi na początku XV wieku, był niejaki Łupek. Dawny majątek krzyżacki, którego mieszkańcy byli zobowiązani do szarwarku na rzecz Zakonu Krzyżackiego i dostarczania żywności załozie pobliskiego zamku w Pisku, zyskał prawa bartne i stał się osadą bartników.

Nie udało się ustalić, czy wykonawcy kary śmierci, czyli kat i jego pomocnicy pochodzili z Łupki czy Pisu, ani też gdzie chowano skazanych. Wiadomo jedynie, że z subienicy korzystano nader często, jako że rozbójniczy proceder był na owe czasy dość rozpowszechniony. (h)

Z historii polskich arian

Wieś STARA RUDAWKA, położona zaledwie 7,5 km od Rynu, jest ściśle związana z historią polskich arian. Otrzymał ją bowiem w dzierżawę mieszcznik mozyński, wybitny poeta ZBIGNIEW MORSZTYN z Raciborza. Za swe religijne przekonania został wygnany z Polski. Osiadł w Prusach, gdzie znalazł schronienie.

Powstałem we wsi zborowi arianowskiemu przewodził poeta Jan Trembecki, noszący — wśród współwyznawców — miano ministra. W Starej Rudawce przebywał m.in. Samuel Przykowski. Tu w r. 1684, odbył się Synod Braci Polskich, czyli arian. Zbigniew Morsztyn zmarł w r. 1689 w Królewcu. Został pochowany w Starej Rudawce.

Ruch arianowski w wieku XIX zanikł niemal zupełnie, a zbor przestał istnieć. Władze pruskie przestały być bowiem tolerancyjne. (h)

Polska w XVIII w. stanowiła po Rosji najrozleglejsze państwo Europy, rozciągające się od Morza Bałtyckiego do Morza Czarnego, lecz było ono biedne i słabe. Przyczyną tego były przede wszystkim wewnętrzne. Oto główne z nich:

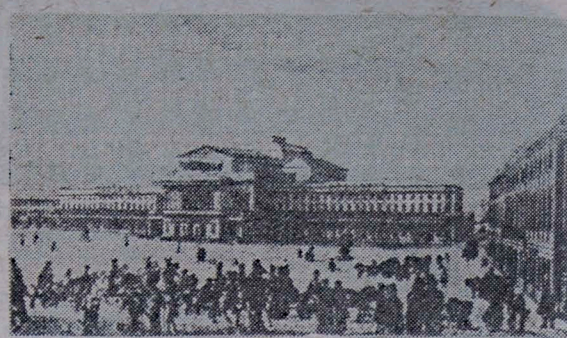
- 1) zależność Polski w sprawach kościelnych od papieża,
- 2) słabość władzy królów z wyboru, wskutek czego nie mogli oni przynosić pożytku królestwu,
- 3) nieład podczas obrad sejmowych.

Sejm składał się z wyższej i niższej szlachty oraz z wyższych duchownych. Uchwały podejmowano na nim jednogłośnie i jeśli choć jeden poseł (deputowany) zawołał „nie pozwalam (nie zgadzam się)”, to sejm uchodził się niczego nie uchwalwszy. Często zdarzało się, że słowa „nie pozwalam” wypowiadali podkupieni posłowie. Pewnego razu (w 1746 r.) posiedzenie ostatniego dnia sejmku przeciągało się do nocy, zapalono ogień (światło). Wtedy niektórzy posłowie wykrzyknęli: „nie chcemy ognia” i sejm się rozszedł.

Niekiedy szlachta wstawiała się miastem. W XVIII w. cnota ta ustąpiła miejsca upodobaniu do wewnętrznych kłótni. Skłonność ta wsparta była prawem szlachty do noszenia broni. Biedni szlachcice także przy robotach polowych, nie patrząc że byli boso, nosili na pasach pochwy od szabl. Jaka szkoda była następstwem takiej namietności, sędzić można po poniższym przykładzie: przed każdym sejmem zbierały się w dzielnicach sejmiki dla wyboru delegatów lub posłów na sejm. Zaczynały się one od sporów, a potem wyborcy zwykle dzielili się na dwie strony i następowała walka wręcz, w której odrywali sobie nosy, uszy i odnosili inne okaleczenia. Strona mocniejsza wybierała posłów. Jeśli żadna strona nie

wybrzyździła, to posłów nie wybierano. Ważne i rzeźne przenosiły się na drugie pokolenie. Nastawieni wrogo do siebie panowie zwykle mścili się na przeciwniku w następujący sposób: z gromadą (tłumem) najemnej szlachty dokonywali napadu na posiadłości rodowe (folwarki) i dokonywali zabójstwa. Pokrzywdzonemu przysługiwał odwet z ofiarami w ludziach i bywało, że zabijano do trzydziestu osób. Szlachta była niejednolicie wykształcona: biedni szlachcice żyli jak chłop, często byli niepiśmienni, szlachta średniozamożna uczyła się w kolegiach jezuickich, liczni z panów uczyli się na Uniwersytecie Krakowskim, a inni na Paryskim, Oksfordzkim i innych zachodnich uniwersytetach.

W następstwie anarchii, państwa sąsiednie mieszały się do wewnętrznych spraw Polski, szczególnie przy wyborze królów. W ten sposób w 1763 r. po śmierci polskiego króla Augusta III, po wstąpieniu na tron imperatorowej Katarzyny II i Fryderyka II



Teatr Wielki ok. 1840 r.

ryka II, Fryderyk Wilhelm II postanowił osłabić rosyjskie wpływy w Polsce. Zawarł on sojusz ze Stanisławem Poniatowskim i obiecał poprzeć go w reformach w królestwie. Reformy istotnie były przeprowadzone i w ich wyniku wprowadzono w Polsce dziedziczość władzy królewskiej, tolerancję religijną i podejmowanie uchwał

Warszawa była mało ludna (20.000), lecz dobrze umocniona. Szczególnie groźne było umocnienie Pragi, oddzielonej od stolicy Wisłą. Suworow wziął ją szturmem. Rosyjscy żołnierze pamiętający „Warszawską Jutrzenkę” stali się okrutni i pozabijali wielu Polaków. Praga była spalona. W tym czasie przywódcy powstania potajemnie uciekli z Warszawy unosząc ze sobą skarbiec królestwa. Zaś magistrat postanowił poddać się Suworowowi i wojsko rosyjskie weszło do Warszawy nie wyrządzając nikomu szkody. Suworowowi podano chleb i sól oraz pozłacane klucze od miasta. Po zajęciu Warszawy Suworow swoimi mądrymi zarządzeniami i miłosierdziem spowodował, że polskie wojska złożyły broń. Poza tym wkrótce mieszczanie, a szczególnie chłopci bratani się z wojskiem jakby przymusowo, tak jak byli obojętni na zagładę królestwa.

Za swój bohaterski czyn Suworow otrzymał godność feldmarszałka a magistrat warszawski z wdzięczności za jego łagodność ofiarował mu drogą tabakierkę z dedykacją „Suworowowi — zwycięzcy”. W tym czasie na wieść o poddaniu się Warszawy wkroczyły do Polski wojska pruskie i austriackie i zajęły jej miasta. Stanisław Poniatowski musiał podpisać zrzeczenie się tronu i przenieść się do Petersburga. Nastąpił trzeci rozbiór Polski w 1795 r.

Rosja otrzymała (uzyskała) Litwę i Kurlandię, które były w zależności wasalnej od Polski. Wielką część ziem stanowiących rdzenną Polskę przypadła Prusom.

Na oddanych przez Polskę ziemiach mieszkało wielu Polaków-katolików stanowiących w kraju oświeconą warstwę społeczną. Świątynie katolickie były obszerne i utrzymane w porządku. Zaś świątynie prawosławne według polskich praw nie mogły być remontowane i dlatego niektóre z nich miały zgniłe dachy, inne stały z rozbitymi oknami, w jeszcze innych ściany podparte były podporami. Duchowieństwo katolickie wszędzie miało pierwszeństwo, a prawosławne było biedne i poniżone. Oprócz tego na wszystkich ziemiach mieszkało wielu Żydów.

Wśród panów i duchownych katolickich było wielu zwolenników Rosji i zadowolona z tego imperatorowa obeszła się wspierałomyślnie z nienawistnikami narodu rosyjskiego i prawosławnymi. Nikt nie był pokrzywdzony i tylko jezuitom zabroniono krzewić obrządek łaciński, a Żydom przenosić się w inne części Rosji („strefa żydowskiej osiedłości”).

Wkrótce po upadku Polski imperatorowa zmarła. Przy jej wstąpieniu na tron w Rosji było 19 milionów ludności. Za jej panowania osiągnęła ona 34 miliony.

Z rosyjskiego przełożył

ROMAN PRUSKI

CARSKA HISTORIA

wybrany został Stanisław Poniatowski, krewny polskich książąt Czartoryskich. Nowy król obiecał monarchom — swoim protektorom — nie przesładować w królestwie prawosławnych i protestantów. Jednak polskie duchowieństwo otrzymawszy wytyczne z Rzymu, postanowiło na sejmie nie ustępować i przesładowania wzmożły się.

Oto przykłady: z rozporządzenia unickiego metropolity ukraińskiego na Ukrainie chodziła polska ekspedycja i opiekowała się świątynią prawosławną, parafian rozpędzała a także poddawała męczącej śmierci. Na przykład pewnemu 70-letniemu chłopcu (Daniel Kusznirowi) za wyrzeczenie się unii związali ręce smolnymi pakulami i podpalili. Potem chłopcu odrąbano głowę.

Imperatorowa zamierzała okiełznać siłą polskich fanatyków i wprowadziła swoje wojska do Polski. Polscy panowie mieli zawsze wielu przyjaciół wśród znakomitych Francuzów. Dzięki nim Francja nakłoniła Turcję przeciw Rosji. Wybuchła pierwsza wojna turecka. Podczas tej wojny Fryderyk II mógłby sam jeden zaważać Polskę, lecz obawiając się ściągnięcia na siebie nienawiści Francji i innych mocarstw, przedstawił imperatorowej Katarzynie II i Marii Teresie plan przyłączenia do swoich krajów sąsiadujących z nimi dzielnic Polski. W ten sposób w 1773 r. nastąpił pierwszy rozbiór Polski. Po tym rozbirozie do Rosji odeszła Białoruś, a ponadto imperatorowa Katarzyna zastrzegła sobie prawo czuwania nad przestrzeganiem praw w Królestwie, mianowaniem ministrów itp. Tak więc poseł rosyjski w Warszawie miał nieomal tyle władzy co sam król.

Podczas drugiej wojny Rosji z Turcją następcą Fryderyka II, Fryderyk Wilhelm II postanowił osłabić rosyjskie wpływy w Polsce. Zawarł on sojusz ze Stanisławem Poniatowskim i obiecał poprzeć go w reformach w królestwie. Reformy istotnie były przeprowadzone i w ich wyniku wprowadzono w Polsce dziedziczość władzy królewskiej, tolerancję religijną i podejmowanie uchwał

sejmowych większością głosów. Jednak liczni panowie i duchowni byli niezadowoleni z tych reform i w Polsce wybuchła wojna domowa, przy czym przywódcy walczących partii szukali pomocy u sąsiadów: jedni u Prus, drudzy u Rosji.

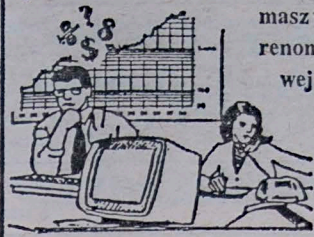
Zwolenników Rosji było w Polsce więcej niż zwolenników Prus. Na jednym z sejmów posłowie mówili: „Można wywodzić się z jednego plemienia z nami i mało różni się w obyczajach, a z Prusami my nigdy nie zbliżymy się; „półki światła Niemiec nie będzie Polakowi bratem”.

W 1793 r. nastąpił drugi rozbiór Polski, po którym Rosja zaanektowała ziemie: Czarną Ruś, Polesie, Wołyń i Podole. Po tym rozbirozie sejm udzielił Rosji prawa wprowadzenia do Polski wojska na pozostałe przy Polsce posiadłości (ziemie). Nieszczęścia rozbudziły w obojętnych do tego czasu na losy ojczyzny Polakach patriotyzm. Zawiazano się tajne stowarzyszenie mające na celu przywrócenie wszystkich ziem odłączonych przez rozbiory. W Wielki Czwartek Polacy znięśli napadli na żołnierzy rosyjskich w Warszawie zabijając do dwóch tysięcy ludzi.

Po tej rzezi znanej pod nazwą Warszawskiej Jutrzenki, przywódcy państwa wypowiedzieli wojnę Prusom i Rosji. Imperatorowa skierowała do Polski Suworowa. Z niedużym wojskiem podążył on szybko na Warszawę. Główny polski „wojennonaczelnik” generał Kościuszko zamierzał go zatrzymać lecz niedaleko od Warszawy został rozbity przez rosyjskiego generała Fersena i ranny dostał się do niewoli. Opowiadał, że spadając z konia wykrzyknął „koniec Polski”.

Zawsze chciałeś wziąć udział w kursie nauki języka obcego, ale...

...czy znajomość języka pomoże Ci w karierze zawodowej? Spróbuj przekonać się o tym! Po ukończeniu kursu otrzymasz wartościowe świadectwo renomowanej, międzynarodowej instytucji oświatowej, jaką jest Europejska Szkoła Kształcenia Korespondencyjnego, mająca swoje placówki w wielu krajach Europy.



Spróbuj i zamów bezpłatną lekcję próbną.

Ryzykujesz tylko tym, że zaczniesz się uczyć.

EUROPEJSKA SZKOŁA KSZTAŁCENIA KORESPONDENCYJNEGO
ESKK
PIERWSZA NAJWIĘKSZA NAJLEPSZA

BON NA BEZPŁATNĄ LEKCJĘ PRÓBNĄ

Proszę o przysłanie mi jednej bezpłatnej lekcji kursu:

dla początkujących

- ☐ Angielskiego
☐ Holenderskiego
☐ Włoskiego

- ☐ Francuskiego
☐ Niemieckiego

okres nauki miesięczna cena

(16 mies.; 90.000zł.)
☐ Hiszpańskiego
☐ Rosyjskiego

dla średnio zaawansowanych

- ☐ Angielskiego
☐ Niemieckiego

(16 mies.; 90.000zł.)

dla biznesmenów

- ☐ Niemieckiego

(16 mies.; 125.000zł.)

- ☐ Kroju i szycia
☐ Księgowości dla początkujących
☐ Nauki zawodu sekretarki
☐ Nowoczesnego zarządzania

(12 mies.; 95.000zł.)
(12 mies.; 110.000zł.)
(12 mies.; 100.000zł.)
(12 mies.; 110.000zł.)

Imię i nazwisko

47

Ulica i nr domu

Kod i miejscowość

Bon prosimy przestać pod adresem: **ESKK skr. poczt. 200, 60-959 Poznań 2**

k 12-0

KOMUNIKAT

Burmistrz Grajewa

zawiadamia, że zgodnie z postanowieniem Kolegium Odwoławczego przy Sejmiku Samorządowym Województwa Łomżyńskiego, wszczynając na wniosek Burmistrza Goniądza, postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji kanalizacji sanitarnej na terenie miasta Goniądza. Wniosek projektowy do ustalenia lokalizacji przedmiotowej inwestycji dostępny będzie do wglądu w pokoju 115 Urzędu Miejskiego w Grajewie przy ul. Strażackiej 6.

Wszelkie uwagi i wnioski właściciele działek, mieszkańcy i inni zainteresowani mogą zgłaszać w tut. Urzędzie w ciągu 14 dni od daty ukazania się niniejszego komunikatu.

k 110-1

„CEZAM”

oferuje
ciągniki ZETOR

z kabiną i roczną gwarancją

Zetor 5211 — 152.000.000,—
Zetor 6911 — 120.000.000,— (ilość ograniczona)
Zetor 7211 — 162.000.000,—
Prezentacja ciągników — Zambrów, Mazowiecka 57.
Odbiór w ciągu 10 dni po dokonaniu przedpłaty.
Informacja — Zambrów, tel. 39-67.
Cena zależna od wysokości podatku i kursu dewizowego.

g 1367-0

TP-SA Zakład Telekomunikacji w Łomży zatrudni

INŻYNIERA ELEKTRONIKI lub
TECHNIKA ELEKTRONIKI
ze znajomością central kontenerowych UCN-PC lub
PENTACONTA 1000NN w podległej placówce w Jedwabnem.
Zapewniamy mieszkanie służbowe.
Informacje pod nr. tel. 23-23.

k 53-00

URSUSY taniej jak w fabryce
kupisz „URSMASZ” (POM Zambrów)
tel. 34-56, wieczorem 43-57
Zambrów
1 szt. 914 i 4512 stara cena!

g 1367-0



ul. KRAKOWSKA 17
tel. 243-51

NAJTAŃSZE BILETY LOTNICZE
TYLKO U NAS SPECJALNE TARYFY
EMIGRACYJNE DO 47 MIAST USA
JUŻ OD 475 \$

k 97-1

Zapraszamy.

POLONEZ CARO

najtaniej

WSZYSTKIE TYPY - KOLORY
WYPOSAŻENIE DO WYBORU
Za gotówkę i na raty
Wymiana za dopłatą

KOMIS
MARIMPEX

ul. I Armii Wojska Polskiego 9
tel. 753-187, fax 754949
codziennie 9-16, niedziela 9-13

Ag 1100-0

CEGLE CERAMICZNA pełna i dziurawka

oferuje producent
CEGIELNIA MATWICA
gm. Nowogród
tel. Łomża 17-65-21
Ceny konkurencyjne

Łg 1003-0

Leasing

UŻYWANE, ZACHODNIE
SAMOCHODY
CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE
CIĄGNIKI SIŁOWE, NACZEPY
SPRZEDAŻ ZA GOTÓWKĘ ORAZ
Atrakcyjne warunki. Wpłata 30%.
Pozostałość - kredyt bankowy.
PROWADZIMY KOMIS
Kupimy ciężki sprzęt.
INTER CAR
Lubartów k/Lublina ul. Lubelska 204
(0-836) tel./fax 51-120, pon.-sob.

k 3608-0

OKNA SZWEDZKIE z żaluzjami w różnych rozmiarach

ceny 500.000—1.000.000 zł
— drzwi
— lodówki-zamrażarki
— lodówki
— automaty pralnicze
— kuchnie elektryczne.
Piątnica, ul. Włociańska 12
tel. 17-12-05.

Łg 1006-1

10 proc. obniżka cen na naprawy ciągników i maszyn rolniczych w okresie zimowym

- naprawa i regulacja pomp wtryskowych
- naprawa osi przednich
- ładowanie akumulatorów
- diagnostyka ciągników i przyczep
- sprzedaż części zamiennych
- usługi ślusarsko-tolarskie
- produkcja krat WEMA i innych

POM — SERWIS Sp. z o.o.

Bielsk Podlaski
ul. Białowieska 113D
tel. 32-66, 32-67.

g 1150-0

„KARO-METAL” w TORUNIU
Punkt Skupu Metali Kolorowych
w Bielsku Podlaskim, ul. Batorego 34
tel. 35-84

skupuje metale kolorowe w następujących cenach:

1. Miedź elektrolityczna czysta (druć, lina błyszcząca) — 27.000 zł/kg
2. Miedź kawałkowa — 24.500 zł/kg
3. Miedź palona — lakierowana — 23.500 zł/kg
4. Mosiądz czysty (wałki — pręty) — 15.500 zł/kg
5. Mosiądz niesort. (rurki, armatura, odlewy) — 11.000 zł/kg
6. Brąz niemagnetyczny — 14.000 zł/kg
7. Brąz magnetyczny — 10.000 zł/kg

Bg 102-1



HURTOWNIA LEKÓW
DIMCO

19-300 Ełk ul. Kojki 12
tel./fax 10-02-88

- * szeroki asortyment leków krajowych i importowanych
- * atrakcyjne ceny wynikające z bezpośredniego importu
- * uprzejma i szybka obsługa oraz solidna współpraca

serdecznie zapraszamy!!!

PPHU KABAR
19-300 Ełk ul. Mickiewicza 15
tel. 10-84-96

Eg 211-0

usługi



SZYCIE spodni — Upalna 34.

g 1288-0

AUTOALARMY amerykańskie PRESTIGE, radio-montaż, Miłynowa 52, tel. 248-66.

g 1427-0

ALARMY — 513-731.

g 1378-0

ALARMY, autoalarmy, KOMBIT 414-876.

g 962-0

AUTOALARMY krajowe oraz BOSCH, inż. Sosnowski, Gedymina 21.

g 11412-0

AUTOMATYCZNE pralki — naprawa, 755-613.

g 11487-0

ŁODÓWKI, zamrażarki — naprawy gwarancyjne, odpłatne — dwuletnie gwarancje 75-11-45.

g 11420-0

KOMINKI, 321-745.

g 1380-1

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerek. Mońki 21-30.

g 1390-0

MONTAŻ drzwi dodatkowych drewnianych filonowych, tel. 231-46.

g 1393-0

DRZWI harmonijkowe różne żaluzje pływowe, poziome. Tapicerka, zabezpieczenia drzwi. Rozenfeld, 325-058.

g 11456-0

ŻALUZJE 98.000/m — „ŻALMAL” Łomża 21-00.

Łg 1021-0

ŻALUZJE produkcja. Goldap tel. 15-04-33.

Sg 9588-0

OBREBIANIE, UKŁADANIE i SPRZEDAŻ wykładzin, dywanów, chodników. Wymiary i kształty na życzenie. PHU „LAMA” — Suwałki, Kościuszki 110, tel. 25-34.

Sg 83-0

DEZYNSEKCJA, 410-590.

g 1252-0

lekarskie



GINEKOLOG ZDZISŁAW GOŁASZEWSKI 322-800
wtorek, czwartek 16.30—18.00. Białystok, Wąska 4 (od Jagielki) XI p.

g 1397-0

MEDIN — MEDYCYNĄ DALEKIEGO WSCHODU. Leczenie kamicy żółciowej, nerkowej (bezoperacyjne), lisyenia. Zapisy Łódź 37-36-38. Adres korespondencyjny Łódź — 1, przegródka — 1. (Lekarze przyjmują także w Białymstoku).

g 1447-0

SPECJALISTA Ginekolog-Seksuolog Teresa Dziecko-Lebensztejn, tel. 434-470, Białystok, Zaulek Bracki 1 (od Mickiewicza).

g 10807-0

PRYWATNY Gabinet Chirurgiczny. Białystok. Wesoła 18 nad apteką, czynny 15.00—18.00, tel. 753-623 (9.00—12.00).

g 987-0

INTERNISTA Honorata Kotowicz, 75-04-22, 75-21-89.

g 995-0

DENTYSTA dziecięcy, 512-634.

g 963-0

różne



DRZWI antywłamaniowe, produkcja, sprzedaż, montaż, Augustów 21-16.

g 10768-0

WRÓŻKA, 750-786.

g 11448-1

GRZEJNIKI FAVIERA produkują 751-099.

g 1399-00

„Farm Food” Sp. z o.o. ZAKŁADY MIĘSNE CZYŻEW

zaprasza handlowców, hurtowników, pośredników, odbiorców zbiorowych do współpracy zmierzającej do zorganizowania sieci sprzedaży na terenie całego kraju, na warunkach autoryzowanego przedstawicielstwa, które będzie uprawnione do sprzedaży pod naszym znakiem firmowym.

Oferta handlowa zawiera wszystkie asortymenty produkowane przez nasz Zakład, a także nowe atrakcyjne wyroby.

Przetwory te będą przeznaczone zarówno do sprzedaży tradycyjnej jak i paczkowane i pakowane próżniowo.

Zakłady Mięsne w Czyżewie będą posiadały licencje eksportowe do krajów EWG i na rynek amerykański.

Przewidujemy szerokie możliwości negocjowania warunków wzajemnej współpracy. Zapraszamy do składania pisemnych ofert pod adresem:

„Farm Food” Sp. z o.o.
Zakłady Mięsne Czyżew
ul. Mały Rynek 1
18-220 Czyżew
tel. 392, tlx 852642

Naszą dewizą są: konkurencyjne ceny oraz najwyższa jakość wyrobu.

Łg 1016-00

ZACHODNIONIEMIECKA FIRMA HANDLOWA
poszukuje doświadczonych, samodzielnych z inicjatywą

PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH

Wymagamy: uczciwości, odpowiedzialności, pełnego zaangażowania. Niezbędny samochód dostawczy. Spotkanie informacyjne:

Δ ŁÓDŹ: 27.01.93 r.
— Hotel „Polonez” — godz. 11.00

Δ BIAŁYSTOK: 27.01.93 r.
— Klub „Mozaika” S-ni Mieszkaniowej „Piaski”,
ul. M. C. Skłodowskiej 16 — godz. 15.00.

Łg 1018-1

UWAGA ROLNICY!

P.P. Cukrownia „Łapy” w Łapach rozpoczęła kontraktację buraków cukrowych na kampanię 1993/94 gwarantując:

- cenę wyższą niż średnia krajowa
- bonifikatę w wysokości 50 proc. na zakup nasion krajowych i środków ochrony roślin.

Bliższych informacji udziela służba surowcowa w terenie i telefonicznie: Łapy 22-71 w 116, 114, 228.

k 118-0

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Mońkach

informuje, że posiada do wynajęcia lokale z możliwością prowadzenia działalności handlowej lub usługowej. Istnieje możliwość wynajmu części pomieszczeń.

Zarząd Spółdzielni czeka na oferty w terminie 2 tygodni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.

g 1511-1

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA LOKATORSKO-WŁASNOŚCIOWA w Mońkach

posiada do sprzedaży mieszkania M-4 — 60 m kw., M-5 — 72 m kw. w cenie około 3.500.000 za m kw. powierzchni użytkowej.

Mieszkania te mogą być również sprzedane przy zaangażowaniu kredytu hipotecznego.

Informacji można zasięgać w biurze Spółdzielni w Mońkach przy ul. Wyzwolenia 6 nr tel. 23-22.

g 1511-1

Sensacja! Książka **CZEŚKA TARASEWICZA** pt. „CHORA SPRAWA”

znów do kupienia w księgarniach, kioskach „Ruchu”, a także u wydawcy w biurze — Avalo Kośla — Białystok, ul. Świętojańska 13, Handlowa 3 i w sklepach firmy.

Cena promocyjna!

k 132-00

CHŁODNICTWO

- projektowanie i wykonawstwo komór chłodniczych i tuneli zamrażalniczych,
- nowoczesne, energooszczędne agregaty chłodnicze,
- wymienniki ciepła — chłodnice i skraplacze,
- automatyka chłodnicza,
- wysokiej jakości freony.

CIEPŁOWNICTWO

— piece c.o. na olej opałowy firmy ACV-Belgia dostawa i montaż.

Przedsiębiorstwo

Produkcyjno-Usługowo-Handlowe

„UNITECH” s.c.

19-300 Elk, Łukasiewicza 2, tel. 10-38-16, 10-30-41.

Łg 213-1

zwierzęta

SPRZEDAM jamniczkę, tel. 51-51-79.

g 1420-1

turystyka

WYJAZDY do USA — Tylko z Biurem „MANHATTAN”, Białystok, Warszawska 21, tel. 436-000, Elk, Armii Krajowej 56, tel. 38-19.

Ag 1102-0

biznes

UCZCIWEGO partnera intratnego biznesu przyjmę. Oferty Suwałki 6 skrytka 22.

Sg — 1302-1

mieszkania

AGENCJA Prawnicza „DOMINIUM” — kupno — sprzedaż mieszkań — domów — działek — wynajmowanie mieszkań — Lipowa 16a — 219-40 (8.30—18.00).

g 10794-0

hurt

ARTYKUŁY BHP ręczniki frotte już w cenie 9500 — zł/szt. koce, odzież robocza, środki czystości, anteny TV — „VOTA” 323817, Warszawa, Sokołowska 4.

k 11-0

towarzyskie

ELITARNĄ agencją poleca superdziewczynę do towarzyszenia! Także zatrudnimy. Zamiejscowym zakwaterowanie. Tel. 436-300 wew. 213.

2g 449-0

wynajmę

POMIESZCZENIE na warsztat samochodowy wynajmę, tel. 752-384.

g 1435-00

WYNAJME M-4 w Białymstoku. Wiadomość: Bielsk Podlaski, 41-50.

g 1442-1

sklepy

KUCHNIE mikrofalowe — ATEX, 415-401.

g 1294-0

AMERYKAŃSKIE i włoskie materace, duży wybór łóżek. Zbyszko i Jagienka 436-294.

g 1422-0

samochody

POLONEZY „CARO” — w „starych” cenach za gotówkę i na raty. Atrakcyjne warunki ratalne. Pełna gama kolorów. „BARBY-AUTO” Kwalifikacja 56, 432-964.

Ag 1107-0

CINQUECENTO i F 126p w systemie AUTOTAK oraz Poloneza „CARO” w systemie ALCE. Konsorcjum Fufadto kupisz samochód UNO, TIPO, Skodę „Favorit”, Poloneza Caro i Truck, ładę Samare, przyczepy bagażnikowe i campingowe z Niemcowa. Stosujemy sprzedaż ratalną oraz ulgi celne. Zapraszamy do Salonu „Motozbyt” Elk, tel. 10-43-00, 10-41-81.

k 3946-0

AUTOHANDEL „FUTURA”, WARTA, Wysockiego 26

g 1260-0

ATRAKCYJNA sprzedaż polonezów „CARO” P.W. „Bogusław” Kątrynka Informacje: Bogusław Jelski, tel. 213-95, 754-320, Ryszard Dargiewicz, tel. 265-03.

g 1371-0

KUPIĘ Syrenę stan dobry, 762-564 (wieczorem).

g 1392-1

FIATY 126p cinquecento, w ciągłej sprzedaży za gotówkę i na raty w Salonie Samochodowym „KONRY” Białystok, ul. Wierzbowa 4, tel. 511-326, Złoczewsk 4F, tel. 516-364. Siemiatycze PZMot-ODG, ul. Kościuszki, tel. 552-834, Augustów Motel — Sp. z o.o. ul. Mazurska 4, tel. 20-57.

g 1426-00

SPRZEDAM AUDI 80 1978 Bielsk Podlaski, 20-38.

Bg 101-1

SPRZEDAM samochód ciężarowy STAR 28 (1985). Romany 64 gmina Stawiski.

Łg 1009-1

SPRZEDAM lub zamienię stara 28 szafa na mniejszy ciężarowy, 1 Maja 10 Goldap.

p 15-1

PRZEDPLATE, ulgę celną kupię. Sokółka 44-62 po 16.

g 1433-1

sprzedam

DOM drewniany ok. 200 m kw. centrum, tel. 755-817.

g 1400-00

OKAZJA! Sprzedam dom 250 m², warsztat 150 m² z działką 770 m². Elk, tel. 10-26-90.

Łg 205-00

DZIAŁKI nad jeziorem Gremzdy sprzedam. Suwałki Pułaskiego 95/75.

Sg 94-1

KAMAZ z naczepą 18 t bortowaną sprzedam lub zamienię na osobowy. Czesław Pietkiewicz 16-427 Przerosi, Rynek 18 tel. 86.

Sg 1299-1

SPRZEDAM ciągnik zetor, C-330, cyklop z kabiną, kopaczkę, siewnik „Poznań” oraz inne maszyny. Cegłę pełną czerwone — deski z powodu wyjazdu. Kupiec Tadeusz, Boguszewo 68, Dzieńków.

g 1408-1

CIĄGNIKI „Ursus” (nowe, używane) oraz inne, tel/fax Warszawa 58-34-33.

k 76-0

MTZ-82 sprzedam. Stepanik Barkowo koło Skoczyn, Goldap.

Sg 1301-1

nieruchomości

NIERUCHOMOŚCI na Mazurach sprzedaje Agencja PROFILE Pisz tel/fax 329-62.

k 35-0

DOM jednorodzinny — stan surowy w Olecku sprzedam. Olecko tel. grzech. 24-80.

Sg 93-00

SPRZEDAM działki budowlane i budowlano-rzemieślnicze okolic Białegostoku. Oferty Biuro Ogłoszeń „1395”.

g 1395-1

nauka

EGZAMINY na prawo, 2-72-52.

g 11140-0

OLC — komputerowe, sekretarek, angielskiego, maszynopisania, inne 324-958.

g 1249-0

CHEMIA, asystent 32-68-41

g 1419-1

lokale

WSCHODNIA Agencja Nieruchomości „L&B” kupno — sprzedaż — wynajem. SURASKA 1, tel. 232-46 (47, 49) wew. 39.

Ag 11252-0

LOKAL handlowy do wynajęcia w Olecku, tel. 24-80.

Sg 92-00

Współczesna

KUPON OGŁOSZENIOWY UPOWAŻNIA DO 10% ZNIŻKI

Treść: (pisać czytelnie drukowanymi literami)

.....
.....
.....
.....
.....
.....

Imię i nazwisko:

Adres:

Wypełniony kupon wraz z dowodem wpłaty należy przesłać pod adresem:

BIURO OGŁOSZEŃ „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”

15-950 Białystok, ul. Suraska 1, tel. 251-16

KONTO: Powszechny Bank Gospodarczy SA w Łodzi 0/Białystok 340409-808-136

Termin druku:

.....
.....
.....

Rubryka:

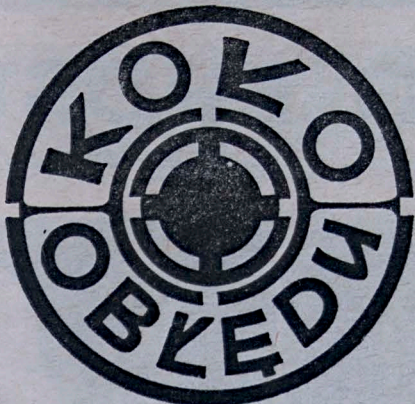
- ☐ lokale
- ☐ usługi
- ☐ samochody
- ☐ różne

Cena za 1 słowo:

4.000 zł,
w wydaniu magazynowym: 8.000 zł

Przyjmowanie zleceń
— tydzień przed datą
druku ogłoszenia

Widz ma wrażenie, że w tej grze nieustannie obraca się milionami. Faktycznie wypłaty są niewielkie i zwykle wynoszą 1,5 do 4 milionów.



Widzowie wyrafinowani są oburzeni teleturniejem Pijanowskiego — myślowa pustka, tandentne dekoracje, „ameryka” sącząca się ze szklanego ekranu. Entuzjastów jest znacznie więcej. Nikt ich jeszcze w Polsce nie polecił, ale w Stanach teleturniej ogląda 12,3 proc. telewizorów. W ciągu tygodnia 50 mln osób „pomaga” swym bohaterom kręcić kołem, podpowiada im spółgłoski, wyrazy, hasła.

ZAKŁĘTE KOŁO

Teleturniej ma już 10 lat. I jak głosi legenda, Merv Griffin wymyślił go w taksówce wracając z nudnego bankietu. Dziś w samych Stanach nadaje go 197 stacji telewizyjnych a licencje sprzedano do 25 krajów. Nie wiadomo, ile zapłacili polscy producenci za możliwość korzystania z praw autorskich. „Choć nasza licencja jest tańsza niż w innych krajach, to i tak stanowi znaczny procent kosztów produkcji” — rąbka tajemnicy uchyla Paweł Hańczakowski.

Warunki kontraktu podpisanego tylko do końca roku 92 dyktowane były przez telewizję i Wojciech Pijanowski musiał na nie przystać. Szefowie „UNI VISION” zobowiązali się do płacenia wielomilionowego odszkodowania w razie, gdyby nie dostarczyli na czas, choćby jednego odcinka programu. Teleturniej jest dla TV kurą znoszącą złote jajka — reklamy nadawane przed, po i dwukrotnie podczas programu należą do najdroższych. Program chwycił, działywały inne telewizje, które rozbiły monopol TVP — rok 93 szefowie UNI VISION rozpoczynają optymistycznie. Teraz to oni będą stawiać warunki.

Odcinki teleturnieju przygotowywane są w Warszawie, w Wytwórni Filmów Dokumentalnych na Chełmskiej. Sesje zdjęciowe odbywają się mniej więcej co dwa tygodnie. Najciężiej pracuje pani Magda, która nawet po kilku godzinach zdjęć musi wyglądać świeżo, tak, jakby właśnie weszła do studia. Sala jest notorycznie nie dogrzana, zaczęły się mrozy, a ona paraduje w minispódnice.

Zaraz po niej najważniejszy jest szef, czyli Wojciech Pijanowski. Złośliwi twierdzą, że jego rola to przeszkadzanie w wygranu poloneza. Pani Bogusia zamiast „przyjaciół poznajemy w biedzie” powiedziała „przyjaciół poznaje się w biedzie” — nic nie pomogło, że zaraz się poprawiła.

Kolejna ważna osoba to pan Sławek. Zajmuje się techniczną stroną nagrania, ale to nie wszystko. Najczęściej występuje z dwiema szuflami do odgarniania śniegu — na jednej napisał „brawo”, na drugiej „uuu...”. Podnosi je w odpowiednich momentach, dbając, by zbyt długie buczenie publiczności nie deprymowało grających.

KWADRATURA KOŁA

Problem pierwszy — czyli zagrać: ludzie dostali amoku na punkcie kręcącego się Koła Fortuny. W ciągu dwóch tygodni do organizatorów przyszło osiem worków listów. W autobusach ludzie opowiadają sobie (sam słyszałem), ile to trzeba zapłacić (albo kogo mieć w rodzinie), żeby dostać się do turnieju. Kilku cwaniaków z firmy „Agroregem” zbiło majątek na sprzedaży, 25 tys. za sztukę, testów kwalifikacyjnych do Koła Fortuny.

Do tego teleturnieju nie przychodzi się, ot tak, z ulicy. Należy zgłosić swoją kandydaturę na karcie pocztowej z dokładnym adresem zwrotnym, na który Uni Vision przysła opracowany przez psychologów test, badający osobowość — tym razem prawdziwy. Szanse zakwalifikowania mają osoby wesołe, otwarte, rozgadane.

Problem drugi — czyli wygrać: etap pierwszy, to trzykrotnie odgadywanie hasła. Kręcimy kołem, które zatrzymuje się na cyfrze, dajmy na to — 750 tys. (lub 17,5 mln). Zgadujemy dowolną spółgłoskę. Jeżeli występuje w hasle, to zostaje odsłonięta, a na nasze konto wpływa wylosowana kwota. Jeśli spółgłoska użyta jest w hasle kilkakrotnie, na konto wpływa wielokrotność wylosowanej sumy. Dla ułatwienia możemy też zgadywać samogłoski, z tą różnicą, że tym razem to my płacimy — 500 tys. Kroczek po kroczku jesteśmy coraz bliżej odgadnięcia hasła, a na koncie mamy coraz więcej pieniędzy. Staramy się unikać zastawionych pułapek — pola „bankrut” i „strata kolejki”. Trochę kłopotów sprawiają kategorie, do jakich należą hasła. I tak „sztuczkowe spo-

dobnie” — to rzeczownik, pod kategorią tytuł może się kryć „Pan Tadeusz” albo „Marszałek Wielki Koronny”. Jeśli to my prawidłowo odgadniemy hasło, możemy za sumę jaką mamy na koncie, robić zakupy w sklepie Koła Fortuny. Uczestnicy skarżą się, że lista, z której oni wybierają towa-

robi to sam Pijanowski. Wylosowana suma będzie ceną za spółgłoskę. Na jej podanie i odgadnięcie hasła gracz ma tylko 10 sekund. Komu się to uda, będzie szczęśliwcem zakwalifikowanym do finału. Dwie osoby, które odpadną, tracą wszystko, co wygrały albo kupiły w sklepie. Zastępują tylko na niewielkie nagrody pocieszenia.

Nadchodzi finał — prawdziwe błędne koło. Na tablicy znów pojawia się hasło. Grający losuje jedną z siedmiu kopert, w której znajduje się pięć spółgłosek i jedna samogłoska. Grający podaje jeszcze trzy swoje spółgłoski i jedną samogłoskę. Po odsłonięciu ostatniej z nich na tablicy ma dokładnie 10 sekund na podanie hasła, które uczyni go szczęśliwcem.

Do tej pory najwyższa wygrana wyniosła samochód i 29 mln. Przegrany zabiera zaledwie 10 proc. sumy na koncie i czasami nagrodę pocieszenia. Widz ma wrażenie, że w tej grze nieustannie obraca się milionami, koło ciągle wskazuje 2 mln., 4,5 mln., 17,5 mln. — faktycznie wypłaty są niewielkie i zwykle wynoszą 1,5 do 4 milionów złotych.

KILKA SEKRETÓW FORTUNY...

Testy, na podstawie których kwalifikuje się kandydatów, dopuszczonych do Koła Fortuny, są przygotowywane na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. Na każdy program musi być zgromadzone 250 milionów złotych — w postaci nagród, fundowanych przez firmy, które zabiegają o reklamę swoich wyrobów.

Zyski twórców programu nie zależą od tego, czy zawodnik wygra czy przegra! Ale twórcy zaczęli zarabiać dopiero po 30-40 programach, bo wzrósł kurs dolara z ok. 13 do ok. 16 tysięcy złotych, a licencję opłaca się w dolarach.

Od Nowego Roku nastąpiła zmiana zasad gry! Zawodnicy mogą zabierać wszystkie nagrody, które wygrają na kole — chyba, że zbankrutują...

BOGNA

Paczki z gryczanej mączki

„Jadali w miskach drewnianych. Przy ławie siadali na zydełkach, na pniach. Nasypała gospodyni kartofli miskę czubatą, a w drugiej miskę barszczu nalala. Cała rodzina łyżkami — raz po barszczu, raz po kartoflach.

A jak na wsi było wesele, to do tej konewki z drzewa jałowcowego wydrążonej nabiteli piwa z beczki, też jałowcowego.

Ziarna jałowca w stępie tłukli, gotowali, chmielu się dodawało. Jak powstało to mocne było piwo. Stawiali piwo dla gości na weselu, konewki roznieśli, kum do kuma sobie popijał przez rękę...”

Pani etnograf z Muzeum — skansenu kurpiowskiego w Nowogrodzie wyciąga z podręcznej biblioteczki następną książkę i odczytuje na głos wzruszającą kolędkę.

Miałbyś i buraki, i kapustę, Panie!

Tłustą wieprzowinę zawse na śniadanie,
Mlecko z jagielkami,
Chlebek z kartoflami,
Z miodem wódki flaseckę!

Gdy nieśmiało poprosiłem o powtórzenie ostatnich słów — „z miodem wódki flaseckę”, pani etnograf nie nie powiedziała, lecz szybko przewertowała książkę „Pożywienie Kurpiów” i dała mi do przeczytania coś zupełnie innego.

„Co do pijaństwa, pijak jest tutaj przedmiotem pośmiewiska, wzdargi powszechnej, edwz wszy-

scy Kurpie od roku 1850 zaprzestali zupełnie pić wódkę i odtąd sumiennie tak zwane przez nich „wyrzeczysko” wypełniają.

Dziś dzięki usilwaniom kapucynów i miejscowych parafialnych księży, Kurp wyrzekł się wódki i rozpoczął nowe, zupełnie odrębne życie.

Dziś u nas nie jest jak dawniej, kiedyśmy używali gorzałki, dziś bowiem, wesela odprawiając, bawimy się mile i przyjemnie piwko i herbatę czystą popijając.”

Dziś wszystko co wyżej przytoczyłem, wydaje się wprost nieprawdopodobne, lecz ADAM CHĘTNIK, autor książki stwierdza dalej:

WUJENKA ULISIA
ZAPRASZA NA PIWO

W Łomży, Na Skowronkach, które kiedyś były pierwszą

gotowe. Przyjechałem za wcześnie. Wujenka dopiero co je „zarobiła”. Z jagód jałowca, chmielu i drożdży.

Na pocieszenie poczesztowała mnie — no, zgadnijcie czym — podała na stół pasternak z masłem. Pasternaku nie jadłem chyba z pół wieku, lecz pamiętam smak tego staropolskiego warzywa. Moja babcia spod Zambrowa do końca swego żywota zawsze wolała pasternak od ziemniaków i nas, wnuczków, nim częstowała. Spytałem wujenkę Ulisję, gdzie wynalazła ten pasternak w Łomży. Powiedziała, że w listopadzie gdy robiła zakupy ziemniaków i warzyw na zimę, na nowym rynku na osiedlu Południe ogrodnik dał jej na dokładkę wiązkę pasternaka za darmo i do tego wziętych z adresem swego gospodarstwa.

Wujenka Ulisia wyjęła z książeczki do nabożeństwa wizytówkę z adresem, a na drugiej stronie był rysunek: złote słońce, zielony listek i podpis EKOLAND.

ROLNICTWO W ZGODZIE Z PRZYRODĄ

Alicja i Mirosław Smiarowscy ze wsi Jezioro koło Łomży zajmują się nie tylko ogrodnictwem, lecz prowadzą duże gospodarstwo rolne, hodują krowy. Trzy lata temu rozpoczęli współpracę z Wojewódzkim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. Współpraca przyniosła doskonałe wyniki. Smiarowscy uzyskali atest, czyli świadectwo najwyższej jakości na wszystkie plody rolne, które wytwarzają, ze Stowarzyszenia Producentów Żywności Metodami Ekologicznymi EKOLAND.

A więc stąd ten znaczek ze słońcem i listkiem na wizytówce. I trzeba dodać, że jest to jednocześnie znak towarowy, który gwarantuje, że

klient otrzymuje towar najwyższej jakości. Na razie tylko cztery gospodarstwa z województwa łomżyńskiego uzyskały atesty z EKOLANDU. Ich właściciele zostali również członkami Międzynarodowej Federacji Rolnictwa Ekologicznego, które skupia rolników i ogrodników z 60 krajów.

Gospodarstwo Smiarowskich, dom, ogród, i pole na pozór niczym nie wyróżniają się od sąsiednich. Lecz sąsiedzi doskonale wiedzą o tym, że Smiarowscy od trzech lat zupełnie nie stosują nawozów sztucznych w ogrodzie i na polu. Wapno z magnezem, również ma atest i wagne jest od wszelkich zanieczyszczeń; używają tylko do przygotowania kompostów, które stosują do nawożenia dopiero po przefermentowaniu w ciągu całego roku.

Nie używają również w ochronie roślin przed chorobami i szkodnikami żadnych środków chemicznych. W ostatnim roku wykorzystali do zwalczania stonki ziemniaczanej, duński preparat Novodor, ale to zupełnie co innego niż środki, które dotychczas stosowali rolnicy.

Inż. Marian Zysk, dyplomowany instruktor EKOLANDU, specjalista z Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie, bardzo ciekawie opowiedział mi jak znalazłono nareszcie sposób na stonkę. Taki, który zwalcza tylko tego owada i nie szkodzi innym zwierzętom oraz jest bezpieczny dla człowieka.

W roku 1983 dwaj niemieccy uczeni odkryli w środowisku naturalnym nowy szczep bakterii o nazwie „Bacillus thuringiensis”. Bakterie z tego szczepu atakują tylko larwy stonki ziemniaczanej. Wynalazek został opatentowa-

Cląg dalszy na str. 10

PARADA OSZUSTÓW

Sprzedam złoto

Państwo U. posiadali sporą ilość złotej biżuterii. Wiedzieli o tym jedynie najbliższa rodzina, gdyż z wielu względów nie jest wskazane informowanie szerszego grona osób. Do tajemnicy dopuszczony został jedynie bliski znajomy NORBERT I., z którym kontakty utrzymywano już od piętnastu lat.

Któregoś dnia Marian U. zwierzył się Norbertowi I., że bardzo chętnie sprzeda część posiadanych złotych zasobów. Zapytał też o ewentualnych znajomych na Zachodzie, którzy mogliby pomóc w dokonaniu transakcji.

Norbert I. zaczął więc się rozglądać i delikatnie rozpytywać. Kiedyś syn przedstawił mu swego kolegę — Artura N. Młody ten człowiek już od kilku lat wraz z matką mieszkał w Niemczech. Przeznacznie jednak zastrzegł mieszkanie w B. Nie zapomniał o swym rodzinnym mieście. Kilka razy w roku odwiedzał rodzinę i kolegów z lat szkolnych. Przeważnie przyjeżdżał do kraju budzącym powszechny podziw, efektywnym mercedesem. Norbert I., z zawodu kierowca-mechanik, nie miał jednak kompleksu niższości; posiadał bowiem volkswagena golfa.

Artur N. chętnie przystał na propozycję wywieżenia złota do Niemiec i sprzedania go tam. Norbert I. zaaranżował więc spotkanie w willi państwa U. Przedstawił Artura N. jako swego bliskiego znajomego, który chętnie pomoże. Pani Renata U. nieco się jednak wstrzymywała z podjęciem decyzji, gdyż mąż — Marian U. był akurat za granicą. Poprosiła, aby obaj panowie pojawili się u niej za dwie godziny. Wezwany telefonicznie szwagier, Urban O., przybył niemal natychmiast. Zalecił jednakże maksymalną ostrożność: „Najpierw gotówka, a potem towar”.

Panowie Norbert I. i Artur N. przyjechali ponownie. Rozmowę prowadził głównie Norbert I. Natomiast Artur N. siedział jakby nieco z boku i rzadko tylko się odzywał, aczkolwiek — zdaniem tych co go znają — do mało mównych nie należy.

Niestety, pani Renata U. nie usłuchała przestrogi szwagra. Nie zaniepokoił jej fakt, że obaj panowie nie dysponują pieniędzmi. W niewielkiej plastikowej reklamówce przekazała m.in. 126 złotych łańcuszków, dwie pary złotych kolczyków, obrączki. Łączną wartość „skarbu” określono na 124 mln zł.

Jedynym dokumentem była pisemna umowa między Renatą U. i Arturem N. o zaciągnięciu pożyczki na kwotę 124 mln zł. jako równowartość złota. Pieniądze miały być zwrócone w ciągu dwóch tygodni. Gwarancją — pozostawiony jako zastaw — mercedes, nr rej. H-AA-2789.

Sprzed willi państwa U. obaj panowie wyruszyli, rzekomo w kierunku Niemiec, volkswagenem należącym do Norberta I. Zaraz po opuszczeniu B. zmienili kierunek jazdy. Norbert I. zaproponował bowiem podróż do Cieszyńska, gdzie mieszkała jego dobra znajoma Edyta R. Złoto natomiast planowali sprzedać na Śląsku. Artur N. nie oponował.

Ciąg dalszy na str. 11



Ta niesforna Jackie!

Gdy młoda wdowa po zamordowanym prezydencie J. F. Kennedy postanowiła greckiego multimilionera Onassisa, straciła całą sympatię u Amerykanów. Od tego czasu, wciąż nazywana jest „niesforną Jackie”. Ostatnio prasa znów zajęła się jej prywatnym życiem, śledząc Jackie ma, bowiem nowego przyjaciela, także 62-letniego i bogatego Mauricea Templemana. Purytański Amerykanin ta oburzeni Jackie i Maurice od pewnego czasu mieszkają wspólnie, choć Maurice jest wciąż jeszcze żonaty. Co więcej, żartował Maurice jak i Jackie namietnie pała i pija alkohol co dziś uważa się za niewłaściwe...

Ciąg dalszy ze str. 9

ny w krajach EWG, USA i Europie Wschodniej.

TY I EKO

W magazynie ekologicznym „Ty i EKO” wydanym z okazji targów w Poznaniu, w artykule „Magnez — pierwszy krok życia” czytamy:

Udowodniono, że 10 minut stresu pozbawia nas połowy przyswojenego w ciągu doby, wraz z pożywieniem, magnezu.

Zamiast białego pieczywa, o czystszej soli, cukru należy spożywać chleb razowy, sol naturalną, kaszę gryczaną, soję, makię gryczaną, soję, kukurydzianę.

Magnez z organizmu wytrąca alkohol, kawa, herbata, coca-cola, opepi, antybiotyki.

Rolnicy z łomżyńskiego EKOLANDU mają powód do zmartwienia. Nie wiedzą, co zrobić z ziarnem zbóż i gryki, którego mają całe tony. W Warszawie nie ma sklepu, który by przyjął, ale przyjmują do sprzedaży tylko produkty przetworzone w specjalny sposób. W normalnym młynie walce obrać się bardzo szybko. Mąka

Wieś z jedną mieszkanką

Tylko jedną 73-letnią mieszkankę ma wieś Kukuwica, w górach Rodopy w południowej Bułgarii.

Sina Terzijska od lat mieszka sama wśród 50 domów, w większości dwupiętrowych i odnawianych przeniesienia do pobliskiego miasta.

W 1956 r. wieś liczyła 250 mieszkańców. W ostatnich latach mieszkańcy opuścili Kukuwicę — na terenach tych przeżywała ludność pochodzenia tureckiego.

Samotna mieszkanka żyje wśród często odwiedzających

Woła psa od męża

Brytyjskie czasopismo „Options” przeprowadziło niedawno ankietę o stosunku ludzi do ich zwierząt domowych. Nadeszło kilkadziesiąt tysięcy odpowiedzi, czemu trudno się dziwić, albowiem Anglikom znani są ze swej miłości do czworonogów przyjaciół.

Ankieta przybliżyła także dość szokujące wypowiedzi. Tak np. okazało się, że każda czwarta Angielka sądzi, że domowe zwierzę jest dla niej ważniejsze niż małżonek. Natomiast na pytanie: komu dalszybiej przyszedłoby w przypadku wyższej konieczności — zwierzęciu czy małżonce — każdy ósmy Anglik też wybrał zwierzę. Jedną piątą uczestników ankiety odpowiedziało, że zwierzęta przynoszą większą radość niż własne dzieci. Każdy co trzeci uczestnik ankiety stwierdził, że w wypadku konieczności raczej porzuciłby pracę niż pozbawił się owego ukochanego zwierzęcia. Również jedna trzecia uczestników ankiety odpowiedziała, że chciałaby być pochowana wraz ze swym czworonogiem pupilem.

Pomysł uchronił wioskę

Francuska wioska Savigny, w departamencie Haute-Marne, dokazała, że organizacja światowych festiwali nie musi być tylko domeną wielkich miast. Już od kilku lat odbywa się tu światowy festiwal folkloru i rzemiosła artystycznego. Sama zaś wioska liczy aktualnie 70 mieszkańców.

Wszystko zaczęło się przed 15 laty. Kiedy to Savigny przeżywało agonię i miało podzielić los wieluset francuskich małych wiosek. Na szczęście znaleźli się pomysłodawcy i energiczni ludzie, którzy nie chcieli pogodzić się z tą perspektywą. I tak narodził się pomysł organizacji światowego festiwalu. Początkowo wypadło on dość skromnie, ale z czasem zyskał sobie trwałą sławę. W ubiegłorocznym uczestniczyło już 20 tys. osób.

Współczesna

Wszystko zaczęło się przed 15 laty. Kiedy to Savigny przeżywało agonię i miało podzielić los wieluset francuskich małych wiosek. Na szczęście znaleźli się pomysłodawcy i energiczni ludzie, którzy nie chcieli pogodzić się z tą perspektywą. I tak narodził się pomysł organizacji światowego festiwalu. Początkowo wypadło on dość skromnie, ale z czasem zyskał sobie trwałą sławę. W ubiegłorocznym uczestniczyło już 20 tys. osób.

Wszystko zaczęło się przed 15 laty. Kiedy to Savigny przeżywało agonię i miało podzielić los wieluset francuskich małych wiosek. Na szczęście znaleźli się pomysłodawcy i energiczni ludzie, którzy nie chcieli pogodzić się z tą perspektywą. I tak narodził się pomysł organizacji światowego festiwalu. Początkowo wypadło on dość skromnie, ale z czasem zyskał sobie trwałą sławę. W ubiegłorocznym uczestniczyło już 20 tys. osób.

NASZE ZDROWIE

KOMPUTER JEST NIEBEZPIECZNY

Pole magnetyczne, które wytwarza monitor komputera niszczy plemniki z amalgamatu, a ponadto wyzwała z niego wysocę trująca rtęć — takiego zdania jest szwedzki naukowiec. Jego rada jest następująca: należy unikać zębów wszystkich starsze niż dwa lata plemniki i zamienić je na środki nowocześnie.

MOCZENIE NÓG NA KATAR

Katar nie zawsze jest następstwem przeziębienia. Przyczyną kataru jest często nadmierne przekrwienie błony śluzowej nosa, które może powstać już z powodu przeziębienia. Mogą temu zapobiec dobre ciepłe kąpiele stóp, radzi profesor dr K. Schumann.

DEPRESJA PRZEZ TARCZYCĘ

Polowa pacjentów z ciężkimi depresjami cierpi jednocześnie na nadczynność tarczycy — twierdzą badacze Uniwersytetu w Miami. Jeśli leczymy nadczynność tarczycy, zniknie także depresja. Nie zawsze — samopoczucie, chandra — ma podłoże psychiczne.

BUNTE I. AXMAN



Ciąg dalszy ze str. 9

ny w krajach EWG, USA i Europie Wschodniej.

TY I EKO

W magazynie ekologicznym „Ty i EKO” wydanym z okazji targów w Poznaniu, w artykule „Magnez — pierwszy krok życia” czytamy:

Udowodniono, że 10 minut stresu pozbawia nas połowy przyswojenego w ciągu doby, wraz z pożywieniem, magnezu.

Zamiast białego pieczywa, o czystszej soli, cukru należy spożywać chleb razowy, sol naturalną, kaszę gryczaną, soję, makię gryczaną, soję, kukurydzianę.

Magnez z organizmu wytrąca alkohol, kawa, herbata, coca-cola, opepi, antybiotyki.

Rolnicy z łomżyńskiego EKOLANDU mają powód do zmartwienia. Nie wiedzą, co zrobić z ziarnem zbóż i gryki, którego mają całe tony. W Warszawie nie ma sklepu, który by przyjął, ale przyjmują do sprzedaży tylko produkty przetworzone w specjalny sposób. W normalnym młynie walce obrać się bardzo szybko. Mąka

się przegrzewa i giną cenne składniki znajdujące się w zarodkach ziarna. Na Zachodzie rolnicy z gospodarstw ekologicznych używają do mielenia specjalnych wolnoobrotowych młynków, zaś chleb pieką w „ekologicznych” piekarniach.

„Ale w jaki sposób i za co sprowadzić te zagraniczne urządzenia? Na to nie może nic już poradzić ani Wielki Mistrz EKOLANDU — prof. Mieczysław Górny z SGGW, ani jego terenowy asystent — inż. Marian Zysk z Łomży.

Co więcej, rolników nie stać nawet na wydzierżawienie pomieszczenia na sklep, w którym mogliby sprzedawać swoje atestowane warzywa, ziemniaki i mleko. Sklepy takie powstały już nie tylko w Warszawie, lecz również w Krakowie, Wrocławiu, Bydgoszczy, Toruniu, Częstochowie, Kaliszu, Łowiczu i Płocku.

Przyznałem się w Rejonowym Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Łomży, że ja, Wojciech Żaluszka wraz z całą rodziną za przykładem mieszkańców Puszczy Kulpowskiej przyjąłem kiedyś „wyrzeczony” ślubowanie, że nigdy nie będę pił mleka z białostockiej mleczarni. To był tragiczny smutek, miał w „roku Czarnym” od tego czasu mleko już siedem lat, dzieci dochowałem z wielką biedą na mleku w proszku i tym dowożonym raz na tydzień od babci spod Białegostoku.

Ostatnio nareszcie odkryłem napój dla siebie: mleko sterylizowane w kartonowych opakowaniach smakuje prawie jak świeże, w lodówce stoi długo i nie kwąśnie.

W Łowiczu oraz mleko francuskie i belgijskie, natomiast w pyzryczym i ze spółdzielni Gdańsk-Mackoway inspektorzy Kij znaleźli pozostałości antybiotyków.

Gdy powiedziałem o tym instruktorom z RZDR w Łomży, jeden z nich poszedł w bursę i wyciągnął wycinek z „Gazety Wyborczej” z artykułem pt. „Mleko zdane do picia”. Oto najistotniejszy fragment tej publikacji:

„Najwyższą ocenę ekspertów z Konsumentckiego Instytutu Jakości otrzymało mleko sterylizowane UHT ze spółdzielni Mleczarskiej w Łowiczu oraz mleczarni „Wola”. Ocenę dobrą mleko francuskie i belgijskie, natomiast w pyzryczym i ze spółdzielni Gdańsk-Mackoway inspektorzy Kij znaleźli pozostałości antybiotyków.

Ogarnął mnie pusty śmiech, gdy przypomniałem sobie, że w mojej lodówce stoi właśnie mleko long life UHT produkcyjne OSM Gdańsk-Mackoway. Złota kilka dni temu kupiła dla odmiany także samo mle-

ko pochodzące aż z Pyrzyca, bo tego z warszawskiej mleczarni „Wola” nie można dostać w Białymstoku już od dawna.

WARSZTATY EKOLOGICZNE NAD BIEBRZĄ. NARWIA I PISA „Odczytana na leśnej ścieżce „Lista ginących zwierząt” była smutna, wstrząsająca i przgnębiająca. Wróciliśmy na szczyt góry, zjedliśmy

Paczki z gryczanej mączki

wspólną kolację już o zmroku. A gdy doszliśmy na Czerwone Bagno ciemności były zupełne. Cytat powyższy pochodzi z artykułu pt. „Warsztaty ekologiczne” zamieszczonego w wydawnictwie „Wydawnictwo EKOLAND” z Białymostu. WARSZTATY EKOLOGICZNE NAD BIEBRZĄ. NARWIA I PISA „Odczytana na leśnej ścieżce „Lista ginących zwierząt” była smutna, wstrząsająca i przgnębiająca. Wróciliśmy na szczyt góry, zjedliśmy

Kotliny Biebrzańskie i Czerwone Bagno.

Obudziłem się z przyjemnej drzemki w autobusie do Grajewa i zacząłem zastanawiać się, o której godzinie wstał rolnik-hodowca, który już o 5.30 sprzedawał pod Supermarketem w Białymstoku mleko z porannego udoju, o której dzień zaczął robotę w swoim warsztacie ekologicznym i o której wczoraj położył się spać?

Pan Tadeusz Maciorowski kroczy dostojnie niczym starostamentowy pasterz na czele swej trzody. Gospodarz prowadzi do obory dwanaście krów, aby instruktor z EKOLANDU mógł pobrać próbki mleka do badania na zawartość bakterii, metali ciężkich, azotanów i pozostałości środków chemicznych.

MARIANNA I TADEUSZ MACIOROWSCY ZE WSI PRZECHODY koło Grajewa już od roku są razem w „nowojackim” w EKOLANDZIE. Przyobiecali, że w swoim gospodarstwie zachowywać mają ekologiczną czystość. Instruktorzy z RZDR w Grajewie zainteresowali tą sprawą jeszcze kilka gospodarstw z gminy Grajewo i Rajgród, które zajmują się chowem bydła.

Co skłoniło rolników do przejścia na ten trudny, pełen wyrzeczeń i zakazów sposób gospodarowania? Pani Marianna Maciorowska mówi za siebie i za wszystkich: —

Te dwanaście krów to całe nasze bogactwo i dorobek. Nasze mleko jest dobre, ale gnie w naszym kotle w mleczarni w Prostkach. A matki w Grajewie szukają dobrego mleka dla dzieci i nie mają gdzie go kupić. EKOLAND na pewno pomoże nam, rolnikom i tym miejskim dzieciom z Grajewa.

JAK SZYMCEK Z PLEWEK WYBUDOWAŁ WIATRĄK

— Żono, powiedział Szymczyk, zamiast całą zimę wódek pić i w karty grać, to ja ci wiatrak zrobię. Nie będzieś żaden kręcił o poranku i męczył się. Przez zimę trybów narobił, skrzydła zbił, na wiosnę wiatrak postawił. Mógł on mleć cztery metry zboża dziennie. Przychodzili sąsiedzi, pozwalał im Szymczyk za Bóg zapłać mleć zboże ile chcieli. I tak było przez parę lat.

A potem wdał się w to urzędniczy z Kolna. Podali chcieli nalożyć skrzydła, kazali poobcinać i polamać, bo jak nie, to ile razy skrzydła się obróca, tyle razy o brotówce trzeba będzie płacić. Spłunął Szymczyk, ale to wszystko, jak pomyślał, ile to

będzie leczenia i placenia. Ale wiatrak było mu szkoda. Wziął i sprzedał go do Nowogrodu, do Muzeum. I jeszcze pomógł zestawie na nowym miejscu. A wiatrak stał tu będzie po wieczne czasy.

Historię wiatraka z Plewki przez ponad trzydzieści lat opowiadał wszystkim zwiedzającym Muzeum w Nowogrodzie niestrudzony aż do końca swoich dni przewodnik Julian Świdorski. Napisało o nim, że był mądry, mądrością prostego człowieka świadomego wartości staropolskiej rolniczej kultury i rodzinnego obyczaju w szybko zmieniającym się świecie.

Świat zmienia się stale. I tylko praca rolnika — gospodarza — żywiciela nas wszystkich ma swój niezmienny od wieków cel i rytym zgodny i spójny z życiem przyrody.

Rolnicy z EKOLANDU odnajdują tam zagubiony w szybko zmieniającym się świecie prawdziwy cel i sens ich zawodu i powołania

WOJCIECH ŻALUSKA

PARADA OSZUSTÓW

Ciąg dalszy ze str. 10

W Cieszyńcu Artur N. i Norbert I. bawili zaledwie kilka dni, mieszkając u Edyty R. W podzięce za gościnę Norbert I. „uszczyplił” zawartość reklamówki o złoty łańcuszek i jedną parę złotych kolczyków. Pobyt nie należał jednakże do udanych. Sklepy jubilerskie i kantory walutowe w Bielsku Białej i Katowicach nie reflektowały na kupno złota.

W nie najlepszym nastroju wracali obaj panowie do B. Artur N. z torebki plastikowej wziął sobie — „za fatygę” — trzy złote łańcuszki. Renata U., upominającej się o zwrot biżuterii lub równowartość w gotówce Artur N. powiedział, że „towar” pozostał w... Poznaniu, a pieniądze zostaną zwrócone po sprzedaży złota. Pod pretekstem wykonania kilku drobnych napraw, „wyciągnął” swego mercedesa. Pojazd ten zaraz sprzedał swemu koleźce Romanowi Z. za 6 tys. dolarów.

Gdy pan Marian U. wrócił z zagranicy, ustalił bez trudu, że Artur N. i Norbert I. nie byli w Niemczech. Począł coraz bardziej energicznie dopominać się o zwrot biżuterii lub jej równowartości w złotychkach. Artur N. zwlekał, obiecywał, że ewentualnie wpłaci jedynie połowę, czyli 62 mln zł.

Ponieważ Norbert I. jako współuczestnik „transakcji” z Renatą U. był także monitorowany o zwrot pieniędzy, a gotówka — jak wspomnieliśmy — nie dysponował, sporządził więc z Marianem U. umowę o sprzedaży swego volkswagena golfa za 50 mln zł. Pieniądze miał otrzymać wówczas, gdy Renata U. odzyska biżuterię lub otrzyma 124 mln zł.

Ponieważ zwrot złotej biżuterii lub przekazanie 124 mln zł oddalały się, a ponadto Artur N. dyskretnie ułotnił się z Polski wraz ze swym mercedesem, zdenerwowany Marian U. powiadomił policję. Przebiegu swoich rozmów z żoną na temat „sprzedaży” złotej biżuterii, nie przytoczył.

Pan Norbert I., który pogodził się już z utratą volkswagena twierdził, że wszystkim winien jest nieobecny, czyli Artur N. Państwo U. odzyskali jedynie łańcuszek i kolczyki, którymi Norbert I. obdarował Edytę R.

Pani prokurator uznała, że Norbert I. wspólnie z Arturem N. doprowadził — jak to prawnicy określają — Renatę U. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem..., wyłudząc biżuterię wartości ponad 124 mln zł”. Kodeks karny przewiduje za taki czyn karę od sześciu miesięcy do pięciu lat pozbawienia wolności. Na ławie oskarżonych zasiadali jedynie Norbert I., bowiem Artur N., wyjechał z Polski i więcej się już w kraju nie pojawił. Dotarło już bowiem do niego, że pani prokurator wcale o nim nie zapominała.

Pan Norbert I. chodził wprawdzie na wolności, ale nie należał do osób mało widzianych w domu państwa U. Pan Marian U. strzeże — jak skarbu — umowy zawartej z Norbertem I. na mocy której stał się właścicielem volkswagena golfa, który bardzo pasuje do willowego osiedla w B. gdzie mieszkają państwo U.

JERZY KRASS



AUTO-GLOB

Test Opla Calibry 2.0 i

Uroda nie wystarcza!

CALIBRA to jednak coś więcej niż tylko następca Manty. Nowa linia nadwozia może się podobać, do tego silnik z wielozaworową techniką wręcz zachęca do szybkiej, prawie sportowej jazdy. To, co w 1990 roku postawił Opel na kołach jest po prostu rasowe. Jeśli coś jest zaokrąglone to na pewno we właściwym miejscu, słowem, autko, które chciałoby się posiadać. Każdy z kierowców chętnie się mu przygląda, wielu nawet słabnie na jego widok. Pozostaje faktem, że do końca 1992 roku sprzedano prawie 88 tys. egzemplarzy Opla Calibry.

Calibra piękna na pierwszy rzut oka powinna być także taka w trakcie eksploatacji. Jaka jest prawda o tym aucie. Redakcja niemieckiego tygodnika AUTOBILD otrzymała w sierpniu 1990 roku Opla Calibrę 2.0i 16V do testu na odcinku 100 tys. kilometrów. Testowana wersja wyposażona była we wszystkie bajery — elektryczne podnośniki szyb, centralny zamek, radioodtwarzacz, szyberdach, urządzenie klimatyzacyjne, autoalarm i kilka mniej istotnych.

W ciągu dwóch lat dziennikarze przejechali Europę wzdłuż i wszerz — od Skandynawii po Hiszpanię, przez wszystkie strefy klimatyczne. Na początku tego wydłużonego testu uwagę zwracano przede wszystkim na mierniki wartości jazdy — przyspieszenie, elastyczność silnika, uzyskiwane prędkości maksymalne. Wynik dobry — czego można było spodziewać się po 150 koniach mocy.

Nie było nic dziwnego w tym, że koledzy redakcyjni w momencie przekazywania im kluczyków od Calibry mieli błyszczące oczy. Jechać Calibrą to mieć wiele godzin radości a jednocześnie obserwować zawieszony kierownicę z innych aut. Potwierdzają to chwalebne zapisy w książce wozu: — „Doskonałe warunki jazdy, pewne, ale niezbyt miękkie zawieszenie, wygodne fotele”.

Drobne mankamenty, takie jak trudny dostęp do miernika poziomu oleju czy też małe lufki i nie podświetlone przyciski urządzenia klimatyzacyjnego, nie stanowiły problemu, również i to, że po przejechaniu 17 tys. kilometrów, kierownica dostała drgawek. Wystarczyła jedna wizyta w warsztacie, aby drżenie ustało.

Wraz z upływem czasu i przejechanymi kilometrami przyszło ożywienie. Różnego rodzaju niedoróbki i wadliwe wykonawstwo skutecznie odpędziły całą radość płynącą z prowadzenia Calibry. Wszystkich denerwował telepiący szyberdach. Dawała się we znaki ciężko zamykająca się szyba w drzwiach od strony pasażera. Ale przede wszystkim silnik. — „Od prędkości 140 km/h stawał się bardzo głośny”, wpisała do książki wozu jedna z koleżanek. Jej spostrzeżenia potwierdzili inni kierowcy. — „Calibra przy prędkości powyżej 100 km/h staje się nadmiernie głośna, sprawia wrażenie, że pracuje na maksymalnych obrotach”. Kolejna bolączka to klekotanie zbyt luźno osadzonych szyb, brak właściwego uszczelnienia. Następstwem był głośny świst powietrza. Na liście usterek znalazły się — zupełnie wysoce — narzekania na kiepską jakość odbłyśników w projektorach (reflektorach głównych). Kolejnych użytkowników denerwowała wysoko położona krawędź bagażnika, głęboka (niska) pozycja kierownicy.



Po początkowym ociąganiu się Volkswagen zdecydował się na przyspieszenie prac nad swoim najmniejszym autem nazwanym CHICO. To wozidło ma być — zgodnie z założeniami — pojazdem wyjątkowo czystym ekologicznie. Przyspieszenie firm z Wolfsburga zostało spowodowane — wszystkim na to wskazuje — powodzeniem, jakie na rynku odnosi włoskie Cinque-

VOLKSWAGEN CHICO

cento i francuski Renault Twingo.

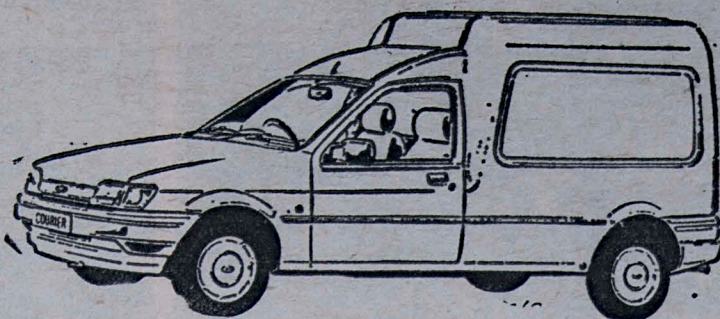
Chico jako koncepcja została przedstawiona na IAA w 1991 roku. Z informacji wynikało, że jest to studium samochodu miejskiego, przy którego ewentualnej produkcji brany będzie pod uwagę napęd elektryczny i słoneczny.

Można było obejrzeć specjalnie skonstruowany „modułowy dach” z celami baterii słonecznych.

Seryjna produkcja Chico ma rozpocząć się w 1995 roku. Będzie on krótszy od VW Polo, ale wyższy niż Passat. Projektanci umieścili przed kierowcą i pasażerem podu-

szkę powietrzną. Drzwi są tak skonstruowane, że po otwarciu odsuwają się od nadwozia co pozwala na wykorzystanie minimalnej powierzchni do parkowania, ba wyjścia i wejścia do samochodu. Duża klapa tylna, traktowana jest jako trzecie drzwi, umożliwia łatwy załadunek bagażu. Według przewidywań niemieckich, standardowa wersja Chico ma kosztować ok. 18 tys. marek. (Jag)

SPECTRUM OFERUJE



FORD FIESTA COURIER

Firma dealerska SPECTRUM handluje samochodami osobowymi — Polonezami i Fordami — jest jedną z najmłodszych w Białymstoku. Ludzie w niej pracujący starają się o wzbogacenie oferty aut — dotyczy to szczególnie Forda — wprowadzili do Białegostoku nową wersję Fiesty — COURIER. Są to — jest to warto podkreślić — pierwsze takie samochody w Polsce.

FORD FIESTA COURIER jest samochodem użytkowym wyposażonym w silnik wysokoprężny o pojemności 1,8 litra i mocy 44 kW (60 KM). Pięcioprzełożeniowa skrzynia pozwala na precyzyjny dobór biegów w zależności od potrzeb. Wa-

lorem tego auta jest relatywnie niskie zużycie paliwa. Według testu ECE Courier zużywa odpowiednio: 5,6/8,2/6,7 l/100 km. Nośność użytkowa — 590 kg.

Cena Couriera przy zakupie na działaność gospodarczą wynosi 220 mln złotych, przy kupnie do własnych potrzeb jest o 40 mln wyższa. W SPECTRUM zapewniono, że Courieri będą w ciągłej sprzedaży — w kilku wersjach. W zapowiedziach handlowych pojawił się także Ford van na bazie modelu ESCORT.

Wymiary Forda Fiesty Couriera. Długość — 4502, szerokość — 1650, wysokość — 1812 mm. (R)



KRAJOWE czy Z IMPORTU?

MOTO — NOTY

□ REZYGNACJE Z XJ 220. Każdy co trzeci nabywca najnowszego modelu Jaguara XJ 220 anulował umowę kupna. Powód — brak pieniędzy. I nie ma w tym nic dziwnego. Ten sportowy samochód kosztuje ponad 1,2 mln marek. Przedpłata w kwocie 150 tys. marek oczywiście przepada.

□ KOSZTY ZŁEGO PARKOWANIA. W Niemczech koszty odtransportowania zła zaparkowanego auta — ustalone przez Fundację Warentest — kształtują się przeciętnie w wysokości 166 marek.

□ ALARM W SIODEŁKU. W Holandii co trzeci rower pada łupem złodziei. Temu negatywnemu zjawisku ma zapobiegać nowy alarm pod nazwą Bikeguard, zamontowany w siodełku. Kto bez zezwolenia zajmie miejsce, powoduje natychmiastowe włączenie alarmu akustycznego.

(Jag)

Z regularnością dobrego japońskiego zegarka jesteśmy informowani o kolejnych podwyżkach cen samochodów, paliwa, składek ubezpieczeniowych, podatku itd. A przecież to tylko część kosztów utrzymania. Z podobną częstotliwością idą w górę czynsze mieszkaniowe, produkty żywnościowe itd. Nie ma się z czego cieszyć. Rozważania o skutkach podwyżek cen towarów i usług innych niż motoryzacyjne zostawiam kolegom po piórze, bardziej ode mnie bledym w tych dziedzinach. Ponieważ interesuje mnie głównie motoryzacja indywidualna, pozostanę przy tej tematyce.

Ostatnio na łamach wielu tygodników i gazet codziennych pojawiają się coraz częściej publikacje dotyczące rodzimego przemysłu motoryzacyjnego. Możemy usłyszeć i przeczytać o lubelskim Peugeotzie, warszawskiej Astrze, „500” z Tych i innych błogich zamierzeniach produkcyjno-montażowych. Co z tego wynika? Dokładnie nie. Żeby kupić jakieś przyzwoite auto należy wyasygnować lekko ponad 100 mln złotych. Rodzi się zatem kolejne pytanie: kupić coś nowego krajowego, czy poddać obowiązującemu trendowi i stać się posiadaczem kilkuletniego, ale zachodniego (japońskiego) samochodu?

Z telefonów i listów kierowanych do redakcji wiem, że nie są to wcale proste i łatwe decyzje. — „Kupię Poloneza to będę musiał liczyć się z nadmiernym zużyciem paliwa, wieloma usterkami itd. Kupię auto zachodnie to może okazać się „wędką” (samochód kradziony), posiadać wady ukryte i czort jeszcze wie, jakie niespodzianki”. Rzeczywiście, co kupić nie posiadając przynajmniej stulikudzieściu milionów złotych?

Pytającym mnie o to znajomym odpowiadam, że przede wszystkim powinni zastanowić się do czego zamierzają to auto wykorzystywać. Czy ma ono służyć do regularnych przewozów dwóch, trzech, czy czterech osób? Czy też mając na uwadze wykonywany zawód, będą go używać celem dojazdów do pracy w granicach miasta? Tak postawionych pytań może być bardzo wiele. Dopiero rzetelne odpowiedzi na nie pozwolą na precyzyjniejsze określenie potrzebnego pojazdu. Na przykład małżeństwu w starszym wieku, które nie ma dzieci i samochodu używa głównie do przejazdów po mieście i raz, dwa razy w roku na wyprawę urlopową, poleciłbym Fiata Cinquecento, Fiata Uno (trójdrzwiowego), Daihatsu Charade itd.

Jeśli sami sobie odpowiemy na kilka podstawowych pytań i skonfrontujemy to z posiadanymi zasobami gotówki, wybór kolejnego samochodu będzie zdecydowanie prostszy. Wówczas pytanie: polski, czy z importu, będzie znacznie łatwiejsze. Piszę to z myślą o rodakach posiadających ograniczone możliwości finansowe. Ci którzy mają grube portfel kupują samochody celem podniesienia prestiżu, zaspokojenia własnej próżności, wreszcie zaimponowania otoczeniu. Stać ich na takie postępowanie.

Od wielu lat preferuję auta rodzimej produkcji — ze względów podanych wyżej. Myślę, że takich jak ja samochodziarzy jest bardzo wielu. Spotkałem się nawet z opiniami posiadaczami Polonezów, którzy mając większe pieniądze nie przesłaniają się na Audi, Mercedes czy Hondy, wychodząc z bardzo prostego założenia, że ciszej jadąc, dalej jadą. Racjonalne postępowanie, czy relikty minionej epoki?

JANUSZ GRYSIN

Zarząd Gminy Miasta Elk ogłasza drugi ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż budynku gospodarczego po centrum m. Elk przy ul. Pułaskiego o pow. użytk. 400 m² do adaptacji na cele mieszkalno-usługowe wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste działki oznaczonej nr. geod. 347/8 o pow. 345 m².

Wartość budynku gospodarczego po obniżeniu ceny o 50% wynosi 58.023.300 zł.

Wartość gruntu przeznaczonego do oddania w użytkowanie wieczyste wynosi 32.085.000 zł.

Cena wywoławcza nieruchomości 90.108.300 zł.

Wadium w wysokości 25% ceny wywoławczej tj. zł 22.527.100, — należy wpłacić na konto Urzędu Miejskiego w Elku Nr PBK W-wa O/Elk 377825-1163-139/321 lub w kasie Urzędu Miejskiego w Elku nie później niż do godz. 10.00 w dniu przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 08.02.1993 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Elku.

UWAGA!

Pierwsza opłata roczna z tytułu użytkowania wieczystego terenu wynosić będzie 25% ceny gruntu uzyskanej z przetargu, opłata roczna wynosić będzie 3% ceny gruntu uzyskanej z przetargu. Cena gruntu służąca za podstawę do naliczenia opłat stanowić będzie 35,61% wartości nieruchomości uzyskanej z przetargu.

Wysokość opłat rocznych może ulec zmianie na skutek aktualizacji ceny gruntu w okresach nie krótszych niż 1 rok w drodze oświadczenia Zarządu Miasta Elk.

Zarząd Gminy Miasta Elk zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Bliższe informacje pod nr. telefonu Urzędu Miejskiego w Elku 10-92-51 wewn. 208.

k 138-1

Polonezów Sprzedaż promocyjna Caro

Tylko do 27 marca 1993 roku.

Kupując auto masz szansę wygrania: telewizora (25"),
radioodtwarzaczy i wielu innych cennych nagród.

Przyjmujemy zamówienia na wersje
specjalne POLONEZÓW CARO.
Sprzedaż za gotówkę i na raty.

Handel

Białystok, ul. Elewatorska 31, tel. 514-135, fax 514-094

k 123-0

Spółdzielnia Produkcji i Usług Rolnych w Goniądzu woj. łomżyńskie ogłasza przetarg nieograniczony w dniu 27.01.1993 r. o godz. 10.00 w siedzibie SPUR na n/w sprzęt:
1. Ciągnik C-360 rok budowy 1988.

Wadium 10% ceny wywoławczej należy wpłacać do kasy „SPUR” na godz. przed przetargiem. Ponadto Spółdzielnia sprzedaje lub odda w dzierżawę Ubojnie-Masarnie na dogodnych warunkach.

Bliższych informacji udziela biuro Spółdzielni tel. 37 Goniądz.

gw 356-1

SALON FUTRZARSKO-SKÓRZANY

RATY  **RATY**

FUTRA SZYJEMY NA ZAMÓWIENIE

• FUTRA • KOŻUCHY • ODZIEŻ SKÓRZANA •
• GALANTERIA SKÓRZANA •

Białystok, Centrum Handlowe "PAAK", ul. Św. Rocha 33
lok 41 i 38, tel. 522-648, tel./fax 522-054

g 1524-1

PRASKA GIEŁDA SPOŻYWCZA HURTOWNIA SPOŻYWCZA "INA"

OFERUJE

KAWY ZIARNISTE I MIELONE

• Pedros	52.000/kg
• Ford	
• Leopard	
• Excelia	
• Mocca Grande	50.000/kg
• Wiener Gold	
• Wiener Kronung	42.000/kg

ART. SPOŻYWCZE

• Pieczarka maryn.	11.500
• Ryż błyskawiczny	7.300
• Syropy	8.200
• Brzoskwinia	14.700
• Ananas	11.500
• Napoje San Paolo	7.400
• Papryka konserwowa	12.300

I WIELE INNYCH!

Przy dużych zamówieniach zapewniamy własny transport!

tel. 611-12-87 Warszawa
ul. Chełmżyńska 180

k 139-0

Skład Opatu BARBÓRKA

Łomża, ul. Sikorskiego 166 A (Plac PKP), tel. 34-41 w. 45, tel. dom. 54-88

oferuje WĘGIEL już od 780.000 do 1.090 za tonę

gruby • kostka • orzech • groszek

MIAŁ na zamówienie po 360.000 za tonę

STAŁYM I WIĘKSZYM ODBIORCOM CENY DO UZGODNIENIA

Łg 1013-0



- St. Petersburg 1—6.02 — 15—20.02 cena 1.000.000
- Włochy — przejazdy autokarem, każdy piątek z Białegostoku 1.250.000.
- Belgia, Niemcy, Francja, Anglia — przejazdy autokarowe.

„JUVENTUR-TRAVEL”

Białystok, ul. Boh. Monte Cassino 5,
tel. 277-26, 278-31.

k 154-1

Mazurska Wytwórnia Tytoniu Przemysłowego
w Augustowie

zatrudni natychmiast:

- pracowników z wyższym wykształceniem ekonomicznym, z dobrą znajomością języka angielskiego oraz znajomością zagadnień związanych z:
 - ☐ ekonomiką przedsiębiorstwa lub
 - ☐ handlem wewnętrznym i zagranicznym.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Służby Pracowniczej MWTP w Augustowie, tel. 34-31 wewn. 250.

k 156-1

Sopockie Towarzystwo Ubezpieczeniowe

„HESTIA INSURANCE”

Przedstawicielstwo w Olsztynie

zatrudni

- agentów ubezpieczeniowych z terenu woj. suwalskiego i białostockiego.
- Zgłoszenia pisemne prosimy kierować pod adresem Przedstawicielstwa, ul. Kopernika 46a, tel. 23-70-21.

Eg 215-1

Hurtownia tkanin

importowanych

Poznań

ul. Myślowska 56

tel. 411-810, 488-157,

236-507 po godz. 17.00

oferuje:

- lycra getrówka, bawełniana
 - lycra NIKI CUBA
 - angory, acryle, wiskozy dziane i tkane
 - mikrofony i taktyle
 - rękaw spodnicowy
 - HAUT — materiały bluzkowe
- oraz wiele innych tkanin.

k 137-0

Dnia 18 stycznia 1993 r.

zmarła

nieodżałowanej pamięci

długoletniej pracownicy

WSzZ w Suwałkach

SzP

pielęgniarka

HELENA WOJLANIS

Wyrazy szczerzego

współzucia

RODZINIE

składają:

pielęgniarki i położne
Wojewódzkiego
Szpitala Zespołowego
i Działu Pomocy
Doraźnej w Suwałkach
Sg 1313-1

samochody



VOLKSWAGEN scirocco 1.6 1982
sprzedam, stan idealny 48.000.000 O-
rzysz, tel. 156.

SPRZEDAM ZASTAWĘ po kapital-
nym remoncie Łomża, Staffa 10/19.
Łg 1028-1

PILNIE sprzedam Malucha (1982) —
stan dobry (10 mln). Kupiski Stare
165c (łomżyńskie).

NOWEGO Poloneza sprzedam. Elk,
tel. 10-64-62.

SYRENE 105L (1982) sprzedam. Grzym-
kowska, Zatyki 19-406 Gąsk.

RENAULT 5 (1973) silnik, karoseria
(1982) stan bardzo dobry sprzedam.
Olecko, Wiejska 4/10, tel. 24-05 po
15.00.

POLONEZ caro (1992) sprzedam lub
zamienię na mniejszy. Marian Bie-
lecki 16-427 Przemośl tel. 96.

MERCEDESA 207 towarowo-osobowe-
go (1978) sprzedam. Łowiagin, Dusz-
nica (przy przejściu w Ogrodnikach).

MERCEDESA 30TD (1982) ładowność
1600 kg tanio sprzedam. Suwałki, tel.
40-13 po godz. 15.00 tel. 43-18.

OPEL Kadet 1,2 (1987) sedan, benzyna
(85.000.000). Łomża, tel. 59-08.

SPRZEDAM Forda Sierę po wypad-
ku, rocznik 87, w całości lub na
części. Zambrów tel. 26-59.

SPRZEDAM: Opla Asconę po wy-
padku (1985), Ładę Combi (1990). Wia-
domość: Łomża, ul. Kołłątaja 7/15.

SPRZEDAM jelicza 315 (1978). Miłki,
Szkoła 7. Bogdan Makaruk.

KUPIĘ przedpłatę. Elk, 10-41-54.

Eg 213-1

MŁYN JELONKI

k. Ostrowi Mazowieckiej

skupuje

□ pszenicę □

po wysokich cenach!

Tel. Ostrow Maz. 66-62

telex 87345

Łg 1035-0

MIOD PSZCZELI SKUPUJEMY

PPH „AGROFISH”

Elk,
ul. Bora Komorowskiego 4
tel. 10-44-73.

Sg 1314-1

„MINIMUS”

◀ doradztwo podatkowe

◀ rozliczanie podatków

od osób fizycznych

i prawnych

Zrobimy to za Ciebie!

Łomża, ul. Polowa 57c

(MPGKiM) tel. 36-41

poniedziałek — piątek

godz. 15—18

sobota godz. 11—14

wieczorem

tel. 43-40 lub 20-28

Łg 1042-0

Nadkom. Jerzemu

Sokołowskiemu

wyrazy szczerzego

współzucia

z powodu zgonu

TESCIA

składają

współpracownicy

z WOR KRP w Łomży

Łg 1036-1

Wyrazy głębokiego

współzucia

Kol. Halinie Dziemian

z powodu zgonu

TESCIOWEJ

składają:

dyrekcja oraz załoga

PKO BP.O w Suwałkach

k 158-1

PO ROZUM DO GŁOWY

Pomiędzy czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym trafne rozwiązanie co najmniej jednego zadania rozlosujemy 15 bonów PKO po 25 tys. zł, natomiast za bezbłędne rozwiązania trzech zadań zostanie rozlosowana cenna nagroda rzeczowa.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon, a na kopercie zaznaczyć: „1 zadanie (3 zadania) z numeru 74”.

Rozwiązania można też przynieść bezpośrednio do redakcji.

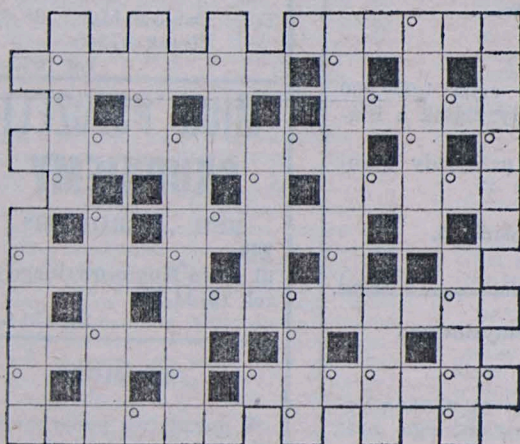
PRAWOSKRĘTNE: 1) przenoszenie się z miejsca na miejsce, 2) cenna trawa pastewna, 3) szybka w aparacie fotograficznym służąca do obserwacji obrazu i nastawienia ostrości, 4) pieśń podobna do psalmu, 5) samochód dostępny dla każdego, 6) gęsty roztwór cukru żółtego w wodzie lub soku, sporządzany w celu dalszego oczyszczenia go i odbarwienia, 7) statek bez napędu z mieszkaniem dla robotników zatrudnionych przy pracach hydrotechnicznych, 8) warzywna lub wielkopieczowa, 9) zadymione pomieszczenie, 10) krwiożerca ryba, 11) powieść Kraszewskiego, 12) odmiana liryki greckiej.

LEWOSKRĘTNE: 1) poledwica lub kielbasa, 2) motyl z rodziny brudnic, 3) główka z nasionkami na opium, 4) belka, butelka lub jabłoń, 5) część sztuki wojennej, 6) sprawdzian wiadomości ucznia, 7) groźny szkodnik drzew owocowych, 8) do naczyń albo do włosów, 9) kąpiel lub kielbaska, 10) rodzaj obrabiarki, 11) muza — opiekunka astronomii, 12) obchodzą imieniny w sylwestra.

DOŚRODKOWO: 1) może być z kołowrotkiem, 2) czeski malarz i grafik albo gromadka, 3) miasto w pld. Senegalu, 4) zakończenie gruszki irygatora, 5) roślina strefy międzyzwrotnikowej zwana też krapielcem, 6) okłaski za pieniądze, 7) związała się z koła, 8) psia mama, 9) skrzynia, 10) sosna śródziemnomorska, 11) ... Demokratyczna, 12) poeta hiszpański (1411—1456).

„HELLES”

BAŚKA (2)



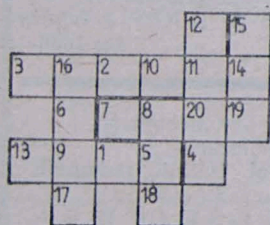
Objaśnienia podano w innym szyku niż kolejność wyrazów w diagramie. Dla ułatwienia oznaczono punktami pola do których należy wpisać samogłoski.

□ spotkanie sportowe. □ pokojowa roślina o szerokich, skórzastych liściach. □ nimb. □ niejedna na trasie kolejowej. □ dezorganizacja. □ twórca. □ hazardowa gra w karty. □ kamień osadzający się w czajniku. □ niebiańska istota. □ nasada strzały. □ przeciwnatarcie. □ przesyłka z powietrza. □ wysiłek, znój. □ sakwa. □ blaszka w długopisie. □ imię Kazana. □ postawa z cofnięciem nogi w tył. □ wiosenny grzyb jadalny. □ łobuz, szelma. □ wielka gromada ludzi. □ postrach dawnych Teb. □ przywódca plemienia arabskiego. □ talizman. □ zawiera ostatnią wolę człowieka.

„RAYEN”

KRZYŻÓWKA - SZYFR (3)

Litery ustawione od 1 do 20 utworzą rozwiązanie — przysłowie polskie.



POZIOMO:

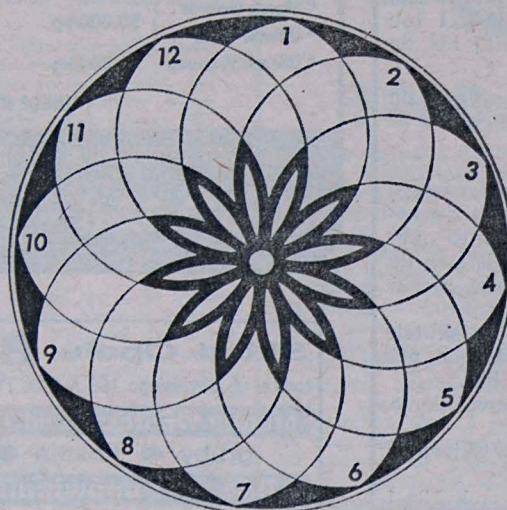
3) źródło, krynica.
7) duchowny muzułmański przy meczecie.
18) gawron.

PIONOWO:

12) żołnierz z lancą.
15) pojedynczy egzemplarz książki.
16) ślad po przejściu piły w drewnie.
8) autor powieści „Winnetou”.

„RAYEN”

KUPON „GW” Nr 74

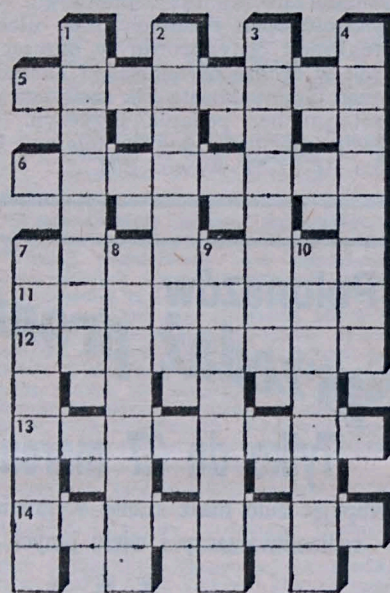
TRÓJKIERUNKOWA
ROZETA
SYLABOWA (1)

KRZYŻÓWKA (6)

POZIOMO: 5) francuski pan, 6) hełm burgundzki używany w XVI i XVII w., 7) zwalczanie chwastów lub pasożytów, 11) nimfa morska, córka Okeanosa, 12) przedwczesne rozpoczęcie biegu, 13) zamilowany we wszystkim co angielskie, 14) najwyższy szczyt gór Serra da Mantiqueira w Brazylii (wyraz składa się z liter: A, A, A, I, I, I, T, T).

PIONOWO: 1) wyrazy wdzięczności, 2) pisarz gwatemalski, laureat Nagrody Nobla w 1967 r., 3) starożytna nazwa terenów położonych na wschód od Renu i na północ od Dunaju (skojarz z Niemcami), 4) średniowieczna jednostronna moneta srebrna, bita także w Polsce, 7) lek stosowany m.in. w depresji i alkoholizmie, zwany też imipraminem, 8) wody otwarte mórz, oceanów i wielkich jezior, 9) miara nieokreśloności, chaotyczności, 10) minerał należący do grupy wosków ziemnych.

„HELLES”

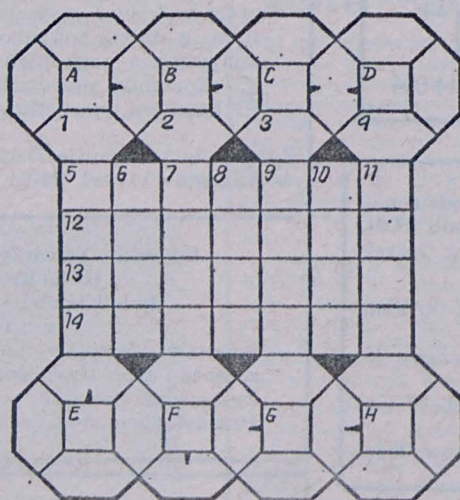
WIRÓWKA Z BIAŁĄ
KRZYŻÓWKĄ (4)

WIROWO: (wyrazy 5-literowe, A) wolne stanowisko pracy, B) smaczny napój z mlekiem, C) górna część tchawicy, D) pali się pod nogami, E) gapa, gamajda, F) mały krwiopicja, G) droga bita, gościniec, H) makabryczne trofeum.

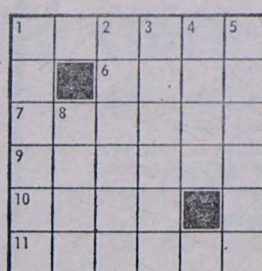
POZIOMO: 5) element architektoniczny w kształcie pierścieniowym w indyjskiej świątyni stylu północnego, 12) rodzaj podłużnego bębna, 13) rodzaj bębna, 14) karaluch.

PIONOWO: 1) miasto w Indii w stanie Orisa, 2) marmur kararyjski, 3) pobudza kichanie, 4) lewy dopływ Jukonu, 5) formacja drużyny piłkarskiej, 6) u ludów Oceanii bezosobowa nadnaturalna siła, 7) rzeka w Galii wpadająca do Rodanu pod Lugdunum, 8) chińska żywica, 9) starożytne liczydło, 10) następstwo winy, 11) miasto w Japonii.

„GENTO”



KRZYŻÓWKA (5)



POZIOMO:

1) tytuł cesarzy bizantyjskich.
6) strój sędziego. 7) lewy dopływ Jeniseju. 9) przyroda.
10) wystaje ze świecy. 11) imitacja towaru na wystawie sklepowej.

PIONOWO:

1) deseczka służąca do krycia dachu. 2) stojan. 3) kara za winy. 4) myśliwski pies gończy. 5) rzeka na Alasce, lewy dopływ Jukonu. 8) wąski pas płótna naszyty na żaglu.

„RAYEN”

Rozwiązanie zadań
z numeru 72

1) **PRAWOSKRĘTNE:** Śląska, fiołka, piasta, Colima, Wolica, salina, kamora, kamala, Katona, Moritz, kabura, balans, kallium, walla, molino, wiwera, Iorens, Fucien, Mincio, ciosła, kreska, plinta, ścinka, świtka.

2) **POZIOMO:** karp, karta, aria, oset, senes, kontrmina, Talia, Fiat, bean, Aneta, Nina. **PIONOWO:** kajak, arka, kontrolka, team, Aton, senat, skiba, Adana, gafa, Anin, kran. **PRAWOSKOSNIE:** Kosma, asan, surma katta, gnat. **LEWOSKOSNIE:** pika, kasak, skret, Akaba, dren.

3) **POZIOMO:** keks, koka, kokos, kłks, komiwojażer, kolokator, klan, kraska, kant, kaskader. **PIONOWO:** kokon, komorne, kawas, kij, kaki, kolka, kotka, karuk, kelt, krater, knur, kat, kraj.

4) szalupa, Lucena, Panama, Cecora, narada, Madara.

5) **POZIOMO:** gołąbka, Rodan, jajowód, Żelów, szkółka. **PIONOWO:** Corazzi, lądolód, oknówka, łojek, bawół.

Nagrody

Za prawidłowe rozwiązanie trzech zadań szaradziarskich z „Magazynu” nr 71 główną nagrodę — suszarkę do włosów otrzyma panna Irena Piekiewicz z Białegostoku.

Ponadto rozlosowaliśmy 15 bonów oszczędnościowych PKO. Otrzymują je: Krzysztof Jasiński z Sokółki, Włodzimierz Hul z Kleszczel, Grażyna Rutka z Piszca, Zbigniew Pekala z Zambrowa, Violetta Sowala z Wiśniowa Elckiego, Albert Pukin z Wiśniowa Elckiego, Agnieszka Dąbrowska ze Stawisk, Regina Andruszewicz, Edward Godlewicz z Elku, Witold Wróblewski ze Szczuczyna, Marcin Bogdański, Mieczysław Puławski, Danuta Biedrzycka z Łomży oraz Irena Miniewicz, Janina Haras z Białegostoku.

Po odbiór głównej nagrody zapraszamy do redakcji „Gazety Współczesnej”, ul. Suraska 1 (pok. nr 36). Bony oszczędnościowe PKO prześlemy pocztą. Zawartość przesyłki prosimy sprawdzić w obecności listonosza. (boż)

W pewnej chwili przerwał „zabawę”, by zrobić notatkę w swoim dzienniku: Jest 18.30. Prawdopodobnie zabije go dopiero jutro.

Rodzice bardzo przeżywają ten pierwszy raz, gdy pozwalają dziecku wyjść samodzielnie z domu i bawić się bez opieki. Rodzice wierzą, że ich dzieci bezpiecznie przejdą przez ulicę, wrócą do domu o wyznaczonej porze, że nie będą rozmawiali z obcymi. Wierzą, że w parku nie będzie na nie czekał ktoś taki, jak WESTLEY ALLAN DODD.

WESTLEY DODD zachwiał wiarę wielu ludzi w stanie Waszyngton i zmusił prawników do zastosowania najwyższego wymiaru kary. Gdy jego proces zakończył się wydanym wyrokiem śmierci, zahartowani na salach sądowych dziennikarze odetchnęli z ulgą i długo nie mogli otrząsnąć się z tego, co usłyszeli w sądzie. Nawet lekarz opiekujący się Doddem powiedział: *Tego człowieka powinno się usmażyć.*

Dodd był pierwszą osobą straconą w Waszyngtonie od 1963 r. i pierwszą powieszoną w USA od r. 1965. Przeciwnicy kary śmierci żądali ulaskawienia, ale Dodd oświadczył, że zaskarży każdego, kto będzie się starał go uratować. Faktycznie, nie znalazło się wielu odważnych.

Przez wiele lat Dodd napastował dzieci i naigrywał się z prawa. Aresztowano go wiele razy, lecz zawsze prześlizgiwał się przez sądy i szpitale psychiatryczne i wracał do punktu wyjścia: do parków gdzie polował na dzieci i obmyślał nowe sposoby porwania, znęcania się i torturowania, topienia i duszenia dzieci. A sąd za każdym razem łagodził oskarżenie, zawieszając karę i proponował terapię.

Zawsze gdy kończyłem terapię — powiedział Dodd — wracałem do napastowania dzieci. Lubilem napastować

dzieci i robiłem wszystko, by uniknąć więzienia i móc kontynuować mój proceder.

Dodd przyznał, że napastował dziesiątki dzieci i nigdy nie otrzymał wyroku więzienia. Gdy w 1987 roku aresztowano go w Seattle, powiedział policji, że jego potrzeba jest niemożliwa do kontrolowania. Zawieszono mu wtedy

Zaskoczył dwóch braci, Cola i Williama Neer, którzy szli na skróty przez park spiesząc się do domu na kolację. Związał ich, zgwałcił jednego, zasztytował obu i uciekł do swojego mieszkania, gdy usłyszał syreny samochodów policyjnych i karetek.

Trochę się bałem, że mnie wtedy złapią. Ale potem czy-

i był na niej napis „Pamiętka Rodzinna”.

W pewnej chwili przerwał „zabawę”, by zrobić notatkę w swoim dzienniku: „Jest 18.30. Prawdopodobnie zabije go dopiero jutro. Gdy wrócę z pracy ciało będzie jeszcze dość świeże i będę mógł pocksperymentować”. Dodd zaczął dusić chłopca o 5.30 rano. Reanimował go dwa razy zanim wreszcie go zabił. Ciało powiesił w szafie a ubranie spalił. Zatrzymał sobie tylko slipki z emblematem łowców duchów, jako trofeum.

Policjanci byli zszokowani swobodą z jaką Dodd mówił, a jego uczynki z łatwością przekonały przysięgłych do najwyższego wymiaru kary. Jednak sprawa ta miała również szerszy oddźwięk — naciski zmusiły do ustanowienia nowych praw dotyczących przestępstw seksualnych. Zmuszeni są oni do rejestrowania się na policji wszędzie, gdzie się udadzą, a władze zobowiązano do informowania społeczeństwa o obecności przestępcy na ich terenie i wreszcie, co uznano za najbardziej kontrowersyjne, umożliwiono władzom stanowym aresztowanie takiego przestępcy zawsze jeśli uznaliby, że jest potencjalnie niebezpieczny.

Prawo traktowało Doda zbyt łaskawie aż do chwili, gdy było już zbyt późno. Przeciwnicy kary śmierci walczyli o dożywocie dla niego. Ironiczny jest fakt, że dla Doda, który tak walczył o karę śmierci, dożywocie byłoby najokrutniejszą z kar. To, co go spotkało miało znamiona publicznego samobójstwa, w porównaniu do życia spędzonego w celi wielkości miejscy w parkingu, w towarzystwie mordercy nudy, bez najmniejszej szansy na wolność. Prawo bardziej ukarałoby go odmawiając mu kary śmierci, pozwalając mu czekać, czekać bardzo, bardzo długo, aż śmierć przyjdzie po niego sama.

wg. TIME M.J.

TYLKO DLA DOROSŁYCH!



karę roku więzienia. W roku 1989 Dodd przeprowadził się do Vancouver w stanie Waszyngton i zaczął chodzić za dziećmi. *Nudziłem się — powiedział, — nie miałem telewizora.* Park miejski nazwał *doskonałym terenem myśliwskim.* Któregoś dnia wybrał 19 dzieci, które zamierzał zabić: 15 chłopców i 4 dziewczynki. Powoli wykreślał ze swojej listy te, które zawsze chodziły z dorosłymi. Wrócił tam następnego dnia przynosząc ze sobą sznurowadła by związać swoje ofiary i nóż do filetowania ryb długości 15 cm, który schował za bandaż na kostce.

talem gazety i wiedziałem, że nie mają żadnych śladów.

Siedem tygodni później znalazł czterolatka, bawiącego się samotnie na podwórzu szkolnym. Skusił chłopca, by poszedł z nim do domu pobawić się.

Gdy już tam doszliśmy, powiedziałem mu, żeby był cicho, bo właścicielka domu nie lubi dzieci — opowiadał Dodd. Potem rozebrał chłopca, przywiązał go do łóżka i zaczął robić mu zdjęcia Polaroidem, znęcając się nad nim. Potem umieścił zdjęcia w albumie fotograficznym. Okładka albumu była w kolorze różowym

Ku gwiazdom

ASTROLOGIA

— darem kosmitów

Warto wiedzieć, że do XVII wieku astrologia wykładana była na uniwersytetach jako równorzędna z pozostałymi naukami matematyczno-przyrodniczymi gałąź wiedzy.

Kolebką europejskiej astrologii — podaje za Tadeuszem Doktorem, autorem popularnej pracy zatytułowanej „Spotkania z Astrologią” — była Mezopotamia, kraina na Bliskim Wschodzie, w dorzeczu Tygrysu i Eufratu (obecnie Iraku i Syrii). Stamtąd wywodzą się pierwsze znane teksty astrologiczne powstałe przed 4 tys. lat.

Kto pierwszy wpadł na myśl, żeby wiązać dzieje narodów, całych cywilizacji a także indywidualne losy ludzkie z obrotami ciał niebieskich, już się zapewne nie dowiemy? Erich Denken twierdzi, że ów dar ludzie otrzymali wraz z inteligencją od przybyszów z Kosmosu przed wieloma tysiącami lat.

Ruch ciał niebieskich na firmamencie wyznaczał już wówczas bieg życia na Ziemi, absorbował ludzi i determinował do pilnego obserwowania nieba i... szukaniami powiązania między ruchami gwiazd a wydarzeniami życia.

Współcześni astrologowie amerykańscy twierdzą, że Ameryka urodziła się 4 lipca 1776 roku o godz. 16. Skąd ta dokładna data i czas, skoro dzieje ludzkości kryją w mrokach niewiedzy wiele tajemnic powstawania życia i jego organizacji? Otóż w tym dniu podpisana została Deklaracja Niepodległości. Znakiem Zodiaku tego narodu jest Rak. Uosabia on archetyp (pierwotny, prototyp) matki. W zodiakalnej typologii charakterologicznej jest to znak żeński. Charakteryzuje się m.in. opiekuńczością. Ma dobrą pamięć i wyobraźnię. Jest zmienny, ustepliwy, ze skłonnościami do wycofywania się w sytuacjach trudnych.

MAJ

Urodzony, 18 STYCZNIA: ambitny, inteligentny, interesuje się przeszłością; 19-GO: oryginalny, wynalazczy, chociaż bywa nieraz ekscentryczny — od zasad swych nie odstępował; 20-GO: dobry mówca, zwolennik propagandy — lubi władzę, autorytet i dominację; 21-GO: pragnie oddziaływać na innych i dać im odczuć swe wpływy; 22-GO: niezależny myślowo — interesuje się głębokimi zagadnieniami. Ma licznych przyjaciół; 23-GO: stały, cierpliwy, nastrojeny idealistycznie — nie zawsze dostrzegał obietnicę; 24-GO: lojalny, staranny — zna się na ludziach i ma state poglądy.

KOZIOROŻEC 22 XII — 20 I

Wiele osób spod tego znaku, w dalszym ciągu będzie borykać się z dużym nawalem obowiązków, tak w pracy, jak i w domu. Na szczęście te dni szybko miną i oby tylko nie doszło do niepotrzebnych zatargów, a zanieść się znakomita passa. Włożony wysiłek zapoczątkuje przede wszystkim w sprawach zawodowych, może nawet spora premia.

WODNIK 21 I — 20 II

Wykorzystaj wszystkie szanse, jakie teraz podsuwa ci los. Czy nie zasiedziałeś się zbyt długo? W tym roku prawdopodobnie wiele zrobisz, jeżeli tylko będziesz chciał. Już niedługo rozwój wypadków nareszcie przyniesie satysfakcję, kilka istotnych, pozytywnych rozwiązań może być dobrą wróżbą na przyszłość. Uwaga na zdrowie, staraj się szybko rozładowywać stresy.

RYBY 21 II — 20 III

Zanosi się na duże zmiany w kręgach towarzyskich, niekoniecznie będziesz zachwycony. Można odnieść wrażenie, że czasami sam nie wiesz czego chcesz. Prawie pewne sukcesy na płaszczyźnie zawodowej, szczególnie koniec miesiąca zapowiada się optymistycznie. Bądź bardziej konsekwentny, bo znów uwiklasz się

w szarpiące nerwy przedsięwzięcia.

BARAN 21 III — 20 IV

Dobry tydzień na wspólne plany, może z kimś spod znaku Wagi? Ostatnie sukcesy chyba ci trochę przewróciły w głowie.

Cały czas dążysz do kiótni, a gdyby tak postarać się przekonać o swoich racjach najbliższą osobę. Koniec weekendu nagle przyniesie rozwiązanie, które okaże się banalnie proste. Ważna wiadomość niestety raczej nie nadejdzie.

BYK 21 IV — 21 V

Byki są teraz w swoim żywiole. Początek roku zazwyczaj wprawia je w optymistyczny nastrój. Przed wami pomyślność w niemal każdej dziedzinie życia. Może trochę gorzej w sprawach sercowych, ale cóż, nie można mieć wszystkiego. Od dawna wyczekiwanie spotkanie chyba nie będzie zbyt twórcze,

a na pewno niezbyt sympatyczne.

BLIŹNIĘTA 22 V — 21 VI

Twoje fochy stają się dla najbliższych nie do zniesienia, przecież to zupełnie nie w twoim stylu, dobrze o tym wiesz! Przy-

padkowa rozmowa z Panną prowadzi cię na pewien dość kontrowersyjny pomysł, ale to może być wyjście. Ponura mina przyjaciela niekoniecznie zaraz musi być jakimś przytykiem, zamiast snuć domysły zaproponuj rozmowę. W niedzielę niespodzianka, mała a cieszy.

RAK 22 VI — 22 VII

Oczywiście zdajesz sobie sprawę z tego, że postąpiłeś dość nierozważnie. Nie możesz oczekiwać zbytniego zrozumienia. Weź się w garść, wykorzystaj dobre dni i podejmij wyzwanie losu. Zaufaj swoim zdolnościom, że je masz, to pewne. Mimo napięcia uda się zachować pogodny na-

strój. W sobotę udane spotkanie w sympatycznym gronie.

LEW 23 VII — 22 VIII

Dla większości pań spod tego znaku, najbliższe dni zapowiadają się interesująco. Pracowitość zaowocuje napływem gotówki, a

i prawdopodobnie awansem. Za interesowanie kogoś bliskiego wspaniale wpłynie na samopoczucie. Panowie mogą mieć trudności w realizowaniu pewnych spraw, i trudno się temu dziwić, są za bardzo niezdyscyplinowani. Jeżeli szykuje się wyjazd, prawie na pewno będzie udany.

PANNA 23 VIII — 22 IX

Problemy mogą nadejść z najmniej spodziewanej strony. Bez żalu zgódźmy się na pewne ustępstwa, takie posunięcie daje nam szansę uniknięcia kłopotów. Nagłe terminy będą wymagały szybkich posunięć. Przyszłość nie wygląda zbyt różowo. Musimy zjednać sobie ludzi z któ-

WAGA 23 IX — 22 X

Atmosfera zdecydowanie się przejaśni, mimo nierozwiązania różnych spraw. Poświęćmy więcej czasu i zainteresowania problemom najbliższych nam osób, za bardzo jesteśmy pochłonięci sobą. Prawdopodobnie dość zaskakujący koniec tygodnia. Możliwe, że staniami się posiadaczami jakiejś większej gotówki.

SKORPION 23 X — 22 XI

Nieszczere wykryty tylko pogorszą sprawę, już i tak jest niespokojnie. Ktoś naobiecował ci przedziwnych rzeczy, a ty tak łatwo uwierzyłeś. Wiele zmian w twoim najbliższym otoczeniu, wydawało się, że tak jak jest, będzie zawsze, a tu proszę! Bardziej życzliwie traktuj swoich znajomych, naprawdę dużo pomagają. Przyjazny znak — Byk, najlepsze dni — poniedziałki.

STRZELEC 23 XI — 22 XII

Weźnij czy później wszystko się ułoży, nadchodzące dni pokazują, że nie jest tak źle. W pracy nie będzie aż tak strasznie. Zbyt przejmujesz się, w sumie drobnymi niepowodzeniami. Spróbuj pogadać z Rakiem, nie jest powiedziane, że sytuacja od razu się zmieni, ale właśnie tak możesz sobie pomóc.

KOROSKOP EMOCJONALNY

(22 - 29. 01. 93)

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku — piątek „Ciotunia” (duża scena), godz. 11, „Jacek i Placcek” (MDK, ul. Warszawska), godz. 9, Salon Artystyczny „POD ROZOWYM STRUSIEM” (FOYER TEATRU), godz. 20, sobota „Zapiski oficera Armii Czerwonej” (mała scena), godz. 17, niedziela „Zapiski oficera Armii Czerwonej”, godz. 17, „Jacek i Placcek” (MDK, ul. Warszawska), godz. 12.30.

Białostocki Teatr Lalek — piątek „Niech żyje Św. Mikołaj”, godz. 10 i 12, sobota „Niech żyje Św. Mikołaj”, godz. 11 i 15 (spektakle zamknięte), „Mały Tygrys Pietrek”, godz. 11 (SP nr 20), godz. 13.30 (SP w Księżynie), godz. 17 (SP w Bokinach), niedziela „Niech żyje Św. Mikołaj”, godz. 11 (spektakl zamknięty), godz. 14, „Mały Tygrys Pietrek”, godz. 14 (Jednostka Wójcyska w Osowcu).

Teatr Szkolny PWST, ul. Sienkiewicza 14 — niedziela „CAPRICHO” („Karys”) — widowisko pantomimiczne (choreodram) wg rysunków Goyi, scenariusz Bohdan Głuszczyk, godz. 19 — premiera.

Co, gdzie, kiedy?

Teatr Lalek w Łomży — niedziela „Krolewskie ogorki” (Siedziba), godz. 16.
Państwowa Filharmonia w Białymstoku — piątek koncerty symfoniczne „W kręgu operetki” w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej, dyryguje — Liselotte Zechner (Austria), sopran — Grażyna Brodzinska, baryton — Andrzej Zagdański. W programie: słynne arie, duety operetkowe m.in. J. Straussa, F. Lehara, I. Kalmana, godz. 19.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz. 13-17. Wystawa popienerowa czynna do 12 lutego br.

KINA
W BIAŁYMSTOKU

„Północ” — piątek „Kevin” — sam w Nowym Jorku” (USA, 1. 12), godz. 10.30, 13, „Tak, tak” (pol., 1. 15),

godz. 15.30, 17.30, 19.30; sobota, niedziela „Kevin” — sam w domu” (USA, 1. 12), godz. 10.30, 13, „Kevin” — sam w Nowym Jorku” (USA, 1. 12), godz. 13, „Tak, tak” (pol., 1. 15), godz. 15.30, 17.30, 19.30.

„Ton” — piątek „Hot Shots” (USA, 1. 12), godz. 15.30, 17.30, „Wiecej czadu” (USA, 1. 15), godz. 19.30; sobota, niedziela „Hot Shots” (USA, 1. 15), godz. 15.30 (ostatnie dni), „Wiecej czadu” (USA, 1. 15), godz. 17.30, 19.30.

„Forum” — piątek „Hook” (USA, 1. 12), godz. 10.30, „Kevin” — sam w domu” (USA, 1. 12), godz. 13, „Przyładek strachu” (USA, 1. 15), godz. 15.30, 17.30, 19.30, sobota, niedziela „Hook”, godz. 10.30, „Kevin” — sam w domu”, godz. 13, „Kontrakt rysownika” (ang., 1. 15), godz. 15.30, 17.30, „Przyładek strachu”, godz. 19.30 (ostatni dzień).

„Syrena” — piątek „Universal Soldier” (USA, 1. 12), godz. 13, 15, „Teresa” (franc., 1. 15), godz. 18, „Czarna

suknia” (USA, 1. 15), godz. 20, sobota, niedziela „Bajki dla dzieci”, godz. 11, „Czarna suknia”, godz. 13, 20, „Universal Soldier”, godz. 16, 18.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Zubr” — piątek, sobota, niedziela „Kosiarz umysłów” (USA, 1. 15), „Czarownica” (USA, 1. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz” — piątek, sobota, niedziela „Nocny jastrząb” (USA, 1. 15).

Dąbrowa Białostocka „Lotos” — niedziela „Światło w mroku” (USA, 1. 15).

Prochocin „Daniel” — piątek, sobota, niedziela „Kevin” — sam w domu” (USA, 1. 12), „Podejrzenie” (USA, 1. 15).

Siemiatycze „Chrobry” — piątek, sobota, niedziela „Obcy 3” (USA, 1. 15).

Sokółka „Sokół” — piątek, sobota, niedziela „Sublokator” (USA, 1. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Ciechanów „Meteor” — sobota „Kosmiczne jaja” (USA, 1. 12).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk” — piątek, sobota, niedziela „Za wezwanie umiera” (USA, 1. 15).

Augustów „Iskra” — piątek, sobota, niedziela „Ochłani” (USA, 1. 15), „Willow” (USA, 1. 12).

Bemowo Piskie „Wrzós” — sobota, niedziela „Podejrzenie” (USA, 1. 15).

Giżycko „Fala” — sobota, niedziela „Huragan ognia” (USA, 1. 15).

Kowale Oleckie „Pionier” — sobota, niedziela „Bugsy” (USA, 1. 15).

Pisz „Stolica” — sobota, niedziela „Lumacy” (USA, 1. 15).

Sejny „Polonez” — sobota, niedziela „Obsesja namiętności” (USA, 1. 15).

Stare Juchy „Grunwald” — piątek, sobota, niedziela „Wojownicze zolwie Ninja 2” (USA, 1. 12).

PIATEK

DZIENNIKI: 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.10, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 24.00, 1.55.

5.00 Kurier Poranny — W. Grzechowiak; 5.15 Głos Ameryki dla Radia Białystok; 5.45 Lekcja języka niemieckiego; 7.00 Dziennik BBC; 8.30 Tu Twoje Radio — A. Jaroż; 9.45 Powieść: „Północ, Południe” — John Jakes; 10.15 Felieton L. Kubickiego; 11.50 Muzyka dla Ciebie; 14.05 Zza kierownicy — mag. motoryzacyjny; 14.45 Lekcja języka niemieckiego; 15.00 Powroty prowadzi J. Bałtyk; 16.00 Regionalna Popołudniowa Radiowa; 16.15 Zadzwoń do Nas... 230-70 — L. Marek;

Policja — tel. 997.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja o usługach — tel. 75-23-33.

Pomoc Drogowa — 510-310.

SŁUŻBA ZDROWIA
W BIAŁYMSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleska 89, tel. biura wezwania 990, 999, 514-192 Informacja Pogotowia tel. 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. Poleska 89:

— Pediatria — czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

— Internistyczne — czynne codziennie przez całą dobę.

Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej w Suwałkach ul. W. Polskiego 100 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż nw. pojazdu:

Fiat 125p rok prod. 1988 szt. 1 cena 20 mln zł. Pojazd ten można oglądać w dn. 8.02.93 r. w godz. 7.00-14.00.

Przetarg odbędzie się w dniu 9.02.93 r. o godz. 10.00 w świetlicy Przedsiębiorstwa PKS w Suwałkach.

Przystępujący do przetargu proszeni są o wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

Ponadto posiadamy do sprzedaży poza przetargiem pojazdy ciężarowe i przyczepy.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Sg 1316-1

zwierzęta

SPRZEDAM półrocznego psa płochacza 61-61-47.

g 1556-1

lokale

M-4 50 m kw. Białostockiej, sprzedam 523-899.

g 1515-1

WYNAJME lokal użytkowy, centrum Sokółki 51-20.

g 1522-1

sprzedam

TANIO nowa kuchnia elektryczna Wzromet oraz betoniarze 250. Lapy-Osse, Żeromskiego 23, Łupinski.

g 1513-1

SPRZEDAM automat do lodów włoskich, Niemiecki stan dobry, Siemiatycze, tel. 55-58-76.

g 1540-1

SPRZEDAM cykliniarki, maszyny lastrico, gwoździarki 752-048.

g 1507-0

SPRZEDAM trabanta, tel. 432-229.

g 1153-1

STARA 28 (1986), Kombajn Bizon 2056, Polonez (1988), dom w Augustowie w stanie surowym przy ul. Wiśniowej 67 sprzedam. Dziećrzyk Józef Białowierskie 16-506 Gily.

Sg 1308-1

STARA 200W (1989), Ciągnik C 362 (1995) lub zamienie na C-330 Andrzej Dmochowski Szulborze Kozy woj. Łomża.

g 1537-1

T-25, telefon Dziadkowice 188.

g 1531-1

KOMBAJN zbożowy „BIZON” Z-056 po dwóch sezonach sprzedam. Wilkowo 1, 11-407 Święta Lipka (olsztynskie).

g 1031-0

SPRZEDAM klozek (20 m²) handlowy (drewniany) z możliwością przewozu. Szczuczyn, Sportowa 24.

g 212-1

DOM piętrowy, budynek gospodarczy sprzedam. Suwałki, Mereckiego 33.

Sg 1306-1

SPÓŁKA „Olex” sprzedaje eternit falisty — importowany po 25.000 zł. tych arkuszy. Suwałki tel. 67-697.

Sg 1312-1

URSUS C-385, C-360 stan dobry sprzedam. Józef Podbielski Czarne 16-124 Filipów.

Sg 1304-1

SPRZEDAM ładowarkę czeńska RD-4 lub „cyklop”. Wyliny Rus 12, Rm. Szepietowo.

g 1551-1

SPRZEDAM ciągnik C-360. Zambrów, tel. 39-74.

g 1557-1

W razie wypadku



APTEKA

(ostry dyżur)

— ul. Malmada 12.

Apteki pracujące we wszystkie soboty w godz. 8-15: ul. Wesoła 18, ul. Witosa 38, ul. Mickiewicza 38, ul. Warszawska 79, ul. Siewna 2, ul. Radzimińska 16.

Apteki czynne w soboty pracujące: ul. Sienkiewicza 71/73 (9-16), ul. Bena 2 (7.30-19), ul. Przędzalniana 8 (7-15), ul. Stominska 15/1 (7.30-15), Szkolna 23 (7.30-18), ul. Świętojańska 6 (7.30-20), w wol. sob. 8-14, ul. Piastowska 11 A (8-19), ul. Brońskiego 4 (7.30-20, w wol. sob. 8-15), ul. Gen. Berlinga 8 (7.30-19, w wol. sob. 8-15). Apteka przy ul. Lipowej 45 w tygodniu, w którym pełni dyżur pracuje w godz. 7.30-21, pozostałe soboty w godz. 11-18, apteka przy ul. Malmada 12 pracuje tylko w sobotę w tygodniu, w którym pełnią dyżur jest dyżur w godz. 7.30-21, apteka przy ul. Suraskiej 2 w tygodniu, w którym pełni dyżur pracuje w sobotę w godz. 7.30-21, w pozostałe soboty w godz. 8-16.

SZPITALA
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15 tel. 323-593.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15 tel. 323-593.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15 tel. 323-593.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15 tel. 323-593.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15 tel. 323-593.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15 tel. 323-593.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15 tel. 323-593.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15 tel. 323-593.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 253-01 i 202-08.

Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 327-100.

OSTRE DYŻURY

W DNIU 22.I.1993 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

POŁOŻNICTWO — Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16.

WEWNĘTRZNY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15 tel. 323-593.

ODDZIAŁ GRUŹLICY — Specjalistyczny P.Gruźlica ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952.

NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 270-51.

W DNIU 23.I.1993 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA — Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16.

ODDZIAŁ GRUŹLICY, ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15 tel. 323-593.

POŁOŻNICTWO Z GINEKOLOGIA — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100.

W DNIU 24.I.1993 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

POŁOŻNICTWO Z GINEKOLOGIA — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100.

ODDZIAŁ GRUŹLICY — Specjalistyczny P.Gruźlica ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.

Pogotowie Chirurgiczne — Szosa Zambrowska 127 — czynne całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwarid Ludowej 60, tel. 62-546.

Apteka (ostry dyżur), ul. Kościuszki 78, tel. 49-24.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — Komitet Ochrony Praw Dziecka, tel. 322-322 czynne we wtorki i piątki w godz. 16-18.

Białystok — tel. 888 czynne codziennie w godz. 16-22.

Łomża — tel. 988 — czynne — w poniedziałki środy i piątki w godz. 18.30-21.30.

Suwałki — tel. 49-41 — czynne codziennie w godz. 16-7.

zwierzęta

SPRZEDAM półrocznego psa płochacza 61-61-47.

g 1556-1

lokale

M-4 50 m kw. Białostockiej, sprzedam 523-899.

g 1515-1

WYNAJME lokal użytkowy, centrum Sokółki 51-20.

g 1522-1

sprzedam

TANIO nowa kuchnia elektryczna Wzromet oraz betoniarze 250. Lapy-Osse, Żeromskiego 23, Łupinski.

g 1513-1

SPRZEDAM automat do lodów włoskich, Niemiecki stan dobry, Siemiatycze, tel. 55-58-76.

g 1540-1

SPRZEDAM cykliniarki, maszyny lastrico, gwoździarki 752-048.

g 1507-0

SPRZEDAM trabanta, tel. 432-229.

g 1153-1

nieruchomości

PIATEK

23 stycznia PROGRAM 1

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
9.20 Przedszkolny koncert zyczen
10.00 „Stwórca” — komedia prod. USA
11.45 Kwadrans na kawę — program dla otyłych
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15–16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań: — Pomoc w nagłych wypadkach
12.45 Tylko u nas — zapowiedź najciekawszych programów Telewizji Edukacyjnej na nadchodzący tydzień
12.55 Temat dnia — Być tutaj
13.00 „Triumf cywilizacji zachodniej” — „Schylek Zachodu” — serial dok. prod. angielskiej
13.55 Ustawy i ludzie
14.10 Teleplastikon — Społeczne problemy współczesnej Europy
14.30 Dokument trochę inny
15.00 Stan ducha — Stosunek Polaków do różnych religii
15.15 Szkoła żon — Sukces
15.35 Jeśli nie Oxford, to co?
15.55 Jaka szkoła?

KLUB ROZRYWKI „SCORPIO” we Wnorch Wiechach k. Kulesz Kościelnych zaprasza na ZABAWY w każdą SOBOTĘ i NIEDZIELĘ

Tylko u nas:

- człówek polskiej muzyki chodnikowej
- największa, najnowocześniejsza sala w regionie
- doborowa ochrona.

g 1349-1

16.00 Program dnia
16.05 Dla dzieci: Ciuchcia oraz film z serii „Tao, Tao”
16.45 Język angielski dla dzieci
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 „Raport o stanie Europy” — „Walka o energię” — film dok. prod. angielskiej
17.50 Irak — powtórka „Pustynnej burzy” — progr. public.
18.00 Każdy ma prawo — program z udziałem członków Komitetu Helsińskiego oraz Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka w Polsce
18.20 Randka w ciemno — zabawa quizowa
19.00 Wieczorynka — Kacper i jego przyjaciele
19.30 Wiadomości
20.10 „Stwórca” — komedia prod. USA
22.20 Coś za coś — program publicystyczny
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 „Historia Hollywoodu” — „Z gazetowych nagłówków” — serial dok. prod. amerykańsko-angielskiej
24.00 Neville Brothers i ich goście — program muzyczny
1.00 Siódemka w Jedyńce — „Barwy bogów” — film dok. prod. franc.

PROGRAM 2

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 „Wojownicze żółwie Ninja” — serial anim. prod. USA
9.00 Transmisja obrad Sejmu
15.55 Powitanie
16.00 Klub Yuppies? — program dla młodzieży
16.30 Panorama
16.40 Sport — Świat sportu — magazyn publicystyki sportowej
16.55 „Wojownicze żółwie Ninja” — serial anim. prod. USA
17.25 „Kate i Allie” — serial komediowy prod. USA
17.50 Image — Style w modzie
18.00–21.00 Program regionalny
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Kolo fortuny — teleturniej
22.20 „Red Fox” (2) — film sensac. prod. ang.
23.35 Listy do Madeleine — program poetycko-muzyczny
23.45 Modlitwy Antoniego Kowalskiego (malarstwo)
24.00 Panorama
0.10 Bryan Adams — koncert w Belgii

W telewizji

SOBOTA

23 stycznia PROGRAM 1

7.25 Program dnia
7.30 Magazyn informacyjno-gospodarczy (Wieści, Zygzak, Z Polski — Pan syndyk, Rynek Agro)
8.35 Wszystko o działce
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno — program red. katolickiej dla dzieci i rodziców
9.35 5–10–15 — program dla dzieci i młodzieży oraz film z serii „Krzysztof Kolumb”
10.50 Język angielski dla dzieci
11.00 Easy Rider — koncert zespołu
11.30 Narodziny miłości — macierzyństwo
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 „Odyseja zwierzęca” — serial przyrodniczy prod. USA
13.00 Walt Disney przedstawia: „Super Baloo”, „Polly”

14.20 Telewizyjny Teatr Romantyczny: Jerzy Szaniawski — „Ptak”
15.35 „Popołudniowy Uniwersytet Telewizji Łatwej, Lekkiej i Przyjemnej” — wykład IV Jerzego Gruz i Lucjana Kydryńskiego
16.25 Zawód reżyser — Woody Allen
17.00 Teleexpress
17.25 „Detektyw w sutannie” — serial prod. USA
18.15 Bonjour la France — teleturniej
18.30 Pegaz
19.00 Małe Wiadomości DD — program informacyjny dla dzieci
19.10 Wieczorynka: „Przygód kilka wróbla Cwirka”
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie ZOO
20.30 „Pożegnanie z królem” — film fab. prod. USA
22.35 Wiadomości
22.45 Reporterskie wspomnienia
23.30 Sportowa sobota
23.55 „W poszukiwaniu prawdy” — serial sensac. prod. wł.
1.20 Noc w Rio — program rewiowy

PROGRAM 2

7.30 Twierdza — wojskowy program dokumentalny (XVIII-wieczna twierdza w Grudziądzu)
8.00 Panorama
8.05 Ulica Sezamkowa — program dla dzieci
9.05 Ona — magazyn dla kobiet
9.25 Powitanie
9.30 Tacy sami — program w języku migowym
9.50 Magazyn przechodnia
10.00 „Wielka historia na małym ecranie” — film dok. Anzela Chiczewskiego
10.30 Artysta i jego świat — „Chwila ciszy Maneta” — film dok. prod. ang.
11.00 Halo Dwójka
11.10 My i nasz dom — Xymena Zaniewska i Mariusz Chwędzuch
11.25 Halo Dwójka
11.40 Benny Hill — angielski program rozrywkowy
12.10 „Romeo i Julia” — Berlin ’92 — rep.
12.35 Halo Dwójka
12.40 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego
13.10 Studio Sport — koszykówka zawodowa NBPA
14.00 „Co słychać” — magazyn Alicji Resich-Modlińskiej i Małgorzaty Ambroziewicz
14.30 Róża co chceta — Rockowe spotkania, czyli muzyczna twarda bez trzymanki — program Jerzego Owsiaka
14.50 Zwieryzęta świata — „Na ścieżkach życia” — „Przyjaciele

1 rywale — serial przyrodniczy prod. ang.
15.40 Halo Dwójka
15.45 Co jest grane? — program dla dzieci i młodzieży
15.55 Kłasy polskie — Benedyktyni z Leżajska — film dok.
16.25 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.30 Panorama
16.40 Halo Dwójka
16.45 „Pełna chała” — serial komed. prod. USA
17.10 Wielka Gra — teleturniej
18.00 Program lokalny
18.30 Halo dzieci — „Opowieści Kapitana Misia”
18.35 Akademia Filmu Polskiego: „Milczenie”
20.25 Wielki Sport
21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedzielę
21.35 Camerata 2 przedstawia — magazyn muzyczny
22.15 Benny Hill — angielski program rozrywkowy
22.45 „Gorška miłość” — „Bal” — serial TP
23.35 Jerzy Koźnik — sylwetka znanego fotografa
24.00 Panorama
0.10 Noc z LA LA MI DO

NIEDZIELA

24 stycznia PROGRAM 1

6.00 Program dnia
7.00 „Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau” — „Clipperton — wyspa samotności” — serial dok. prod. franc.
7.45 Rolnictwo na świecie
7.55 Dylematy
8.15 Notowania
8.40 Polskie ZOO
9.00 „Zamek Eureka” — serial prod. USA
9.25 Teleranek
9.50 „Dzieci z ulicy Degrassi” — serial prod. kanad.
10.15 Język angielski dla dzieci
10.25 „National Geographic” — „Poszukiwacz” — „Randki waleń z Pacyfiku” — serial dok. prod. USA
11.15 Morze — magazyn
11.35 Tydzień — magazyn rolniczy
12.20 Telewizyjny Koncert Zyczeń
12.50 Teatr dla dzieci — Bożena Winnicka — „Król i sroka”
14.00 Z kamerą wśród zwierząt — Scynki
14.15 „Bonanza” — serial prod. USA
15.05 Wiosna nasza — Książd Leon (ks. Leon Komtowski)
15.35 Sto pytań do...
16.15 Country Ameryka — Gwiazdy i samochody
17.00 Teleexpress
17.30 „Dynastia” — serial prod. USA
18.20 7 dni — świat
18.50 Odjazdowa Telewizja Piracka „Ucho” — Kabaret Elita
19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia: „Gumisie”
19.30 Wiadomości
20.10 „Kroniki młodego Indii” — serial prod. USA
21.05 Kanał 5 — Błędne koło — program satyryczny
21.50 Sportowa niedziela
22.35 W kwartecie z Rossinim — Sonata nr 2 A-dur i sonata nr 5 Es-dur
23.05 W Starym Kinie: „Portier z hotelu Atlantic” — film fab. prod. niem.

PROGRAM 2

7.30 Przegląd tygodnia dla nieścisłych
8.00 „Mała księżniczka” — „Wigilia na pensji panny Minchin” — serial anim. prod. jap.
8.25 Film dla nieścisłych — „Kroniki młodego Indii” — serial prod. USA
9.15 Słowo na niedzielę (dla nieścisłych)
9.20 Powitanie
9.30 Program lokalny
10.30 Do trzech razy sztuka
11.00 Koncert WOSPRITV
11.45 Pamięci Hanny Skarżanki
12.00 „Rodzinny bumerang” — serial prod. ang.-austral.
12.45 Krakowskie legendy — Tynieckie Wzgórze
13.00 Podróż w czasie i przestrzeni — „Wielcy Mogolowie” — serial dok. prod. ang.

13.30 Powtórka z przeszłości — „Radość o poranku”
13.50 Weekend
14.15 Animals — program Ewy Banaszkiewicz
15.00 Wydarzenie tygodnia
15.30 Godzina z Hanna Barbera — filmy animowane dla dzieci
16.25 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 „Cudowne lata” — „Samochód dziadka” — serial prod. USA
17.10 Stasiuk — sylwetka autora książki „Mury Hebronu”
17.35 „Lautreamont — Sny” — reportaż z premiery spektaklu
17.55 Ścieżki duchowe — Włodzimierz Kiniński
18.20 Halo dzieci: „Opowieści Kapitana Misia”
18.30 „Z deszczu pod rynnę” — komedia prod. kanad.
20.10 Godzina szczerości — dr Anna Fornalczuk
21.00 Panorama
21.35 Kolo fortuny — teleturniej
22.10 Teresa i inne — wspomnienie o cyklu programów rozrywkowych pt. „Z kobietą w tytule”
23.05 Owoc natchnienia — program poświęcony Witoldowi Lutosławskiemu
23.45 Studio Sport — Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie szybkim
24.00 Panorama
0.10 Studio Sport (ed.)

PONIEDZIAŁEK

25 stycznia PROGRAM 1

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 „Dynastia” — serial prod. USA
11.00 Szkoła dla rodziców
11.20 Dzieci to lubią (przepisy kulinarne)
11.30 „Hebanowski — szkic portretu” — program w 10 rocznicę śmierci jednego z najwybitniejszych twórców polskiego teatru współczesnego, Stanisława Hebanowskiego
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15–16.00 Telewizja Edukacyjna
g 1536-0

Tylko do 6.02.93 r.
ROWERY TANIEJ
Hurtownia Rowerów „Olympic”
Sprzedaż detaliczna i hurtowa
Białystok ul. Wasilowska 89
☎ 750-768
Zapraszamy w godz. 8⁰⁰–18⁰⁰, w soboty 8⁰⁰–14⁰⁰

12.15 Język francuski
12.45 „Brunatna dzuma” — film prod. franc. (wersja oryginalna)
13.10 Nauka języka migowego
13.15 Język niemiecki
13.45 Oblicza Australii — film prod. niem. (wersja oryginalna)
14.15 Język włoski
14.30 Język angielski
15.00 „Alf” — serial komediowy prod. USA (w wersji angielskiej)
15.30 Prezentacje — szkoła w Dąbrowie Górniczej
16.00 Program dnia
16.05 LUZ — program nastolatków
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.25 „Alf” — serial komediowy prod. USA
17.50 Antena
18.10 „Magazynio” — program satyryczny Krzysztofa Jaroszyńskiego i Stefana Friedmanna
18.20 Raport — magazyn publicystyki międzynarodowej
18.45 Raport o zagrożeniach
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Miniatury — „Uwięziony w śmierci” — St. Beres
20.10 Teatr Telewizji: Oleg Juriei „Miriam”
21.10 „Śmierć jest częścią życia”

21.35 Powstanie Sycyliiowe w sztuce
21.45 „Ja, komedian” cz. 1 — „Z Podhajec na Mont Blanc” — film dok. Ludwika Perskiego o Tadeuszu Łonickim
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 „Pogranicze w ogniu” — serial TP

PROGRAM 2

8.00 Panorama
8.10 Programy lokalne
8.40 „Tajemnicze złote miasta” — serial animowany
9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA
9.35 Kolekcjoner — magazyn
10.00 Język angielski
10.30 Przeboje Dwójki
11.00–12.00 Halo ferie
11.00 „Opowieści Kapitana Misia” — serial anim. dla dzieci
11.05 „Zadziwiający świat zwierząt”
11.40 Poeści dzieciom — „Wielka zabawa”
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sport — „Z wiatrem i pod wiatr” — magazyn żeglarski
16.55 „Tajemnicze złote miasta” — serial anim. prod. jap.
17.20 Przegląd kronik filmowych — program Krystyny Mokrosińskiej
17.50 Polska Kronika Filmowa
18.00 Program lokalny
18.35 „Pokolenia” — serial prod. USA
19.00 „Ratujmy naszą planetę” — „W imię postępu” — serial dok. prod. USA
20.00 „Dzieciaki, kłopoty i my” — serial komediowy prod. USA
20.30 AUTO — magazyn motoryzacyjny
21.00 Panorama
21.25 Bez znieczulenia — program Wiesława Walendziaka
21.45 Muzyka Witolda Lutosławskiego — transmisja koncertu jubileuszowego z okazji 80. rocznicy urodzin Witolda Lutosławskiego, wyk. WOSPRITV w Katowicach pod dyr. Antoniego Wita
22.30 „Dzieci smoka” — serial prod. austral.-ang.
23.20 997 — Kronika Kryminalna
24.00 Panorama

WTOREK

26 stycznia PROGRAM 1

9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Pogranicze w ogniu” — serial TP
11.00 Gielda pracy — Gielda szans
11.20 Przyjemne z pożytecznym
11.40 Gotowanie na ekranie — magazyn kulinarny
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15–16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań — O koniach prawie wszystko — Wczasy w siodle
12.45 Świat chemii — „Węgiel” — serial popularnonaukowy prod. USA
13.15 Kuchnia — Ugotować, usmażyć czy upiec?
13.30 „Powietrze” — „Balon” — serial dok. prod. niem.
13.45 Rysuj z nami
13.55 Spotkania z cywilizacją — Nowości nauki i techniki
14.05 Nasz Bałtyk — Morski klimat
14.20 Klub domowego komputera
14.40 Co? Jak? Dlaczego? — Niebieskie niebo, czerwone słońce
14.50 3—2—1 Kontakt: Dom
15.20 My w kosmosie — Historia astronautyki
15.35 Joystick — Zabawa z Komputerem
16.00 Program dnia
16.05 Dla dzieci: Interferje oraz film prod. ang. z serii „Kroniki Narnii” — „Srebrne krzesło”
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.25 „Bill Cosby Show” — serial prod. USA
17.50 Sztuka nie sztuka
18.10 Encyklopedia II wojny światowej — „Niebo i piekło” — wojskowy program publicystyczny
18.40 Ścieśla jawne
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.55 7 minut dla ministra pracy

20.10 „Czarna róża” — film fab. prod. franc.
21.40 Listy o gospodarce
22.10 Telemuzak
23.00 Muzyczna Jedynka
23.05 „Notatnik prowincjonalny”

PROGRAM 2

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 „Przygody Guliwera” — „Mali Wikingowie” — serial anim. prod. USA
9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA
9.35 Świat kobiet — magazyn
10.00 Język włoski
10.15 Język angielski w nauce i technice
10.30 Język francuski
11.00—12.05 Halo ferie
11.05 „Zadziwiający świat zwierząt” — „Portret miejskiego borsuka” — serial przyrod. prod. ang.
11.35 „Opowieści Kapitana Miśka” — serial anim. dla dzieci
11.40 Dziecko potrafi — Safari, cz. 1
12.05 Ojczyzna-polszczyzna: Poświętne impreze
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Z kart krakowskiego archiwum — Wszeteczny Kraków
16.55 „Przygody Guliwera” — „Mali Wikingowie” — serial animowany prod. USA
17.20 Ojczyzna-polszczyzna: Poświętne impreze
17.40 Moja wiara
18.00 Programy lokalne
18.35 „Pokolenia” — serial prod. USA
18.55 Europuzzle — Teledysk-zagadka
19.00 Legendy filmu — Ernest Borgnine
20.00 Punkt widzenia — program Barbary Czajkowskiej
20.30 Spotkanie z Havlem
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Kolo fortuny — teleturniej
22.15 Reżyser i jego gwiazda: „Człowiek z marmuru” — film fab. prod. pol.

ŚRODA

27 stycznia PROGRAM 1

8.00 Dzień dobry — magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Czarna róża” — film fab. prod. franc.
11.25 „Pulsujący punkt” — film dok. Tomasa Dobrowolskiego
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań — Żywnienie i użytkowanie koni — eksport koniny
12.45 „Opowieści Dziwoludzi” — „W chominkowej gospodzie” — widowisko dla dzieci (inscenizacja wierszy M. Konopnickiej, J. Brzechwy i J. Tuwima)
13.00 „Sztuka świata zachodniego” — ang. serial dok.
13.30 „Każdy w bunkrze na swoim cukrze” — Miron Białoszewski — widowisko poetyckie
14.00 Pod ostrzałem — Mass media
14.25 Teatr Telewizji: Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz” Księga X — „Emigracja. Jacek”
15.30 Czytane inaczej: „Lalka”
15.35 Szkoly w Europie: W poszukiwaniu dobrej pracy
16.05 Dla dzieci: Interferie oraz film prod. ang. z serii „Kroniki Narni” — „Srebrne krzesło”
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Telexpress
17.25 „Na wariackich papierach” — serial prod. USA
18.15 Akademia zdrowego ciała
18.35 Laboratorium — Lasery w przemyśle
19.00 Wiadomości
19.30 Wiadomości
20.10 Studio Sport — mecz piłki nożnej
22.00 Polska w parlamencie
22.30 Piosenki z kabaretu Olgi Lipińskiej
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 „Najważniejszy dzień życia” — „Gra” — serial TP

PROGRAM 2

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 „Przygody Hucka Finna” — „Huck idzie do cyrku” — serial anim. prod. jap.

9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA
9.35 Świat kobiet — magazyn
10.00 Język angielski
10.30 Język niemiecki
11.00—12.10 Halo ferie
11.00 „Opowieści Kapitana Miśka” — serial anim. dla dzieci
11.05 „Zadziwiający świat zwierząt” — „Wilk w twoim domu” — serial przyrod. prod. ang.
11.35 „Opowieści Kapitana Miśka” — serial anim. dla dzieci
11.40 Dziecko potrafi — Safari, cz. 2
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sport — „Gem, set, mecz” — magazyn tenisowy
16.50 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.55 „Przygody Hucka Finna” — „Huck idzie do cyrku” — serial anim. prod. jap.
17.20 Ekostres — Co Polak wie o ekologii?
17.35 Od pierwszego do pierwszego — program publicystyczny
18.00 Program lokalny
18.30 „Pokolenia” — serial prod. USA
19.00 „Od komuny do kruchty”, cz. 2 — program publicystyczny (opowiadana piosenkami historia ostatnich trzech lat Teatru Ludowego w Nowej Hucie)
20.00 „Cywilny front” — serial prod. USA
20.50 Cienie życia — Odmieniec
21.00 Panorama
21.30 Ekspres Reporterów
22.00 Studio Teatralne Dwójki — Paweł Huelle — „Pod Dębami”
22.45 Piosenki z końca wieku
23.00 „Obca krew” — film dok. Tomasa Wiszniewskiego o przejawach polskiego nacjonalizmu
24.00 Panorama

CZWARTEK

28 stycznia PROGRAM 1

8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Kojak” — serial krym. prod. USA
10.50 Listy w butelce — Słami Kolumba — film dok. Krzysztofa Baranowskiego
11.15 Sto lat — magazyn ubezpieczeń społecznych
11.30 Bellona — wojskowy magazyn wydawniczy
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań — Rozród koni i wychów źrebiąt — Ach, te konie...
12.50 „Podwodna odyseja ekipy Kapitana Cousteau” — „Wieloryb, który śpiewa” — serial dok. prod. franc.
13.45 Z Kolumbem po przysiółku
14.10 Trzydzieści na pięćdziesiąt — Wiosna, lato
14.35 Zwierzęta świata — „Na ścieżkach życia” — „Rozmowy z obcym” — serial przyrod. prod. ang.
15.30 Przez lądy i morza: Tajemnice Syriusza — Dogonowie
16.00 Program dnia
16.05 Dla dzieci: Interferie oraz film prod. ang. z serii „Kroniki Narni” — „Srebrne krzesło”
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Telexpress
17.20 „Dzień za dniem” — serial obyczajowy prod. USA
18.10 Magazyn katolicki
18.45 „Zulu Gula” — program satyryczny Tadeusza Rossa
19.00 Tęczywo Mini-Box
19.10 Wiadomości — „Miś Colargol”
19.30 Wiadomości
20.10 „Kojak” — serial kryminalny prod. USA
21.05 Tylko w Jedynce
21.45 Wywiad z Milvanem Djasiem
22.10 Hotel „Patria” — recital Jacka Skubikowskiego
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 Reporter — magazyn
23.45 Język włoski dla początkujących.

PROGRAM 2

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 „Nowe przygody He-Mana” — serial anim. prod. USA
9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA

9.35 Świat kobiet — magazyn
10.00—11.00 Halo ferie
10.00 „Opowieści Kapitana Miśka” — serial anim. dla dzieci
10.05 „Zadziwiający świat zwierząt” — „Obserwacje małych sikorek bogatek” — serial przyrodniczy prod. ang.
10.25 „Opowieści Kapitana Miśka” — serial anim. dla dzieci
10.30 Stragan z rymami
11.00 Transmisja obrad Senatu
16.25 Powitanie

16.30 Panorama
16.40 Język angielski w nauce i technice
16.55 „Nowe przygody He-Mana” — serial anim. prod. USA
17.20 W cieniu Kremla — „Qu vadis Rosjo?” — reportaż Haliny Aczkasowej
17.50 Rozmowy o Rzeczypospolitej Aleksandra Małachowskiego
18.00 Program lokalny
18.35 „Pokolenia” — serial prod. USA

18.55 Europuzzle — Teledysk-zagadka
19.00 Teatr Sensacji: Raymond Chandler „Blisko serca”
20.00 „Znaczone karty Konstancji Mozart” — film muzyczny prod. austr.-niem. (dok. fab.)
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Kolo fortuny — teleturniej
22.15 „Ryzykowny plan” — film fab. prod. niem.
24.00 Panorama

TYDZIEŃ W TELEKINIE

STWORCA

Reżyser Ivan Passer jest z pochodzenia Czechem, jedynym ze współtwórców czechoskiej „nowej fali” drugiej połowie i 60. Po wyjeździe z kraju starał się przenieść na amerykański grunt specyficzny dla niego typ humoru. Bohaterem „Stworcy” jest stary naukowiec, profesor biologii, który postanowił przywrócić życie zmarłej przed trzydziestu laty żonie, co stało się przyczyną komediowych nieporozumień. Passer połączył satyrę na manię medycznego eksperymentowania z życzliwym stosunkiem do kreślonych przez siebie postaci. Wśród wykonawców Peter O'Tode i Mariel Hemingway.
Piątek, 22 stycznia, godz. 20.10, program I (104 minuty)

PTAK

Komedie Jerzy Szaniawski pisywał tylko w początkowym okresie swej twórczości. Ta premiera odbyła się w 1923 r. Rzecz dzieje się w niewielkim miasteczku, gdzie życie toczy się leniwym trybem, a spokojny radnych zakłóca jest od czasu do czasu przez listy od mieszkańców poruszające ważne sprawy — a to dziurę w moście, w którą wpadła kobyła, a to skargi na fałszującego trebacza. Jedynym prawdziwym zagrożeniem okazuje się wielki, złośliwy ptak, zapowiadający przez anonimowych proroków. Tekst sprzed siedemdziesięciu lat nie stracił na aktualności. W obsadzie m.in. Bogdan Baer, Roman Kłosowski, Jan Matyjaszkiewicz, Jerzy Bończak.
Sobota, 23 stycznia, godz. 14.20, program I

MILCZENIE

Kameralny dramat psychologiczny zrealizowany przez Kazimierza Kutza w 1963 r. Akcja rozgrywa się po wojnie w małym miasteczku. Wśród mieszkańców rozchodzi się plotka, że młody chłopak targnął się na życie miejscowego proboszcza. Wkrótce Stach ulega wypadkowi i traci wzrok. Otoczenie uważa to za karę Bożą. O niewinności chłopca mógłby zaświadczyć proboszcz, ale stary ksiądz stale milczy. Nie jest to, wbrew pozorom, płaski film antyreligijny, lecz próba określenia pewnych uniwersalnych postaw ludzkich. Wśród wykonawców Elżbieta Czyżewska, Kazimierz Fabisiak, Mirosław Kobierzycki, Zbigniew Cybulski.
Sobota, 23 stycznia, godz. 18.35, program II (95 minuty)

POŻEGNANIE Z KROLEM

Kończy się II wojna światowa. Na Borneo lądują dwaj brytyjscy komandosi. Ich zadaniem jest skłonienie tubylców do decydującego ataku na Japończyków. Tubylcy doprowadzają komandosów do swego króla, którym okazuje się eks-żołnierz amerykański, zagubiony tutaj trzy lata wcześniej. Stara się on ochronić plemiona, którym przewodzi, przed okrucieństwem i bezsensu wojny. W tym starciu granice między „ludźmi cywilizowanymi” i „dzikusami” niekoniecznie układają się zgodnie ze schematami. Gwieźdą obsada — Nick Nolte, Nigel Havers, James Fox.
Sobota, 23 stycznia, godz. 20.30, program I (117 minuty)

GORZKA MIŁOŚĆ

Czteroodcinkowy serial zrealizowany przez Czesława Petelskiego w 1989 r. na podstawie „Odyńca” Jerzego Putramenta. Opowieść o nieudanym uczuciu panny ze szlacheckiego dworku na Wileńszczyźnie do sąsiada — utracjusza. Pozostaje mu wierna przez lata, choć wybrany żeni się z inną, a potem — już dzieląc z nią życie — okazuje się człowiekiem słabym, egoistą i kobieciarzem. Akcja rozpoczyna się tuż przed wojną... W rolach głównych Sylwia Wysocka, Robert Ingolf, Wiesława Mazurkiewicz, Lidia Kossakówna, Gustaw Lutkiewicz.
Sobota, 23 stycznia, godz. 22.45, program II (4x ok. 55 minuty)

W POSZUKIWANIU PRAWDY

Wciąż atrakcyjna Mirella Dare gra w tym serialu fotoreporterkę. Tytułowa prawda dotyczy związków pomiędzy wzrostem liczby ciężkich zachorowań, a tajną produkcją broni w pobliskiej fabryce nawozów. Na trop prowadzący do potężnego, międzynarodowego koncernu jako pierwszy wpadł mąż bohaterki — i zaraz potem zginął w wypadku... W pozostałych rolach Charles Aznavour, Ana Obregon, Jean Sorel, Giuliano Gemma.
Sobota, 23 stycznia, godz. 23.55, program I (4x ok. 90 minuty)

KRÓL I SROKA

Bajka dla dzieci. Pewnego razu Sroka czarodziejką uznała, że król ją obraził, więc zemdlała się, zamieniając cały królewski dwór w stado drobiu. Teraz już mogła rzucić niepodzielnie, przy pomocy małego Muzyka. Taka sytuacja zapewne trwałaby do dziś, gdyby nie pojawił się przyjaciel dworu, pająk Teofil. Przedstawienie przygotował krakowski ośrodek telewizyjny. Znakomita obsada — w roli Sroki Anna Dymna, partnerują jej Edward Lubaszko, Maria Zajączkówna-Radwan, Dorota Pomykała, Jan Peszek, Krzysztof Globisz, Mieczysław Grądko. Pięćna inscenizacja i muzyka Marka Grechuty sprawiają być może, że i dorośli chętnie przeniosą się w czarujący świat baśni.
Niedziela, 24 stycznia, godz. 12.50, program I

Z DESZCZU POD RYNNE

Sympatyczna kanadyjska komedia rodzinna. Ojciec i syn — raz już rozwiedzeni, ponownie wstępują w związki małżeńskie. Momentów wzruszających jest tu równie wiele jak zabawnych.
Niedziela, 24 stycznia, godz. 18.30 (100 minut)

PORTIER Z HOTELU ATLANTIC

Jeden z najważniejszych filmów epoki kina niemego, reprezentujący niemiecki ekspresjonizm lat 20. Reżyser Friedrich Wilhelm Murnau świetnie skomponował wszystkie elementy obrazu — czarno-białe zdjęcia, pełne wyrafinowanych światłocieni i dynamiczny montaż. Bohaterem jest portier w berlińskim hotelu, szczerzący się przed sąsiadami wspaniałym mundurem. Zdegradowany, przeniesiony do hotelowej toalety, wykrada w nocy mundur z gabinetu dyrektora, by pojawić się w nim na weselu córki. Główną rolę odgrywa wybitny aktor Emil Jannings.
Niedziela, 24 stycznia, godz. 23.05, program I (101 minut)

MIRIAM

W tej groteskowej opowieści dosadny humor i farsowy komizm splatają się z tragedią. Mała ukraińska wioska w latach wojny domowej przechodzi z rąk do rąk. Wojska co raz się zmieniają i coraz to kolejni dowódcy zachodzą do żydowskiej chaty, szukać u gospodyni — Miriam — wytchnienia, jedzenia i uciechy. Ta jednak, używając najróżniejszych forteli, strzeże małżeńskiej cnoty i opiekuję syna, którego w ogródku dosięgła zabłąkana kula. Spektakl wyreżyserował Roman Zaluski. Znakomitej Joannie Szczepkowskiej partnerują Jerzy Schejbal (Oficer), Krzysztof Majchrzak (Ataman), Janusz Bukowski (Komisarz).
Poniedziałek, 25 stycznia, godz. 20.10, program I

CZARNA RÓŻA

Lili mieszka na południu Francji. Ojciec zaszczerpił w niej miłość do botaniki. Marzeniem dziewczyny jest wyhodowanie czarnej róży. Zadanie okazuje się wyjątkowo trudne nie tylko ze względu na przyrodniczych.

Wtorek, 26 stycznia, godz. 20.10, program I (90 minut)

CZŁOWIEK Z MARMURU

Bohaterami cyklu „Reżyser i jego gwiazda” są Andrzej Wajda i Krystyna Janda. Film ten był odświeżającym debiutem aktorki. Zagrała studentkę reżyserii, przygotowującą film dyplomowy o przodowniku pracy z przełomu lat 40. i 50. Agnieszka nie może odnaleźć swego bohatera, dociera jednak do ludzi, którzy dobrze go znali — przyjaciela z murarskiej trójki, tajniaka, który go śledził, reżysera realizującego niegdyś film o budownictwie Nowej Huty, byłej żony, wreszcie syna. Próbuje poznać prawdę o tamtych latach, by w końcu dowiedzieć się, że jej praca nigdy nie zostanie ukończona — bohater wciąż jest niewygodny. Ten jeden z najważniejszych filmów w historii polskiej kinematografii powstał w 1976 r.
Wtorek, 26 stycznia, godz. 22.35, program II (160 minut)

POD DĘBAMI

Roboczy tytuł monodramu Pawła Huelle brzmiał „Chwila z życia filozofa”. Bohater jest filozofem (w tej roli — Jacek Mikołajczak) w sensie dosłownym — asystentem na uniwersytecie. On to snuje opowieść o polskiej rzeczywistości lat 90. — bezrobotnych inteligentach, narzekających stocznioch, młodzieżyowych bojkotach. Wszystko pełne szczegółów, realiów, nie pozbawione ironii i pewnej dawki humoru.

Środa, 27 stycznia, godz. 22.00, program II
NAJWAŻNIEJSZY DZIEŃ W ŻYCIU — GRA

Ryszarda Hanin gra prostą wiejską kobietę, która przenosi się do miasta by pomóc córce, żonie historyka, w prowadzeniu domu. Nieco przez nich lekceważona, zaczyna się książkami zięcia i startuje w telewizyjnej Wielkiej Grze. Dziedzina — mitologia.

Środa, 27 stycznia, godz. 23.10, program I (63 minuty)

BLISKO SERCA

Wszyscy wielbiciele dobrego kryminału znają Raymonda Chandlera. Jego ulubionym bohaterem był prywatny detektyw Filip Marlowe. Ulubionym, ale nie jedynym. W zrealizowanym w 1980 roku spektaklu jest nim Delaguerre (w tej roli Tadeusz Huk), policjant, który na własną rękę, wbrew woli przełożonych, dąży do wykrycia zabójcy lokalnego polityka.

Czwartek, 28 stycznia, godz. 19.00, program II
RYZYKOWNY PLAN

Jeżeli plan jest ryzykowny, to znaczy, że prawo zostanie pogwałcone, a to z kolei znaczy, że w grę wchodzi duże pieniądze, dla których warto nadstawić karku. Istotnie, bohaterami filmu są trzej przyjaciele, zwariowani na punkcie motocykli. Na kupno nowych maszyn zaczęli pożyczać w banku. Nadszedł jednak dzień spłaty rat lub rekwiwencji motorów, a wówczas młodzi ludzie postanawiają wykorzystać kontakty z gangiem zioździ samochodów.

Czwartek, 28 stycznia, godz. 22.15, program II (104 minuty)

PIĄTEK
22 STYCZNIA

RTL TELEVISION

9.00 Dr med. Marcus Welby; 10.00 Bogactwo i piękno; 10.30 Gorące ceny; 11.00 Ryzykowne; 11.30 Pojedynki rozdziny; 12.00 Punkt 12 - mag.; 12.30 Złoty palec; 13.30 Klan z Kalifornii; 14.15 Historia Springfieldów; 15.00 Morderstwo jest jej hobby; 16.00 Hans Meiser - show; 17.00 To jest tu szefem?; 17.30 Strasznie miła rodzinna; 18.00 Elf '99 - mag.; 18.45 Wiadomości; 19.15 Explosiv - mag.; 19.45 Dobrze i zły czas; 20.15 Lige grosse Freiheit II; 21.15 Zamek nad jeziorami; 22.15 Na życie i śmierć; 23.15 (Fremd) Satysfakcja - film erot. USA (1989); 23.30 Film erotyczny w zyczeniu telewizyjnym; 2.15 "Tutti Frutti" - show erotyczny; 3.10 Film erotyczny - na życzenie widzów.

MTV

7.00 Awake on the Wildside - Rebecca de Ruvo; 10.00 VJ Kristiane Backer; 13.00 VJ Simone; 16.00 MTV's Greatest Hits - Paul King; 17.00 Coca-Cola Report - VJ Kristiane Backer; 17.15 MTV at the Movies - Pip Dann; 17.30 MTV News at Night; 17.45 3 from 1; 18.00 Yo! MTV Raps Today; 18.30 MTV Prime; 20.00 Dial MTV; 21.00 MTV Prime - Pip Dann; 22.00 MTV's Most Wanted - Ray Cokes; 22.00 MTV's Greatest Hits; 23.00 MTV Coca-Cola Report; 23.15 MTV at the Movies - Pip Dann; 23.30 MTV News at Night; 23.45 3 from 1; 0.00 VJ Kristiane Backer; 3.00 Yo! MTV Raps Countdown Show; 4.30 Night Videos.

PRO 7

8.10 Bim bam bino (powt.); 10.10 Happy days (powt.); 10.45 General Hospital (powt.); 11.45 Rebelant - z Javy (powt.); 12.30 Ein Duke kommt selten allein; 14.20 Mister Ed (serial); 14.45 Bim bam bino; 16.45 Happy days (serial); 17.15 Skamieniały las (film fab. USA 1936); 18.40 General Hospital (serial); 19.30 Niebezpieczne zlecenie (film fab. USA 1966); 21.00 FBI; 21.50 7 Sunset Strip; 22.40 M.A.S.H.; 23.05 Przedwzrosty nad Harriego - serial; 23.30 Sześćdziesiąt smutków (film krym. niem. 1975); 1.00-4.20 Filmy powt.

SCREENSPORT

8.00 Siatkówka plażowa; 9.00 Mistrzostwa Europy w hokeju halowym; 10.00 Kregle; 11.00 Piłkarskie ligi europejskie; 12.00 Futbol amerykański; mecz NFL; 13.00 International Motor-sport; 15.00 Piłkarska liga francuska; 15.30 Piłkarska liga holenderska; 16.00 Mistrzostwa Europy w hokeju halowym; 17.00 Wyścigi monster trucks; 17.30 Piłkarska liga hiszpańska; 18.30 Hokej; 19.00 Koszykówka; 19.30 Wydarzenia w NBA; 20.00 Międzynarodowy magazyn sportowy; 20.30 "Go"; 21.30 Kick-boks; 22.30 Boks; 23.30 Futbol amerykański; mecz NFL.

EUROSPORT

9.00 Aerobik; 9.30 Narciarstwo; 10.30 Narciarstwo; 11.00 Narciarstwo alpejskie; 12.00 Autriche; 13.30 Koszykówka; 15.00 Jazda figurowa na lodzie; 17.00 Narciarstwo; 19.00 Magazyn sportów motorowych; 20.00 Piłka nożna; 21.30 Wiadomości sportowe; 22.00 Boks; 23.30 Narciarstwo alpejskie; 0.30 Wiadomości sportowe 2.

SOBOTA
23 STYCZNIA

RTL TELEVISION

6.00 Belle und Sebastian; 6.30 Bob der Flaschengeist; 6.50 Prinzessin Lila und die Smoggies; 7.15 Piff i Herkules; 7.40 Cobi; 8.05 Zeldi; 8.50 Maus reis aus; 9.10 Beverly Hills Teens; 9.30 Lucky Luke; 10.30 Marvel Universum; 11.45 Teenage Mutant Hero Turtles; 12.10 Winspector; 12.35 Michel Vaillant; 13.00 Full House; 13.25 Der Prinz von Bel-Air; 13.50 Ultraman; Mein geheimes Ich; 14.15 Polizeibericht; 15.00 Knight Rider; 15.55

Das A-Team; 16.50 21. Jump Street; 17.45 Wer kann der kann - show; 18.45 Wiadomości; 19.15 Beverly Hills; 20.10 Teatr; 22.00 Miłość w hotelu - film erot. USA (1989); 23.35 Insel der tausend Freuden - film erot. Niemcy (1977); 1.20 "M" - magazyn dla mężczyzn; 1.50 Tutti Frutti - show erotyczny; 2.45 Różowa seria - serial erotyczny.

PRO 7

8.10 Chłopiec z innej planety (powt.); 9.00 Doona nadziei (powt.); 9.30 Najbardziej zwariowane... świata (powt.); 12.35 M.A.S.H. (serial); 13.30 Booker (powt.); 13.55 W królestwie dzikich zwierząt (powt.); 14.45 Mężczyzna z innej planety (serial); 15.35 Starsky i Hutch (serial); 17.30 Ostatnie dni Pompejów (film); 18.00 Bill Cosby Show; 18.15z. 1959; 19.00 Bill Cosby Show; 20.15 Diablica (kom. USA 1989); 22.10 Czarny deszcz (film krym. USA 1989); 0.25 Prywatny detektyw (serial); 1.25-5.10 Filmy powt.

MTV

8.00 Awake on the Wildside; 11.00 The Big Cat; 11.30 MTV's Greatest Hits; 12.30 Video Countdown; 13.30 XPO - VJ Kristiane Backer; 14.00 The Big Picture; 14.30 X Special; 14.50 Der Leppard Rockumentary; 19.00 MTV's 13 Top 20 Countdown; 21.00 120 minut; 23.00 XPO; 23.30 Headbanger's Ball - Der Leppard Special II; 2.00 VJ Kristiane Backer; 3.00 Night Videos.

SCREENSPORT

1.30 Piłkarska liga hiszpańska; 2.30 Hokej; mecz NHL; 3.30 Hokej; 4.30 Hokej; mecz NHL; 5.30 Kick-boks; 6.30 Piłkarska liga w Holandii; 7.30 Golf; zawody na Maderze; 8.00 Siatkówka plażowa; 9.00 Hokej; 9.30 Hokej; 10.00 Hokej; 10.30 Hokej; 11.00 Hokej; 11.30 Hokej; 12.00 Hokej; 12.30 Hokej; 13.00 Kick-boks; 14.00 Koszykówka; Seattle - Portland (NBA); 16.00 Mistrzostwa Europy w hokeju halowym (półfinały); 18.00 Wyścigi samochodowe na lodzie; 18.30 "Go"; 19.30 Kick-boks; 20.30 Boks; 21.30 Rajd Paryż-Dakar; 23.30 Boks.

EUROSPORT

9.00 Narciarstwo; 10.00 Mag. sportów motorowych; 11.00 Narciarstwo alpejskie; 13.30 Skoki narciarskie - Predazzo; 15.00 Jazda szybka na lodzie; 16.00 Wyniki sportowe; 18.00 Narciarstwo alpejskie; 20.00 Skoki narciarskie; 21.00 Narciarstwo alpejskie; 22.00 Boks; 23.00 Wyniki sportowe; 0.00 Kick-boks.

NIEDZIELA
24 STYCZNIA

RTL TELEVISION

6.00 Li-La-Launeland - Maus reis aus; Beverly Hills Tense; Lucky Luke; Winspector; 8.00 Li-La-Launeland; 8.30 Hanna Barbera - Party - Dzieci Flinstonów; Yogi Bär; Scooby Doo; 10.05 Kunst und Botschaft; 10.10 Wieta; 11.00 Die Himmelhunde von Boragora; 12.00 Tropical Heat; 13.00 Moj ojciec jest kosmitą; 14.00 Parada filmów Disneya; 16.00 Der rote Blitz; 16.35 Clown Ferdinand; 17.00 Pr. dla młodzieży; 18.45 Wiadomości; 19.10 Minista przebojów - prezentacja młodych gwiazd; 20.15 Traumhochzeit - show; 21.55 Spiegel TV - mag.; 22.40 Prime Time; 23.00 Happy playboy Hour - Playboy - Late Night; Liebestunden; 0.00 Kanal 4; 0.30 Moj ojciec jest kosmitą; 1.00 Strasznie miła rodzinna; 1.30 Kto jest tu szefem?; 2.00-3.00 Powtórzenie seriali i progr. publicystycznych.

PRO 7

9.10 Pojedynki przed zachodem słońca (western niem. 1966); 11.00 Zaladunek w Salerno (film wojenny USA 1945); 12.35 M.A.S.H. (powt.); 13.05 Bill Cosby Show (powt.); 14.00 World Safari (powt.); 14.55 Balduin - Zława nocna (kom. fr.-wl. 1968); 16.35 Johnny Guitar (western USA 1954); 18.30 Matlock (serial); 19.30 Reporter;

NIEDZIELA

24 stycznia 1993 r.

7.00 Poranek Republiki; 7.15 Słowa do człowieka; 7.45 Lekcja zdrowia; 8.15 Sprawy wojskowe; 9.00 "Muzyka wojenna", film-koncert; 9.25 "Dzieci Waniuszyna" - film fabularny; 11.00 Wzywa Was Sportland; 12.25 Program teatralny; 13.25 Muzyka białoruska; 14.05 Filmy rysunkowe; 14.45 Zapraszamy na wieczór; 16.00 Mistrzostwa międzynarodowej zawodowej ligi basketu mężczyzn. Mecz: RTM Moskwa - Zalgiris Kowno; 17.30 Film rysunkowy dla dzieci; 17.55 "Pistoletu dano gazow..." ; 18.20 Hokej; 19.25 Dymno Mińsk - Torpedo Jarosław, część II i III. W przerwie transmisji - Panorama; 19.45 Koly-sanka; 20.00 Młodzieżowe stowarzyszenie twórcze "KROK"; 21.35 Francuski film fabularny; 23.05 Studio telewizyjne.

SOBOTA
23 STYCZNIA 1993 r.

7.00 Poranek Republiki; 7.15 Film fabularny; 8.40 Film muzyczny; 9.00

TV SAT

20.15 Złoty palec (film akcji ang. 1994); 22.45 Smerki przychodzi dwa razy (film krym. USA 1984); 0.35 Prywatny detektyw (serial); 1.30-4.20 Filmy powt.

MTV

8.00 Def Leppard Sunday; 11.00 Def Leppard Rockumentary; 13.30 MTV's Brain European Top 20; 13.30 XPO - VJ Kristiane Backer; 14.00 The Big Picture; 14.30 X Special; 14.50 Der Leppard Rockumentary; 19.00 MTV's 13 Top 20 Countdown; 21.00 120 minut; 23.00 XPO; 23.30 Headbanger's Ball - Der Leppard Special II; 2.00 VJ Kristiane Backer; 3.00 Night Videos.

SCREENSPORT

1.30 Futbol amerykański; mecz NFL; 3.30 Koszykówka; 4.30 Koszykówka; 5.30 Koszykówka; 6.30 Koszykówka; 7.00 Turniej koszykówki w Londynie; 8.00 Siatkówka plażowa; 9.00 Kregle; 10.00 Futbol amerykański; mecz NFL; 12.00 Boks; 13.00 Snooker; Wattana - O'Sullivan (liga europejska); 16.00 Mistrzostwa Europy w hokeju halowym (finały); 18.00 Wyścigi monster trucks; 18.30 Międzynarodowy magazyn sportowy; 19.00 Koszykówka Bundesliga (na żywo); 21.00 Kick-boks; 22.00 Piłkarskie ligi w Hiszpanii, Francji, Holandii i Portugalii; 0.00 "Go"; 1.00 Kick-boks.

EUROSPORT

9.00 Narciarstwo alpejskie - Ennstal; 10.00 Narciarstwo alpejskie - slalom w Wengen; 11.00 Wyniki sportowe; 12.00 Narciarstwo alpejskie - supergigant; 13.00 Narciarstwo alpejskie - slalom; 13.30 Skoki narciarskie - Predazzo; 15.00 Jazda szybka na lodzie; 16.00 Narciarstwo alpejskie; 20.00 Skoki narciarskie - Predazzo; 21.00 Wyniki sportowe; 22.00 Boks; 0.00 Wyniki sportowe.

PONIEDZIAŁEK
25 STYCZNIA

RTL TELEVISION

9.00 Dr med. Marcus Welby; 10.00 Bogactwo i piękno; 10.30 Gorące ceny; 11.00 Ryzykowne; 11.30 Pojedynki rozdziny; 12.00 Punkt 12 - mag.; 12.30 Złoty palec; 13.30 Klan z Kalifornii; 14.15 Historia Springfieldów; 15.00 Morderstwo jest jej hobby; 16.00 Hans Meiser - show; 17.00 Kto jest tu szefem?; 17.30 Strasznie miła rodzinna; 18.00 Elf '99 - mag.; 18.45 Wiadomości; 19.15 Explosiv - mag.; 19.45 Dobrze i zły czas; 20.15 Columbo - thriller USA; 22.00 Quincy; 23.00 10 przed 11 - mag. kulturalny; 23.30 Field of Dreams - film USA (1989); 1.10 Strasznie miła rodzinna; 1.45 Kto jest tu szefem?; 2.15 Hans Meiser; 3.10 Explosiv - mag.; 3.40 Morderstwo jest jej hobby; 4.35 Dobrze i zły czas; 5.10 Elf '99.

MTV

7.00 Awake on the Wildside - Rebecca de Ruvo; 10.00 VJ Kristiane Backer; 13.00 VJ Simone; 16.00 MTV's Greatest Hits - Paul King; 17.00 Coca-Cola Report - VJ Kristiane Backer; 17.15 MTV at the Movies - Pip Dann; 17.30 MTV News at Night; 17.45 3 from 1; 18.00 MTV's Hit List UK; 20.00 Elvis Special - Elvis Presley; 20.30 Red Hot Chili Peppers Special; 22.00 MTV's Greatest Hits; 23.00 The MTV Coca-Cola Report; 23.15 MTV at the Movies - Pip Dann; 23.30 MTV News at Night; 23.45 3 from 1; 0.00 MTV's Rock Block; 2.00 VJ Kristiane Backer; 3.00 Yo! MTV Raps Today; 3.30 Night Videos.

PRO 7

6.30 Trick 7; 9.20 Hart aber herzlich (powt.); 9.10 Mężczyzna z innej

planety (powt.); 10.05 Starsky i Hutch (powt.); 11.45 Matlock (powt.); 12.40 Bill Cosby Show (powt.); 13.10 Short-list (dokumentacja); 13.30 Agentka z sercem (serial); 14.15 Diablica (powt.); 15.55 Hart aber herzlich (serial); 16.45 Trick 7; 17.35 Bill Cosby Show; 18.05 Ulice San Francisco (serial); 20.15 Miesiąc miodowy (kom. USA 1988); 22.00 Cannonball (film akcji Hong-kong 1976); 23.25 Max Headroom (serial); 0.25-4.10 Filmy powt.

SCREENSPORT

8.00 Surfing; 8.30 Żeglarsstwo; 9.00 Mistrzostwa Europy w hokeju halowym; 10.00 Kregle; 11.00 Squash; 12.00 Narty wodne; 12.30 Koszykówka Bundesliga; 14.30 Wyścigi samochodów terenowych; 15.00 Rajd Paryż-Dakar; 17.00 Wyścigi monster trucks; 17.30 Ligi piłkarskie w Hiszpanii, Francji, Holandii i Portugalii; 18.30 Hokej; mecz NHL; 21.30 Boks; 22.30 Ligi europejskie; 23.30 Kregle; 0.30 "Go"; 1.30 Wyścigi samochodowe na lodzie.

EUROSPORT

9.00 Aerobik; 9.30 Narciarstwo alpejskie; 11.30 Aerobik; 12.00 Mag. sportów motorowych; 13.00 Wyniki sportowe; 14.00 Jazda szybka na lodzie; 15.00 Narciarstwo alpejskie; 17.00 Skoki narciarskie - Predazzo; 18.00 Jazda szybka na lodzie - Heerenveen; 19.00 Boks; 21.00 Eurofun; 21.30 Wiadomości sportowe 1; 22.00 Piłka nożna; 23.00 Boks; 0.30 Wiadomości sportowe 2.

WTOREK
26 STYCZNIA

RTL TELEVISION

9.00 Dr med. Marcus Welby; 10.00 Bogactwo i piękno; 10.30 Gorące ceny; 11.00 Ryzykowne; 11.30 Pojedynki rozdziny; 12.00 Punkt 12 - mag.; 12.30 Złoty palec; 13.30 Klan z Kalifornii; 14.15 Historia Springfieldów; 15.00 Morderstwo jest jej hobby; 16.00 Hans Meiser - show; 17.00 Kto jest tu szefem?; 17.30 Strasznie miła rodzinna; 18.00 Elf '99 - mag.; 18.45 Wiadomości; 19.15 Explosiv - mag.; 19.45 Dobrze i zły czas; 20.15 Ungelöste Geheimnisse; 22.00 Explosiv - magazyn; 23.00 Poltergeist - horror USA (1982); 1.10 Strasznie miła rodzinna; 1.45 Kto jest tu szefem?; 2.15 Hans Meiser; 3.10 Explosiv - mag.; 3.40 Morderstwo jest jej hobby; 4.35 Dobrze i zły czas; 5.10 Elf '99.

MTV

7.00 Awake on the Wildside - Rebecca de Ruvo; 10.00 VJ Kristiane Backer; 13.00 VJ Simone; 16.00 MTV's Greatest Hits - Paul King; 17.00 Coca-Cola Report - VJ Kristiane Backer; 17.15 MTV at the Movies - Pip Dann; 17.30 MTV News at Night; 17.45 3 from 1; 18.00 MTV's Hit List UK; 20.00 Elvis Special - Elvis Presley; 20.30 Red Hot Chili Peppers Special; 22.00 MTV's Greatest Hits; 23.00 The MTV Coca-Cola Report; 23.15 MTV at the Movies - Pip Dann; 23.30 MTV News at Night; 23.45 3 from 1; 0.00 MTV's Hit List UK; 2.00 VJ Kristiane Backer; 3.00 MTV Raps Today; 3.30 Night Videos.

PRO 7

8.35 Hart aber herzlich (powt.); 9.35 Agentka z sercem (powt.); 10.20 Sprzedany dziadek (kom. niem. 1963); 12.05 Ulice San Francisco (powt.); 12.55 Bill Cosby Show (powt.); 13.30 Kto na wszelki wypadek (serial); 14.20 Miesiąc miodowy (powt.); 15.55 Hart aber herzlich (serial); 16.45 Trick 7; 17.35 Bill Cosby Show; 18.05 Ulice San Francisco (serial); 20.15 Outland - Planeta wyklętych (film sf. ang. 1980); 22.20 Dwóch (serial); 23.20 Chwilkowa przyjemność; 0.10 Oczy zadły (film krym. USA 1989); 1.50-5.10 Filmy powt.

SCREENSPORT

8.00 Surfing; 8.30 Żeglarsstwo; 9.00 Mistrzostwa Europy w hokeju halowym; 10.00 Kregle; 11.00 Squash; 12.00 Narty wodne; 12.30 Hokej; mecz NHL; 14.30 Wyścigi samochodów terenowych; 15.00 Ligi piłkarskie w Hisz-

panii, Francji, Holandii i Portugalii; 17.00 Wyścigi monster trucks; 17.30 Squash; 18.30 Ligi europejskie; 19.30 Futbol amerykański; mecz NFL; 21.30 Boks; walki w Leicester (na żywo); 23.30 Snooker; Wattana - O'Sullivan (liga europejska); 1.30 "Sport i przygoda".

EUROSPORT

9.00 Aerobik; 9.30 Narciarstwo alpejskie; 11.30 Aerobik; 12.00 Skoki narciarskie - Predazzo; 13.00 Eurogol; 14.00 Jazda szybka na lodzie; 15.00 Narciarstwo alpejskie; 17.00 Skoki narciarskie; 18.00 Eurogol; 19.00 Piłka nożna; 20.30 Biard; 21.30 Wiadomości sportowe 1; 22.00 Kick-boks; 23.00 Boks; 0.30 Wiadomości sportowe 2.

ŚRODA
27 STYCZNIA

RTL TELEVISION

9.00 Dr med. Marcus Welby; 10.00 Bogactwo i piękno; 10.30 Gorące ceny; 11.00 Ryzykowne; 11.30 Pojedynki rozdziny; 12.00 Punkt 12 - mag.; 12.30 Złoty palec; 13.30 Klan z Kalifornii; 14.15 Historia Springfieldów; 15.00 Morderstwo jest jej hobby; 16.00 Hans Meiser - show; 17.00 Kto jest tu szefem?; 17.30 Strasznie miła rodzinna; 18.00 Elf '99 - mag.; 18.45 Wiadomości; 19.15 Explosiv - mag.; 19.45 Dobrze i zły czas; 20.15 Film fabularny; 22.00 Stern TV; 23.00 The Delta Force - film sens. USA (1986); 1.10 Strasznie miła rodzinna; 1.45 Kto jest tu szefem?; 2.15 Hans Meiser; 3.10 Explosiv - mag.; 3.40 Morderstwo jest jej hobby; 4.35 Dobrze i zły czas; 5.10 Elf '99.

MTV

7.00 Awake on the Wildside - Rebecca de Ruvo; 10.00 VJ Kristiane Backer; 13.00 VJ Simone; 16.00 MTV's Greatest Hits - Paul King; 17.00 Coca-Cola Report - VJ Kristiane Backer; 17.15 MTV at the Movies - Pip Dann; 17.30 MTV News at Night; 17.45 3 from 1; 18.00 The Real World; 18.30 MTV Prime; 20.00 Dial MTV; 20.30 MTV's Most Wanted - Ray Cokes; 22.00 MTV's Greatest Hits; 23.00 The MTV Coca-Cola Report; 23.15 MTV at the Movies - Pip Dann; 23.30 MTV News at Night; 23.45 3 from 1; 0.00 MTV's Post Modern - Pip Dann; 2.00 VJ Kristiane Backer; 3.00 Yo! MTV Raps Today; 3.30 Night Videos.

PRO 7

8.40 Hart aber herzlich (powt.); 9.30 Agentka z sercem (powt.); 10.20 Sprzedany dziadek (kom. niem. 1963); 12.05 Ulice San Francisco (powt.); 12.55 Bill Cosby Show (powt.); 13.30 Kto na wszelki wypadek (serial); 14.20 Miesiąc miodowy (powt.); 15.55 Hart aber herzlich (serial); 16.45 Trick 7; 17.35 Bill Cosby Show; 18.05 Ulice San Francisco (serial); 20.15 Perry Mason (serial); 22.05 Gliniarz i prokurator (serial); 23.00 Krawawa ulica (film krym. USA 1955); 0.55-4.10 Filmy powt.

SCREENSPORT

8.00 Surfing; 8.30 Wyścigi samochodowe na lodzie; 9.00 Mistrzostwa Europy w hokeju halowym; 10.00 Kregle; 11.00 Squash; 12.00 Narty wodne; 12.30 Futbol amerykański; mecz NFL; 14.30 Wyścigi samochodów terenowych; 15.00 Boks; 17.00 Wyścigi monster trucks; 17.30 Squash; 18.30 Kregle; 19.30 Kick-boks; 20.30 Ligi europejskie; 21.30 Koszykówka; Portland - Utah (NBA); 23.30 Ligi w Hiszpanii, Francji, Holandii i Portugalii; 1.30 "Międzynarodowy magazyn sportowy".

EUROSPORT

9.00 Aerobik; 9.30 Jazda figurowa na lodzie; 11.00 Aerobik; 12.00 Eurogol; 13.00 Biard; 14.00 Jazda szybka na lodzie; 15.00 Hokej na lodzie; 17.00 Wyścigi motocyklowe; 18.00 Wyścigi motocyklowe na lodzie; 19.00 Siatkówka; 20.00 Koszykówka; 21.30 Wiadomości sportowe 1; 22.00 Boks; 23.30 Karate; 0.30 Wiadomości sportowe 2.

PIĄTEK
22 stycznia 1993 r.

7.00 Poranek Republiki; 7.15 "Dla mnie i dla ciebie", film-koncert; 8.00 Telewizja - szkole. Literatura białoruska dla klasy IX; 8.30 "Maccia..." - film fabularny; 9.30 Kalejdoskop polityczny; 10.15 Film telewizyjny; 10.40 "Wesołe dzieciaki" - film fabularny; 12.05 Film muzyczny; 12.30 Wiadomości; 12.40 Filmy telewizyjne; 13.20 Film fabularny; 15.30 "Prometeusz", film-koncert; 16.00 Program dla dzieci "Dwie Baby Jagi" - spektakl; 16.50 Film rysunkowy; 17.00 Dziennik (program z Grodna); 17.10 "Tyko w piatki..." - program informacyjny-publicystyczny; 18.00 Wiadomości z Obwodu Mohylewskiego; 18.10 "Gospodarz" - analiza ekonomiczna i prognozy na przyszłość; 19.20 Mówimy po białorusku; 19.40 Koly-sanka; 20.00 Panorama; 20.30 Tele-gielda; 20.40 Obrady Rady Najwyższej Republiki Białorusi. Na zakończenie transmisji - Wiadomości i komentarze; parada premier.

SOBOTA
23 STYCZNIA 1993 r.

7.00 Poranek Republiki; 7.15 Film fabularny; 8.40 Film muzyczny; 9.00

"Gorodnica" - program literacko-artystyczny z Grodna; 10.00 Tydzień planety; 10.15 Film rysunkowy; 11.25 Film-koncert; 11.55 Słowo ojczyście; 12.35 Filmy rysunkowe; 14.25 "Barier" - problemy sportu dla inwalidów; 15.10 Program chrześcijański; 16.40 "PIK"; 17.10 "Między nami kobietami..."; 17.55 Z muzyką na ty; 18.40 Skowronki; 19.45 Wiadomości; 19.50 TA; 19.40 Koly-sanka; 20.00 Panorama; 20.30 Tele-gielda; 20.45 Francuski film fabularny; 22.15 Wiadomości i komentarze; 23.20 Parada premier.

NIEDZIELA

24 stycznia 1993 r.

7.00 Poranek Republiki; 7.15 Słowa do człowieka; 7.45 Lekcja zdrowia; 8.15 Sprawy wojskowe; 9.00 "Muzyka wojenna", film-koncert; 9.25 "Dzieci Waniuszyna" - film fabularny; 11.00 Wzywa Was Sportland; 12.25 Program teatralny; 13.25 Muzyka białoruska; 14.05 Filmy rysunkowe; 14.45 Zapraszamy na wieczór; 16.00 Mistrzostwa międzynarodowej zawodowej ligi basketu mężczyzn. Mecz: RTM Moskwa - Zalgiris Kowno; 17.30 Film rysunkowy dla dzieci; 17.55 "Pistoletu dano gazow..." ; 18.20 Hokej; 19.25 Dymno Mińsk - Torpedo Jarosław, część II i III. W przerwie transmisji - Panorama; 19.45 Koly-sanka; 20.00 Młodzieżowe stowarzyszenie twórcze "KROK"; 21.35 Francuski film fabularny; 23.05 Studio telewizyjne.

☐ Kino „Forum” zaprasza na projekcję filmu, który może być grą dla fanów Petera Greenawaya. „Kontrakt rysownika” to pierwszy film tego ekstrawaganckiego reżysera. Akcja toczy się w Anglii pod koniec XVIII wieku. Neville, autor pejzży podziwianych na dworze królewskim, podpisuje z arystokratką, Virginia Herbert, kontrakt na narysowanie 12 widoków jej wiejskiej posiadłości. Mają one być podarkiem dla jej męża, zabawa chłopców z konkursami i atrakcyjnymi nagrodami (na zamówienie widowni teatr organizuje dyskotekę dla dzieci po spektaklu). BTL proponuje także spektakl dla najmłodszych widzów „Mały Tygrys Piotrek”, w którym grają Paweł Szymański, Adam Zieleniecki, Aneta Harasimczuk, Mirosław Wiśniewski. To małoobrazowe przedstawienie nadaje się do grania w każdych warunkach. (Teatr przyjmuje zamówienia na wyjazdy gościnne). (b)

☐ Galeria Arsenal w Białymstoku zaprasza na wystawę instalacji Marka Kijewskiego i Zbigniewa Libery V.I.T.R.I.O.I.L. (Wystawa będzie czynna do 14 lutego w salonach Galerii ul. Mickiegi 2). (b)

☐ Lomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wągów w Łomży zaprasza w sobotę 23 bm. o godz. 11 do swej czytelni na spotkanie poświęcone naj-

nowszemu wydawnictwu regionalnym: Witolda Winceniaka „Oświata i szkolnictwo północno-wschodniego Mazowsza w latach wojny i okupacji (1939-1945)” oraz Jana Kryńskiego „Wysokie Mazowieckie - monografia zarys dziejów”. (nom)

☐ Białostocki Teatr Lalek proponuje w czasie ferii zimowych widowisko „Niech żyje Święty Mikołaj!” z zabawką choinkową z konkursami i atrakcyjnymi nagrodami (na zamówienie widown

Z PIĄTKU...



Białostocka Filia redakcji tygodnika J. Urbana? — Zdjęcie Czytelnika z Białegostoku, nazwisko do wiadomości redakcji.

FOTKI - PLOTKI

Styczniowy sponsor konkursu: FOTO „VENUS”, Białystok, ul. Rynek Kościuszki 13 — wykonuje ekspresowo prace amatorskie oraz zdjęcia do dowodów, legitymacji, dyplomów etc.

WAYDYKAMENTY

Bigoteria — poprawianie Pana Boga.

Umiejętność przestrzegania wymogów rachunku ekonomicznego: popełnianie kolosalnych świństw niewielkim nakładem kosztów.

Dotrzymywanie towarzystwa samemu sobie może być również sposobem wcale interesującego życia towarzyskiego.

Wolność też może być tylko studyjna — nie do szerokiego rozpowszechniania.

Niejedno skierowanie do laski marszałkowskiej zasługuje raczej na oddanie do dyspozycji porządnego kija.

W warunkach totalnej rozróby trudno ułożyć kalendarzyk rozgrywek personalnych.

ZBIGNIEW WAYDYK

MNIĘJ
WIECEJ
AUTENTYCZNE

Nasi senatorowie coraz częściej rozmawiają ze społeczeństwem przy pomocy prokuratorów. Właśnie toczy się sprawa sądowa senatora L. Lewo-
ca z Suwałk przeciwko red. nacelnemu „Krajobrazów”, zaś senator białostocki J. Szaf-
raniec, donosił na idola ski-
nów — Kazika Staszewskiego, że profanuje on symbole na-

rodowe. W związku z czym piosenkarz został przesłuchany w prokuraturze warszawskiej. I na tym polega dialog wybranych z wyborcami.

Jeden z rolników w woj. ciechanowskim wyciął 22 hektary swojego lasu. Zapytany, w jakim celu to robi oświadczył: „Na wódkę”.
Widać miał pragnienie.

Pracownicy Zakładu Doświadczalnego PAN w Popielnie zabili deską drzwi do gabinetu swej dyrektorki, bo im się nie podobała. W Widugie-
rach zaś koło Puńska, parafianie zaspawali drzwi do kościoła, bo im się tak podoba-
ło.

A poza tym to jesteśmy to-
lerancyjni.

Na jednej z wiejskich za-
baw pod Łomżą dwie dziew-

Nazwij rzecz po imieniu, a odezwie się właściciel.

Kazimierz Siomirski

WIELKI KONKURS PROZY CODZIENNEJ
ABSURD czy sprawiedliwość

Szanowna Redakcjo angażując się do konkursu prozy codziennej chciałem przybliżyć Czytelnikom pewien krzywdzący i niesprawiedliwy aspekt z mojego życiorysu. Może zbyt ostro oceniam zaistniałą sytuację — najlepiej oszczędzić sami. W latach 1988-1990 pracowałem jednocześnie w Spółdzielni Inwalidów „Naprzód” w B-stoku jako nakładca — szwacz rękawic, z której to pracy sam zrezygnowałem w 1990 r. i w Firmie Polonijno-Zagranicznej „ECO” w B-stoku Oddział w Sokółce jako dozorca, lecz dzięki jeszcze i dziś popularnej redukcji i masowych zwolnień pracowników z dn. 1.05.1990 r. zostałem zwolniony. Ponadto pracowałem we własnym niewielkim gospodarstwie rolnym o pow. jednego hektara i jednej setnej. Wówczas nikogo nie interesowało to, ile posiadam ziemi, więc bez problemu mogłem być kierowanym do pracy nawet jednocześnie do dwóch zakładów. Tak się złożyło, że po utracie pracy nie zgłosiłem się do RBP i nie starałem się o jej znalezienie i nie domagałem się o żaden zasiłek, lecz czasy się zmieniają, zaczęło mi gorzej się powodzić, kłopoty finansowe dały mi się we znaki, musiałem nawet zrezygnować z usług ZUS-u pozostając nieubez-

pieczonym. W związku z tym kilka miesięcy temu zgłosiłem się do RBP w Sokółce z prośbą o skierowanie mnie do pracy, gdzie spotkało mnie rozczarowanie. Okazało się, że nie mogę otrzymać takiego skierowania, ponieważ posiadam gospodarstwo rolne i to o, bagatela, tylko jedną setną za dużo. Gdyby nie ta jedna setna hektara ziemi, z której nawet królik nie mógłby wyżyć, któremu potrzebne jest minimum, tylko trawa i nie otrzymuje żadnych rachunków do zapłacenia przysługiwałyby mi wszelkie prawa przysługujące bezrobotnym, a przede wszystkim skierowanie do pracy. Czy takie potraktowanie mnie jest sprawiedliwe? Na pewno zgodne z przepisami, ale czy w moim przypadku nie są zbyt surowe i krzywdzące i czy naprawdę nie ma żadnych możliwości odstępstwa od tak bezwzględnych przepisów?

BORYS MIROSLAW
Czeple 14
16-123 Kuźnica B-cka

PS. Przepraszam za ewentualne błędy ort. i styl-
istyczne.

Dekalog telewizyjny

BARBARA BORYS-DAMIECKA w wypowiedzi dla radiowej Trójki stwierdziła, iż nie wie jak praktycznie przestrzegać w nowej ustawie o radiu i telewizji zapisu o poszanowaniu wartości chrześcijańskich. Niniejszym przedstawiam drobną ściągawkę, która przysłuży się zapewne w niedalekiej przyszłości władzom Radiokomitetu.

1. Nie pokazuj w telewizji gwiazd sportu, kina, muzyki i literatury. Wszak widzowie ubóstwiają swoich idoli.
2. Nie emituj serialu pod tytułem „Święty”, gdyż Roger Moore nie został jeszcze beatyfikowany. Ponadto zabroń swoim dziennikarzom brać rozmówców w krzyżowych ognich pytań, ponieważ nadużywają tym samym symboli religijnych.
3. Zaniechaj niedzielnego programu. Daj ludziom wolne. Niech dzień święty święci. Żeby eskalacja grzechu zredukować do minimum wyslij do pracy tylko te ekipy, która transmitować będzie mszę.
4. Zaprzestań pokazywania reklamy proszku do prania Pollena 2000. Jak można czcić ojca, który publicznie namawia swoje dzieci do rękoczynów.
5. Skończ z wyświechtaniem

Kojaka. On często strzela do ludzi, a nawet ich zabija.

6. Zapomnij o romansach i melodramatach. Wszak często nie wiadomo tam, kto w czym łożu sypia.

7. „Napaść stulecia” to film nie dla naszej telewizji. Złodziej uszedł bezkarnie.

8. Pokazuj tylko tych co mówią prawdę i tylko prawdę. Zaprzestań transmisji z Sejmu, gdyż nie dasz rady przestrzegać zapisu z poprzedniego zdania.

9. Zrób porządek z „Dyna-
stią”. Tam grzeszą na potęgę. Są tacy co pożądamy żony Blake’a Carringtona.

10. „...oraz jego firmy i re-
zydencji.

Jeżeli dostosujesz się do wszystkich wymienionych u-
wag, to pakuj manatki i szu-
kaj nowej pracy. Telewizji
nikt nie będzie już oglądał.

EUGENIUSZ PTAK

POWRÓT DO DOMU

O rozpadzie, widocznym gołym okiem paraliżu państwa i jego instytucji świadczy nie tylko rozpaczliwy stan gospodarstwa, zdychająca służba zdrowia, usychająca z braku środków oświata, zenujące swym prymitywnym poziomem klótnie w lo-
nie tzw. elit politycznych, ale także wiele innych zjawisk. Pozornie jakby z innego porządku. Przykładem może być ta ostatnia katastrofa morska.*)

Po pierwsze, nie powinno do niej w ogóle dojść. Podczas silnej sztormowej pogody, gdy prognozy zapowiadały nadejście huraganu, w państwie, gdzie funkcjonują normalne struk-
tury, kapitanat portu wydałby z miejsca za-
kaz opuszczania portu dla wszystkich stat-
ków. Jak wiadomo tego dnia, a ściślej nocy,
nie wyruszyły w rejs promy szwedzkie i nie-
mieckie. Ale przecież nie od dziś wiadomo

O tak zwanym
państwie

o balaganie w polskiej flotyli promowej i nie tylko zresztą w tej flocie.

A potem, kiedy przez kilka dni prasa, radio i telewizja prześledziły się w informowaniu na temat katastrofy, to ile i w jakich okolicznościach zginęło osób, musieliśmy się dowiadywać ze źródeł szwedzkich czy niemieckich. Polskie bowiem służby specjalne wymownie milczały. Komiecznie, gdyby to słowo przy ludzkiej tragedii było na miejscu, wyglądałyby wysiłki red. Zwiarki, który przez cały czas trwania głównych wiadomości telewizyjnych próbował rozpaczliwie połączyć się z centrum ratownictwa morskiego w Gdyni. Bez skutku. Jeśli podobnie przebiegała akcja ratownicza ze strony polskiej...

A przecież był to polski statek, który zatonał raptem 40 mil (ok. 60 km) od Swino-
ujścia! Niemal na wyciągnięcie ręki od pol-
skiego wybrzeża. Aż strach pomyśleć, jakby akcja ratownicza i informacyjna przebiegała, gdyby katastrofa nie dał Bożej, wydarzyła się na którymś z akwenów dalekomorskich, choćby na najbliższym nam Oceanie Atlan-
tycznym.

Czy wyciągnięte zostaną jakieś przytomne wnio-
ski z tej tragedii? Więcej niż wątpliwe. Starym,
polskim zwyczajem odpowiedzialność rozmydli się na bliżej nieokreślone instytucje, rzadziej osoby,
reszta zwali się na okoliczności, fatalny zbieg
zdarzeń. Słowem, cały wysiłek pójdzie na znale-
zienie usprawiedliwienia. I znów będziemy mogli
spać spokojnie do następnego razu.

Pewien polityk wrogo nastawiany do Pol-
ci miał zwyczaj — działać się to przed 1939
r. — tak mało wytwornie wyrażać się o na-
szym kraju: „... Tak zwane, przepraszam,
państwo polskie...”

Przepraszam
Wasz (Johnnie) Jasiek

* Albo pożary lasów w ub. roku. W 1992 r.
spłonęło tyle drzewostanu, ile w całym poprzed-
nim 40-leciu.

Skutki równouprawnienia?

Dyrektora nowego zakładu budżetowego w Urzędzie Miejskim w Elku powołano z po-
minięciem obowiązującego kon-
kursu. „Nie było czasu” —
stwierdził wiceprezydent Ro-
muald Mossdorf.

Widocznie dyrektor był z la-
panki.

Na ulicy Bema w Białym-
stoku, wieczorową porą „ma-
luch” uderzył w słup. Z roz-
bitego samochodu wypelzło
dwóch dzentelmenów, kom-
pletnie zalanych. Jeden zaległ
na trawie, a drugi usiłował go
podnieść. Scenkę obserwowało
kilku przechodniów, żywo do-
radzając, aby dwaj pijacy

zniknęli jak najszybciej, gdyż
może nadjechać policja. Trun-
kowi bowiem cieszą się u nas
zasłużonym szacunkiem.

„Jak alkoholik, to znak, że
Polak i katolik” — pisał poe-
ta. I miał rację.

Przed ważną naradą w Biał-
ymstoku szef jednego z wy-
działów urzędu państwowego
wydał polecenie swoim pra-
cownikom: „kolega Stanisław,
zabezpiecz gości do powita-
nia, kolega Stefan pilnuje o-
twieraczy i butelek, kolega
Franciszek dożyje wodę sodo-
wą”.

Słusznie, aby nie uderzyła
do głowy dyskusja.

Poezja murów białostockich:

— Świecę przykładem po-
prawiasz bilans energetyczny
kraju.

— Człowiek rodzi się mądry,

a potem idzie do szkoły.
— Quo vadis Koles?
— AQQ



Amunitet

— Co tam słycać panie Czesiu?
— Słycać co widać.
— To znaczy?
— Kurestwa tyle naobkolo, że dawno takiego coś nie było.
— A może dokładniej?
— Niechaj naszych posłów sejmowych weźmie, dajmy na to na ten przykład. Jeden po pijaku bije policję, drugi papierosy przemyci, trzeci parę miliardów zaiwanil złotych, dla czwartego rozporek sam się rozpina i co?
— W Sejmie też są ludzie.
— Jaż nie mówię, że bydlę. Każdy jeden człowiek może pobić, to sprawa lucka. No ale potem kare musi ponieść za winę, a tu wala bo amunitet!
— Na całym świecie immunitety poselskie...
— Niech dla mnie durnot nie wiska. Wszędzie chronio polityków od zemsty politycznej, no nie od złodziejstwa bynajmniej, białstwa czy chuli-gańskich wybryków. Na świącie całkiem jest odwrotnie jak u nas. Jak ty jopsz twoju w te i nazad na święczniku, to sie bierz i pilnuj. Dopuszczmy, zachęcajcie się dla ciebie walnąć w rurę na to jedź dzie na

wiesz, albo do lasu i sie napij jak świnia. Tylko dobrze patrz, żep ciebie nikt nie widział. Zobaczysz kto — natych-



Rozmowa z CZEŚKIEM TARASEWICZEM,
mieszkańcem okolic ulicy Młynowej
w Białymstoku.

miastowa z tobo kaplica! Wybrańcy narodu muszo być czyści albo udawać czystych. Kto sie ubaźrze w gównie zaodraz manatki sam żwija. Jak nie, to ludzi dopomoga dla jego, popamięta na całe życie. A u nas? Palant jeden z drugim dorwo się do władzy i za-rez szajba dla nich odbija. Już oni ponad ludźmi stojo, już dla ich wolno wszystko, a prawo żwisa

czywistość. Weźniem choćby taki przykład: narodził się jakiś półmarszałek sejmowy, w swojo prywatne sprawie wnie-szał pamtstwowo prokurature, stanowisko wykorzystał a teraz prekoratorów po sondach cion-gajo za nadgorliwość i prawa łamanie a dla półmarszałka jakby deszczu padal, choć to przecie ślina. Dalej półmar-szałkuje, rzondzi, przemawia jak by nigdy nic. Gnojówka

NA PIĄTEK

Rewelacja goni ostatnio rewelację, dzięki czemu nasza najnowsza historia zyskuje coraz to nowsze oblicze. W wydanej przez Bibliotekę Ruchu III Rzeczypospolitej książce Mieczysława J. Poniatowskiego pt. „Nieznane bitwy o Wałęsę” autor odkrywa zdumiewającą tajemnicę. Otóż, w trakcie pobytu przewodniczącego „Solidarności” w Arłamowie, jakiś polski doktor Mengele szpi-kował go... hormonami kobiecymi. Tylko dzięki „prawdziwym Polakom” udało się przerwać zbrodniczy eksperyment, a potem już było to, co było i co zresztą trwa do dzisiaj.

Podawanie mężczyznom kobiecych hormonów, jak wiadomo, może doprowadzić do przerostu gruczołów piersi-owych, a nawet do laktacji. Może też złagodzić charakter, jeśli mężczyzna jest szczególnie agresywny. Oczywiście nadmiar hormonu może nawet zabić, ale od czasu Lukrecji Borgii przestępcy znają znacznie lepsze trucizny, o wiele trudniejsze do wykrycia w organizmie. Nie jest więc całkiem jasne, co zbrodnicę osiągnął przez swój nikczemny czyn. O ile mi wiadomo liczne dzieci prezydenta wykar-mił zupełnie kto inny, a charakter weale mu się nie zmie-nił, o czym bez przerwy trąbią jego byli współpracownicy. Może zatem coś pokiekało się członkom „R III R”? Ciagle ktoś im się włamuje — a to do pamięci komputera, a to do biura. Wiece może nie hormony, nie Wałęsę, nie w Arla-mowie, ale zupełnie co innego, komu innemu i całkiem gdzie indziej?

TANICKI

— Oj panie Czesiu, ostro-żnie z palantami!

— Sie nikogo nie boje, mo-go mnie całować w... Cały naród przyjdzie się chyba zamkność dla ich do ciupy, bo już prawie wszystkie tak myślo. Ludzi dobrze się na-patrzyl na nasze prawne rze-

po im jak woda po gensi splywa. Już ja nawet nie mó-wię o normalnym luckim sty-dzie, żep to na mnie take coś trafil, ja by sie pod ziemie zapad chyba. A u jego jest amunitet!

— Każdy człowiek ma pra-wo walczyć.

— O stolka dupo własno grzanie? Cóż sie dla mnie wy-daje, że tu jakieś pomieszenie terez u nas z poplontaniem. Sporo czasu żyje ja na świa-cie, różne rzeczy bywali w różnych latach, no ostatnio pod tym zgłendem się zrobi-ło najciekawiej. Dawniej jak który narodził się do władcy to jego brali za krawat, do samolotu wypychali i jechał człowiek na jakie ambasade. Ostatnio dla tych z góry żad-nej kary nie ma. W gazetach pisać, krzyczo w radju, a oni lage na wszystko kładno. Co to jest, koniec państwa nasze-go bendzie, czy jak? Tak sie zachowuj jak by jutro potop miał być jaki... a wie co w tym wszystkim najgorsze?

— Noooo...

— Ze te różne, plus do te-go paruch świętobliwych dla komuny pole czyszczo. Z kim nie pogadasz to albo weale do nowych wyborów nie pójdzie, albo na komune głos swój za-mierza oddawać. Jezusie Ma-ryjo!

be, fe i kuku. Ale to, że, jed-na z ważniejszych osób w pań-stwie wyzywa obywatelkę te-go państwa od k... i prostytut-tek, co na jedno wychodzi (nieważne czy to charakter czy zawód) nie jest ani be, ani fe, ani kuku.

Anastazja alias Marzena z pewnością ma niewielkie szan-se na obronę własnej czei, po-nieważ marszałka chroni im-munitet.

Jest to bardzo niebezpiecz-ny precedens. Oznacza bo-wiem, że parlamentarzysta chroniony immunitetem jest praktycznie bezkarny i może w dowolny sposób zniesławić dowolnego obywatela, a już szczególnie tego, który nade-pnął mu na odcisk. Marszałek Chrzanowski powinien zachować się jak mężczyzna i ból po nadeptnięciu przekłnąć. Dał tymczasem dowód na to, że jest takim samym politykiem amatorem jak jego zastępca Andrzej Kern, który odmówił własnej córce prawa do miło-ści.

Póki co zaczytuję się w li-scie senatora Szafranieca.

NICZYPOROWICZ

SZANOWNY PANIE!

W kierowanej przez Pana gazecie po-jawił się wyjątkowo napastliwy i obraźli-wy atak na godność senatora Rzeczypo-spolitej, którą mam zaszczyt pełnić. Po-zwolił Pan, że zanim ustosunkuję się do obraźliwych insynuacji pod moim adre-sem przypomnę swoje ślubowanie przy obejmowaniu mojego urzędu:

„Ślubuję uroczystie jako senator Rzeczy-pospolitej Polskiej rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu, strzec suwerenności Ojczyzny i dobra o-bywateli, przestrzegać porządku prawne-go Rzeczypospolitej Polskiej. Tak mi do-pomóż Bóg!”

Jako senator wybrany z woli dziesiąt-ków tysięcy ludzi Ziemi Białostockiej przedstawiłem swój program, który został przez nich zaakceptowany. Czuję się zo-bowiązany złożonym ślubowaniem i wła-snym sumieniem bronić drogi nam war-tości, w tym także symboli narodowych, w imię których wielu moich rodaków tra-ciło w przeszłości bezpieczeństwo, wolność, a nawet życie. Nie pozostanę obojętny na jakiegokolwiek próby profanowania na-rodowych, religijnych i moralnych świę-tości. W tych sprawach będę bezkompromisowy i nie ulegnę żadnej presji, choć-bym nawet w przyszłości znośić musiał podobne szyderstwa. Określenie mojej reakcji mianem donosu jest niezwykle nadużyciem, mającym cechy zwykłego zniesławienia.

Pańskiego dziennikarza tak szczerze za-troskanego przebiegiem i perspektywą mojej kariery politycznej spieszę uspo-koić, że w opinii moich wyborców jak i kolegów parlamentarzystów nie mam żadnych powodów by wystąpić się swej dotychczasowej działalności na forum pol-skiego parlamentu.

Jakkolwiek czuję się dotknięty sformu-łowaniem zawartym w atakującym mnie tekście, proszę nie liczyć, że skier-uję sprawę na wokandy sądową i pomo-gę tym samym reklamie Pańskiej gazety. Moja wiara nakazuje mi przebaczenie tym, którzy nie wiedzą co czynią i co robią.

Ponieważ kontynuowanie dyskusji na poziomie zaproponowanym przez mego adwersarza jest dla mnie nie do przyję-cia, sprawę uważam za zamkniętą i na łamach prasy nie zamierzam do niej powracać.

Pozostaję z nadzieją na umieszczenie mojej wypowiedzi w pańskiej gazecie.

Senator — KPZChN
Jan Szafraniec

Sensacja!
Książka
CZ. ŚKA
TARASEWICZA
pt. CHORA
SPRAWA

znów do kupienia w księ-garniach, kioskach Ruchu a także u wydawcy w biurze — Avalo Kośla — Białystok ul. Święto-jańska 13, Handlowa 3 i w sklepach firmy.

Cena promocyjna!



Pewien rencista, znany mi z imienia i nazwiska mieszkający w domu starców pod Londynem miał poważny problem natury reli-gijnej. Jest mułmaninem i kiedy załatwiał swoje natural-ne potrzeby fizjologiczne oka-zało się że jest odwrócony ty-łem do Mekki. Uznał że jest to obraza islamu i zażądał przebudowy toalety. Zarząd domu starców uznał skargę za uzasadnioną i przebudował przybytek. Teraz wznawca islamu nawet jeśli ma ob-strukcję to jest zwrócony twarzą w kierunku świętego miasta

Pikanterii tej historii dodaje fakt, że ten dom starców jest w rzeczywistości dość eksklu-zywnym pensjonatem dla rencistów, a ów gorący wyznaw-ca islamu bardzo bogatym lecz samotnym człowiekiem. Z je-go renty wypłacana jest znacz-na część uposażeń zarządu domu.

Ala po co sięgać gdzieś da-leko. Tematów do anegdot do-starczają nam niemal codzien-nie nasi demokratycznie wy-brani parlamentarzyści.

I z tyłu i z przodu

Ostatnio obiegała prasę wie-domość że Anastazja Potocka alias Marzena Domaros pozy-wa przed sąd marszałka Sej-mu Wiesława Chrzanowskiego li tylko za to że na jednym ze spotkań partyjnych nazwał ją prostytutką.

Pikanterii sprawie dodaje fakt, że obywatel marszałek jest prawnikiem i dosłownie wie, że w Polsce prostytutka

sądowi czy prokuratorowi nie do tego. Może się najwyżej obliżać, obejść smakiem lub wyć do księżycy.

Obywatel marszałek ustami (złotymi) swego paza Niesio-łowskiego obraził się kiedyś na Stefana Bratkowskiego za to, że ten nazwał go fuhrerem, mając na myśli to że obywa-tel Chrzanowski jest szefem partii o nazwie ZChN. I to jest